

architektura

11-12 • 1959

W A R S Z A W A

Bibl. Publ. m. st. W-37
Pracownia

CZYTELNIĄ KOMUNALNĄ
Al. Jerozolimskie 28



RÉSUMÉ

Le Cinéma d'Etudiants à Gliwice est présenté en une série d'illustrations en noir et en couleurs. Il s'agit d'une transformation du cinéma existant à la Maison de l'Etudiant en vue de sa modernisation. M. Tadeusz Teodorowicz Todorowski, architecte, est le responsable du projet.

Służewiec — quartier industriel au sud de Varsovie. La publication est accompagnée d'un article de M. Janusz Krotkiewski, architecte. A l'appui de quatre exemples de bâtiments industriels choisis, M. Krotkiewski expose les principes suivant lesquels est réalisé le nouveau quartier industriel. Celui-ci devra assurer des conditions de travail d'avant-garde et humanistes pour une armée de plus de vingt mille ouvriers et employés. On a choisi des terrains jusque là peu bâtis d'une superficie de 260 ha. offrant toute possibilité de transformation en ce qui concerne l'aménagement spatial, y compris celui du réseau sous-terrain de conduites d'eau et canaux ainsi que du réseau de chemins de fer et autres installations. Dans ce quartier seule l'industrie non — incommode a trouvé localisation, ce qui, à son tour, a permis d'y construire une colonie d'employés de service pour 11 mille habitants. Un des principes fondamentaux de la construction du quartier était celui de considérer cette construction comme polygone expérimental de méthodes nouvelles de construction industrialisée, de mécanisation et de préfabrication. Dans ce but, le quartier possède sa propre base de préfabrication. L'utilisation de méthodes modernes de construction a trouvé un large reflet dans les bâtiments construits. Des éléments de construction précontraints, des assises de fondement prefabriquées en béton armé, des piliers simples et des piliers type H, des éléments de plafond et de toiture prefabriqués, des éléments grands blocs finis, formant murs extérieurs, des parois minces, fabriquées par procédé „combine” — illustrent les méthodes de construction appliquées. On a réussi à presque éliminer le bois comme matériau pour le voligeage et l'étagage, tandis que la maçonnerie traditionnelle en briques et les procédés humides

du béton armé ne sont appliqués que lorsque des raisons techniques ou économiques l'exigent.

Les constructions reproduites ci dessous sont:

Un Dépôt de cuir. Auteurs: M. M. A. Wirth, H. Marconi, M. Pietraszek. Construction, béton prefabrique.

Éléments portants, en forme de piliers espacés de 6×6 m. Murs extérieurs exécutés de plaques de béton armé de 6×4 à fini prefabrique.

Atelier de production „Plastic”. Auteurs: M. M. B. Michałowski, J. Kuczyński. Construction prefabriquée. Éléments portants — piliers centraux H et plaques formant murs extérieurs 3×4 m. Le bâtiment abrite un atelier de production d'articles en matières plastiques.

Société coopérative „Świt”. Auteurs: Mme D. Krajewska et M. J. Kuczyński. Piliers H et plaques formant murs extérieurs.

Amenagement et développement des colonies d'habitation en Si-lésie. M. J. Rozenberg commente une grande action entreprise dernièrement.

Encadrement de fenêtres. Un article technique de M. A. Osiński. A l'occasion du 80ème anniversaire de la naissance de M. Konstanty, Sylwin Jakimowicz, **la Chronique** donne un aperçu de son oeuvre. L'architecte Jakimowicz est représentant de la plus ancienne génération d'architectes polonais. En particulier, au début de ce siècle, il prit part à des recherches sur le „style polonais” — entendu de manière passéiste.

D'autres notes de la Chronique présentent: **un concours de projets de meubles en URSS;** du matériel tiré de la pratique courante suédoise concernant la disposition de la superficie habitable dans les grattes — ciels; **les résultats du concours pour le projet d'un Centre de Culture à Leopoldville, dans le Congo Belge.**

A la fin du fascicule, nous présentons un important compte — rendu du livre sur les cuisines américaines: **„Kitchens”.** Auteurs — **Virginia Hart Whelder.** Auteurs du compte — rendu: M. Jan Maass et Mme Maria Referowska.

SPROSTOWANIE

W sprawie autorstwa projektu Starego Miasta w Elblągu

W nr 10/59 ukazała się artykuł mgr inż. Szczepana Bauma „O odbudowie zabytkowych zespołów urbanistycznych”. W tekście autorskim skład zespołu projektującego Stare Miasto w Elblągu został podany: inż. inż. Wiesław Anders, Szczepan Baum i Jerzy Piaseczny przy współpracy W. Kurpiejewskiej, z zaznaczeniem, że projekt był wykonany w Zakładzie Urbanistyki Politechniki Gdańskiej, kierowanym przez prof. Władysława Czernego.

W druku skład zespołu podano następująco: Wiesław Anders, Szczepan Baum, Wł. Czerny i Jerzy Piaseczny, przy współpracy W. Kurpiejewskiej. Nazwisko prof. W. Czernego pojawiło się więc w zespole autorskim wbrew intencji autora artykułu, co niniejszym prostujemy.

Redakcja

Organ Stowarzyszenia Architektów
Polskich

Wydawnictwo „Arkady”

RADA PROGRAMOWA, architekci: Tadeusz Brzoza, Jan Cieśliński, Andrzej Korzeniowski, Adam Kotarbiński (z-ca przewodniczącego), Adam Lepczak, Bohdan Lisowski, Zygmunt Majerski, Bolesław Szmidt (przewodniczący Rady)

Redaktor naczelny: arch. Tadeusz Filipczak

REDAGUJE KOMITET: arch. Ewa Biegańska, arch. Juliusz Dumnicki, arch. Tadeusz Filipczak, mgr Katarzyna Hryniewicka (sekretarz redakcji), arch. Stanisław Janicki, arch. Jan Minorski (redaktor), arch. Barbara Wochna

Opracowanie graficzne: E. Biegańska i B. Wochna

Zdjęcie do okładki wykonał J. Walor

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Sienkiewicza 14, IV p., pokój 413. Tel. 6-11-16

Adres pocztowy: Warszawa 10, skr. poczt. 198. Redakcja mies. „Architektura”

Adres Administracji: Wydawnictwo „ARKADY” Warszawa, ul. Sienkiewicza 14

Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań
Nakład 5350 egz. Zam. — 3673/59 — L-2

11/12/ 145-146

listopad-grudzień 1959

architektura**O DWÓCH KONFERENCJACH
WARSZAWSKICH**

Kazimierz Marczewski

**POŁUDNIOWA DZIEŁNICA
PRZEMYSŁOWA SŁUŻEWIEC**

Janusz Krotkiewski

**STUDENCKI KINOTEATR „X”
W GLIWICACH**

Tadeusz Teodorowicz-Todorowski

**PORZĄDKOWANIE I ROZBUDOWA
OSIEDLI ŚLĄSKICH**

Izak Rozenberg

OBRAJOWANIA OTWORÓW OKIENNYCH

Antoni Osiński

**O TWÓRCZOŚCI
KONSTANTEGO JAKIMOWICZA**

Andrzej Olszewski

KONKURS NA MEBLE W ZSRR

Opracował J. M.

**ROZRZĄD POWIERZCHNI
W SZWEDZKICH WYSOKOŚCIOWCACH**

Opracował J. R.

**KONKURS NA OŚRODEK KULTURALNY
W KONGO BELGIJSKIM**

Opracował St. J.

KUCHNIE

Recenzja z wyd. ameryk. w opracowaniu
Jana Maassa i Marii Referowskiej

O DWÓCH KONFERENCJACH WARSZAWSKICH

KAZIMIERZ MARCZEWSKI

Październik 1959 w środowisku architektów upłynął pod znakiem obrad dwu konferencji poświęconych zagadnieniom architektury i urbanistyki obszarów zabytkowych w konfrontacji z postulatami przebudowy i budowy miasta współczesnego.

Oficjalnym tematem konferencji organizowanej przez Stowarzyszenie Architektów Polskich był „Rozwój współczesnego miasta, a problemy jego ośrodków zabytkowych”.

Konferencja SARP była kontynuacją obrad architektów w Paryżu i Mediolanie, gdzie zostało w sposób zdecydowany postawione zagadnienie aktualności ośrodków zabytkowych miast przez Roberto Pane, inicjatora obrad w Warszawie. Program konferencji cechowała rozpiętość tematyczna referatów świadcząca o dużym zainteresowaniu zagadnieniem i wszechstronnie przeprowadzonej analizie. Dla przykładu wymienię referat tak szczegółowy jak np. projekt przebudowy starej dzielnicy wokół katedry St. Front de Periquex oraz refe-

raty ogólne, dotyczące podstawowych zagadnień funkcjonalnych w mieście i metodologii. Oto ich tytuły: W. Bangert (NRF) — „Skala człowieka i ruch pieszny w mieście”; Sommer (Czechosłowacja) — „Wartości ekonomiczne historycznych ośrodków miejskich i metody ich oceny”; E. Hruska (Czechosłowacja) — „Komunikacja w miastach średniej wielkości z ośrodkami historycznymi”; M. Witwicki (Polska) — „Metody oceny wartości historycznych ośrodków miejskich”.

Cele konferencji zostały trafnie scharakteryzowane w relacji prof. Zachwałowicza, który określił ją jako konsekwentną kontynuację pracy kongresów poprzednich, zmierzającą do rozwiązania trudnych zagadnień włączania ośrodków historycznych do życia współczesnego miasta, poprawy warunków bytu w ośrodkach zabytkowych przy jednoczesnym zachowaniu plastycznych i historycznych wartości tych ośrodków. Następna z kolei, trzecia konferencja zespołu roboczego akademii państw demo-

kracji, ZSRR i Wydziału Architektury Uniwersytetu w Belgradzie, zespołu zorganizowanego z inicjatywy Zakładu Historii Architektury i Urbanistyki PAN — poprzedzona została obradami w Erfurcie i Dobrzyszu k/Pragi 1956, 1957 r. Zgodnie z założeniami roboczymi zespołu konferencja poświęcona była historii budowy miast i aktualnym zagadnieniom historycznych ośrodków miejskich.

W pierwszej części omówiono głównie ewolucję urbanistyki XX wieku. Potwierdzają to tytuły referatów: Bunina — „O rozwoju miast w ZSRR od końca XIX w. do roku 1941”; Skrivera — „Rozwój Kopenhagi w wieku XX”; Teissena — „Rozwój urbanistyki w Danii”; Toniewa — „Rozwój zagospodarowania miast w Bułgarii w XX wieku” i szereg innych. Referat wstępny poruszający szereg zagadnień ogólnych wygłosił prof. dr Ostrowski. Wśród referatów zwracał uwagę ciekawy materiał dotyczący historii urbanistyki polskiej XX wieku, w szczególności okresu międzywojennego, który został zgromadzony przez Krystyna Olszewskiego. Jest on tym cenniejszy, że grono ludzi, którzy są źródłem wiadomości o tym okresie, szybko maleje. W drugiej części obrad poruszono różne tematy związane z zagadnieniami architektury i urbanistyki zabytkowej. Dla przykładu przytoczyć można referat profesora Ostrowskiego pt. „Uwagi o urbanistyce antycznej w Grecji”.

Konferencja PAN, w największym skrócie mówiąc, była krytycznym spojrzeniem w bezpośrednią przeszłość dla wyciągnięcia wniosków na przyszłość, zarówno z błędów jak i osiągnięć. I to chyba, poza wymianą poglądów i osiągnięć, było głównym celem obrad.

Konferencje warszawskie można uważać jednocześnie za wstęp do następnej, która odbędzie się za dwa lata w Budapeszcie, gdzie tematem podstawowym obrad będzie ewolucja śródmieścia.

Strona organizacyjna obu spotkań międzynarodowych wypadła pomyślnie.

Wystawa okolicznościowa, obrazująca postęp w odbudowie zabytków w Polsce, wyglądała korzystnie i była ciekawa. Sposób przygotowania informacji urbanistycznej o miastach leżących na trasie wycieczki po kraju był również przekonujący. Świetnie dobrane przedstawienie „Parady” Potockiego w Pomarańczarni zyskało po-

wszechnie i w pełni zasłużone uznanie. Wreszcie szereg indywidualnych kontaktów i wycieczek w okolice Warszawy, rozmów i dyskusji spowodowały, że klimat obu konferencji był dobry, nacechowany zadowoleniem, a nawet serdecznością.

Natomiast z pewnej perspektywy czasu jeszcze jaskrawiej zarysowuje się pewien, dość istotny nawet, mankament obrad warszawskich: przeciążenie programu nadmierną ilością referatów. (19 referatów — konferencji SARP, 17 referatów — konferencji PAN). Fakt ten w obu wypadkach zaciążył na przebiegu dyskusji, która dzięki dotkliwemu ograniczeniu w czasie była trochę pospieszna i niepełna.

Kończąc tym krótką informację sprawozdawczą, pragnę przejść do uwag i spostrzeżeń, które się nasuwają na tle przebiegu obrad obu konferencji.

Pierwsze zaskakujące wrażenie — to stwierdzenie dalszego ogromnego postępu w dziedzinie zbliżenia ludzi o nastawieniach do niedawna przeciwnych, pracujących nad zagadnieniami pozornie obcymi, a nawet sprzecznymi. Za takie uważaliśmy do niedawna całokształt zagadnień ochrony zabytków w mieście w zestawieniu z szerokim zakresem postulatów urbanistyki miasta współczesnego. Pamiętamy wszyscy zażarte dyskusje i formalne boje, które opóźniły szereg ważnych inwestycji miejskich, jak również odłożyły odbudowę wielu cennych budowli zabytkowych. Rzadkie były wypadki, kiedy poglądy kół konserwatorskich i urbanistów były zbieżne i dały w wyniku wspólną decyzję.

Do niedawna jeszcze urbaniści, poza nielicznymi wyjątkami, interesowali się obszarem zabytkowym miasta jako rezerwatem architektury, lub zespołem plastycznym odgrywającym w wielu wypadkach kluczową rolę w kompozycji przestrzennej miasta. Natomiast znacznie mniej poświęcono uwagi sprawie funkcjonalnego wkomponowania obszaru czy zespołu zabytkowego w żywy organizm nowoczesnego miasta. Główną troską konserwatorów, mówiąc w dużym uproszczeniu, było możliwe wierne odtworzenie zniszczonego zabytku — co jest zrozumiałe i słuszne, jeżeli są zachowane materiały inwentaryzacyjne, na których się można oprzeć. Gorzej natomiast wypadały budynki komponowane w oparciu o analizę architektoniczną określonej epoki lub obiekty o mniejszej wartości ar-

chitektonicznej, które się znalazły na przesadnie rozbudowanej liście obiektów o wartościach zabytkowych. Natomiast w dużo mniejszym stopniu rozumiano potrzebę studiowania i analizy obszarów zabytkowych od strony urbanistycznej. W kołach konserwatorskich nie było przekonania o konieczności traktowania obszarów zabytkowych jako żywych składowych części współczesnego miasta i dlatego w wielu może wypadkach odbudowy czy rozbudowy miast posiadających obszary zabytkowe nie postawiono koncepcji organicznego powiązania części zabytkowej z resztą zespołu miejskiego. Chodzi tu bowiem nie tylko o komponowanie zależności architektoniczno-przestrzennych, ale przede wszystkim o treść programową, decydującą o warunkach życia w mieście. Przykładem prawidłowej pod względem urbanistycznym odbudowy dzielnicy zabytkowej jest niewątpliwie Warszawa, gdzie stare miasto, nie utraciwszy cennych wartości zabytkowych zyskało nowe wartości jako obszar mieszkaniowy i atrakcyjny żywy ośrodek rekreacyjny i turystyczny w skali całego miasta.

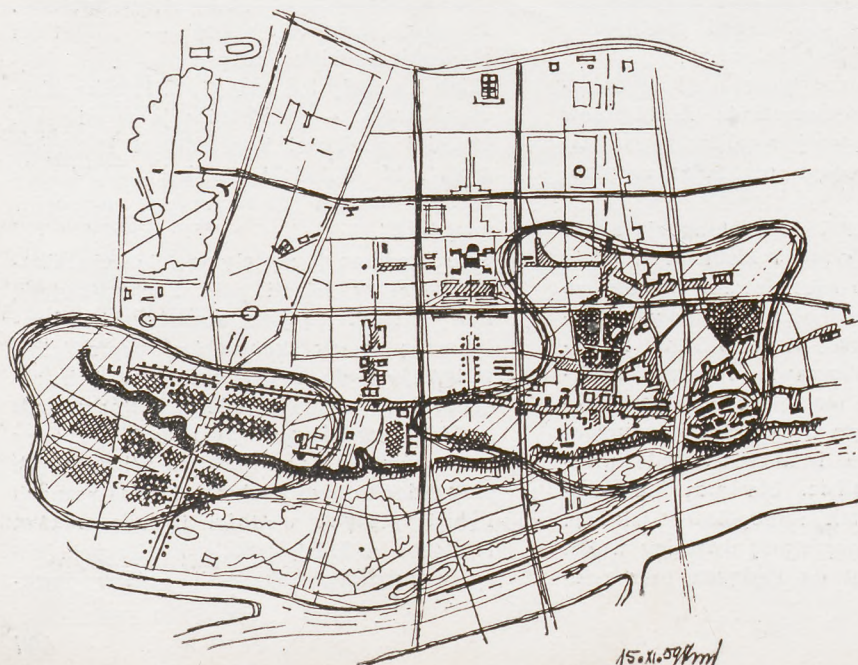
Ogromny postęp i poszerzenie zasięgu wiedzy urbanistycznej, która opiera się na coraz szerszym kręgu specjalistów różnych dyscyplin naukowych i zawodów, sprawia, że zrozumienie przez ogół architektów współczesnych zasad urbanistycznych i ich wagi dla realnej możliwości ukształtowania warunków życia w mieście — jest coraz bardziej powszechne i ugruntowane.

Wystarczy przypomnieć rezolucję V kongresu UIA w Moskwie w 1958 r.: „Twórczość architekta, zwłaszcza w mieszkalnictwie, jest nierozdzielnie złączona z problemami urbanistycznymi. Szybki przyrost zaludnienia, koncentracja miejska, podniesienie poziomu życia w całym świecie zobowiązują architekta do włączenia swoich prac w ramy całego miasta w celu zapewnienia dobrobytu mieszkańców i poprawy ich egzystencji”.

Obie konferencje warszawskie wskazują na to, że zwrot ten ma miejsce również w nastawieniu i postawie architektów, pracujących nad ochroną zabytków. Ich sposób myślenia uległ niewątpliwie zmianie i został wzbogacony twórczą refleksją urbanistyczną. Można by zaryzykować pogląd, że współcześnie myślący konserwatorzy coraz częściej posługiwali się będą metodą ochrony obszarów zabytkowych poprzez nadanie im możliwie pełnej wartości funkcjonalnej w organizmie współczesnego miasta.

Dzielnice zabytkowe, dzięki różnorodności i nierównomierności struktury jak i braku dostatecznych powierzchni dla zaspokojenia różnych funkcji i potrzeb współczesnego życia w mieście nie mogą być programowane i analizowane tak jak przeciętne dzielnice współcześnie powstającego miasta.

Tym niemniej i w tym wypadku, pragnąc w odbudowywanej, czy przebudowywanej dzielnicy zabytkowej stworzyć możliwości, niezbędne dla zaspokojenia różnorodnych potrzeb — przede wszystkim zaś właściwych warunków pracy i mieszkania — musimy uciec się do metody ogólnie przyjętej przy rozpatrywaniu zagadnień urbanistycznych. Jest to metoda analizy podstawowych funkcji urbanistycznych od strony możliwości przestrzennych i ekono-



Powiązanie obszarów i zespołów zabytkowych z układem Śródmieścia Warszawy

POŁUDNIOWA DZIELNICA PRZEMYSŁOWA

— SŁUZEWIEC

JANUSZ KROTKIEWSKI

W odległości kilku kilometrów od centrum powstaje jedna z nowych dzielnic Warszawy: Południowa Dzielnic Przemysłowa Służewiec (PDPS). Położona pomiędzy ul. Woronicza na północy i terenami wyścigów konnych na południu, a ograniczona ul. Wołoską od wschodu i linią kolejową warszawsko-radomską od zachodu — zajmuje teren o powierzchni ok. 260 ha. Dawne tereny kultur ogrodniczych i rolnych zamieniają się stopniowo w zwarty (w sensie programowym) zespół przemysłowo-składowy grupujący: — zakłady przemysłowe pracujące dla potrzeb Warszawy, względnie związane z Warszawą bazą naukową i kadrową, magazyny i składy zaopatrzenia stolicy, bazy budowlane i transportowe dla potrzeb budowy i gospodarki miasta.

Założeniem wyjściowym budowy PDPS było stworzenie zespołu, który zarówno pod względem układu urbanistycznego, wyrazu architektonicznego, układu funkcjonalnego wszelkich zbrojeń — stwarzałby postępowe, humanistyczne warunki pracy dla 26-tysięcznej załogi Służewca.

Dla tak postawionych celów zostały wybrane tereny o minimalnej zabudowie drobnym budownictwem mieszkaniowym, pozwalające na swobodne kształtowanie układu zagospodarowania przestrzennego wraz z sytemem zbrojeń i wspólnych urządzeń podstawowych, a w szczególności zapewniające możliwość intensywnej rozbudowy sieci kolejowej (w oparciu o stację Okęcie).

W ścisłym dostosowaniu do lokalizowanych tu zakładów zaprojektowano w najszerszym zakresie urządzenia gospodarki wspólnej jak sieci bocznic kolejowych, dróg kołowych i pieszych, wody przemysłowej (przegrzanej) i pary technologicznej w oparciu o centralną ciepłownię dzielnicową, centralny garaż ze stacją obsługi, ośrodek administracyjno-socjalny, centralne ambulatorium ze szpitalem, wspólną bazą żywienia zbiorowego z siecią punktów żywienia otwartego i wewnątrz zakładowego itp.

Dopuszczenie do lokalizowania tylko zakładów przemysłu nieuciążliwego stworzyło możliwość budowy w bezpośrednim sąsiedztwie zaplecza mieszkaniowego dla zaspokojenia potrzeb części załogi zatrudnionej w Zakładach Dzielnic (Oiedle tzw. „awaryjne” — typu blokowego i osiedle domków jednorodzinnych szeregowych — łącznie na ok. 11.000 mieszkańców).

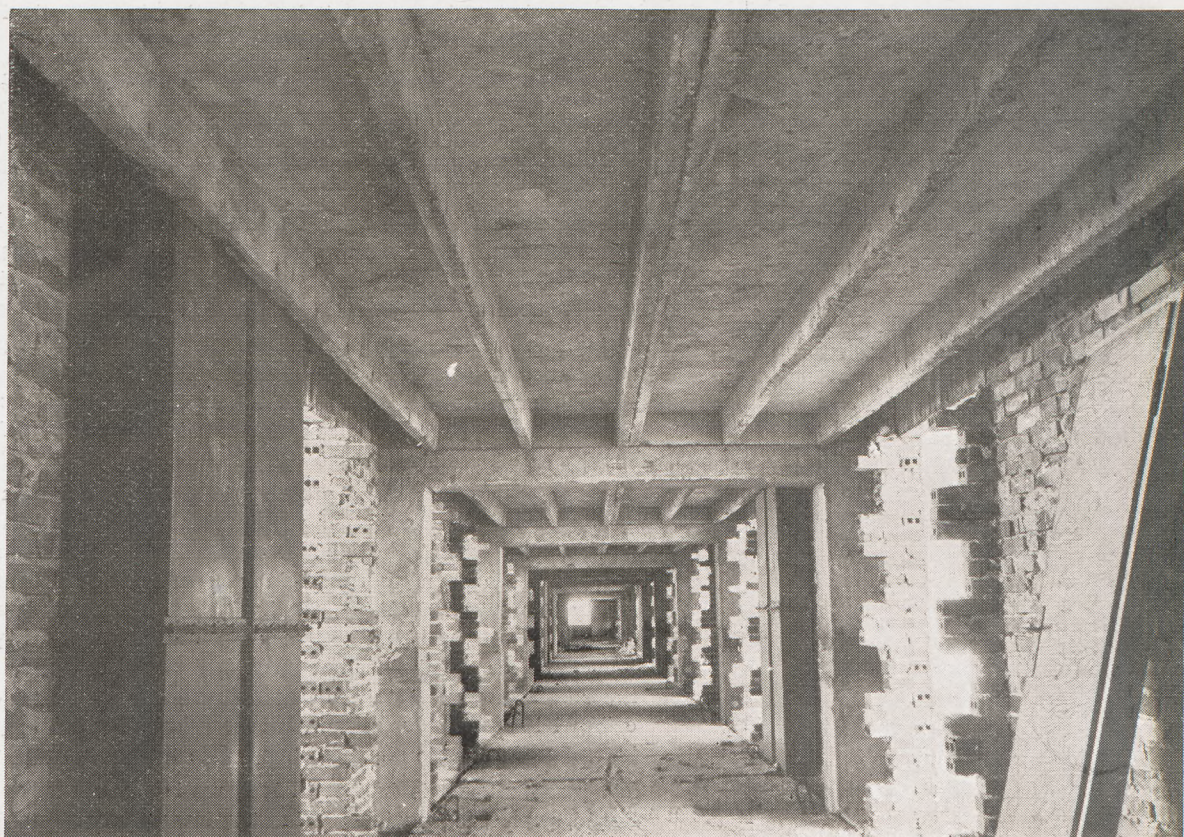
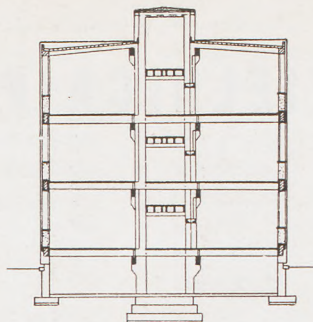
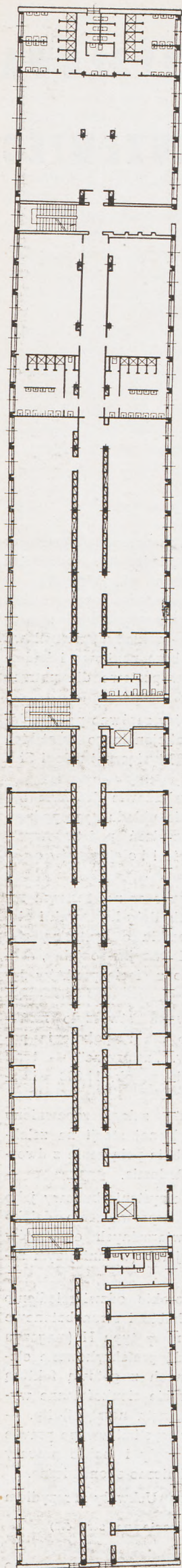
Dla zapewnienia dogodnych warunków komunikacyjnych dla reszty załogi zapewniono PDPS komunikację tramwajową, autobusową i kolejową. Budowa własnej stacji na zelektryfikowanej linii kolejowej Warszawa—Radom zapewni dobre i szybkie połączenie z dworcem Warszawa—Śródmieście i stacjami podmiejskimi z kierunku Radomia.

Jednym z fundamentalnych założeń budowy PDPS był postulat wykorzystania budowy jako poligonu dla nowatorskich uprzemysłowionych metod budownictwa, wprowadzanie daleko idącej mechanizacji i stosowania w możliwie szerokim zakresie powtarzalnych elementów prefabrykowanych, wytwarzanych we własnej bazie prefabrykacyjnej lub (w mniejszym zakresie) na placach poszczególnych budów.

Postulat postawiony przed projektantami i wykonawstwem znalazł szerokie odzwierciedlenie w realizacjach służewickich: przedprężone elementy konstrukcyjne, kablo i strunobetonowe (np. fabryka dźwigów), prefabrykowane stopy fundamentowe, łupy, ramy typu H (magazyn tekstylny, magazyn skóry, zakłady „Plastik”, spółdzielnia „Świt” itd.) prefabrykowane elementy stropowe i dachowe, wielkopłytowe elementy ścian zewnętrznych z gotową fakturą (spółdz. „Świt”, zakł. „Plastik”, mag. skóry, mag. tekstylny), przekrycie cienkościennie wykonywane na kombajnach (spółdz. „17 Stycznia”, centralne biuro konstr. narzędzi) itp. — ilustrują stosowane tutaj metody budownictwa, gdzie z placów budów wyeliminowano prawie całkowicie drewno do szalowania i stemplowań, a tradycyjny mur z cegły i mokre procesy betonowania stosuje się tylko tam, gdzie tego wymagają względy techniczno-ekonomiczne.

Dla przeprowadzenia budowy PDPS, realizowanej w oparciu o trzy Uchwały Prezydium Rządu, powołano specjalną jednostkę inwestorską:

(Dokończenie na str. 478)



SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ŚWIT“

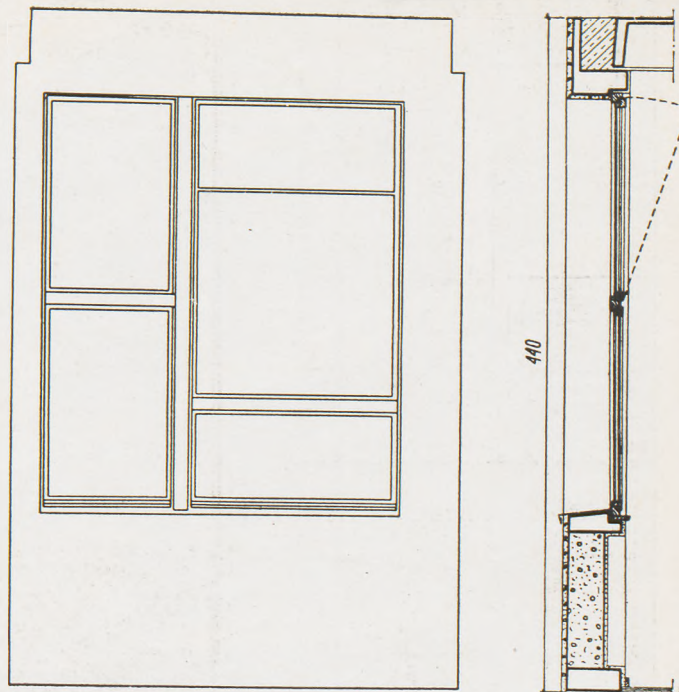
Autorzy: architektura — arch. Danuta Krajewska
konstrukcja — inż. Józef Kuczyński

Charakter budynku typu laboratoryjnego — posiadający działy produkcji takie jak: wyroby folii igelitowej, bakelitu i tworzyw sztucznych, dział produkcji sacharyny, past itp.

Funkcję rozwiązano na 3 kond.

Ze względu na bogatą sieć instalacji i konieczność prawidłowej wentylacji zróżnicowano wysokość pom., produkcyjnych i korytarza, w którym w pawlaczu bieżą przewody i wentylatory — łącząc się na najwyższej kondygnacji (ponad dachem) — w długi korytarz zbiorczy. Stropy żebrowe wsparte na podciągach, ułożone w ten sposób, aby zezwalały na elastyczną gospodarkę instalacjami.

Konstrukcja — prefabrykowana żelbetowa, zarówno ścian środkowych typu „H” jak i ścian zewnętrznych — łącznie z fakturą elewacji. Elementami nośnymi są ściany zewnętrzne oraz podciąg oparte na wspornikach ram poprzecznych typu „H”.



MAGAZYN SKÓRY

Autorzy: architektura — arch. Alicja Wirth i arch. Henryk Marconi
konstrukcja — inż. Marian Pietraszek

Magazyn (bud. 5-kond.) podzielono funkcjonalnie na pion branżowy, umieszczając na piętrach i w podziemiu magazyny, w parterze pomieszczenia przyjmowania towaru, ekspedycji i sortownie.

Obsługiwany przez komunikację kolejową i samochodową — wyposażony jest w rampy biegnące wzdłuż budynku.

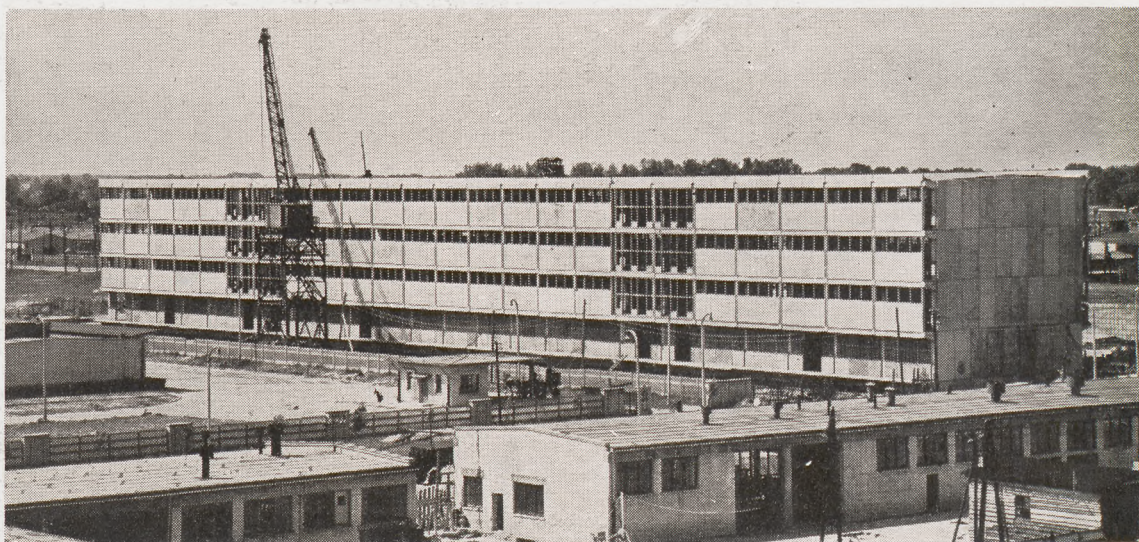
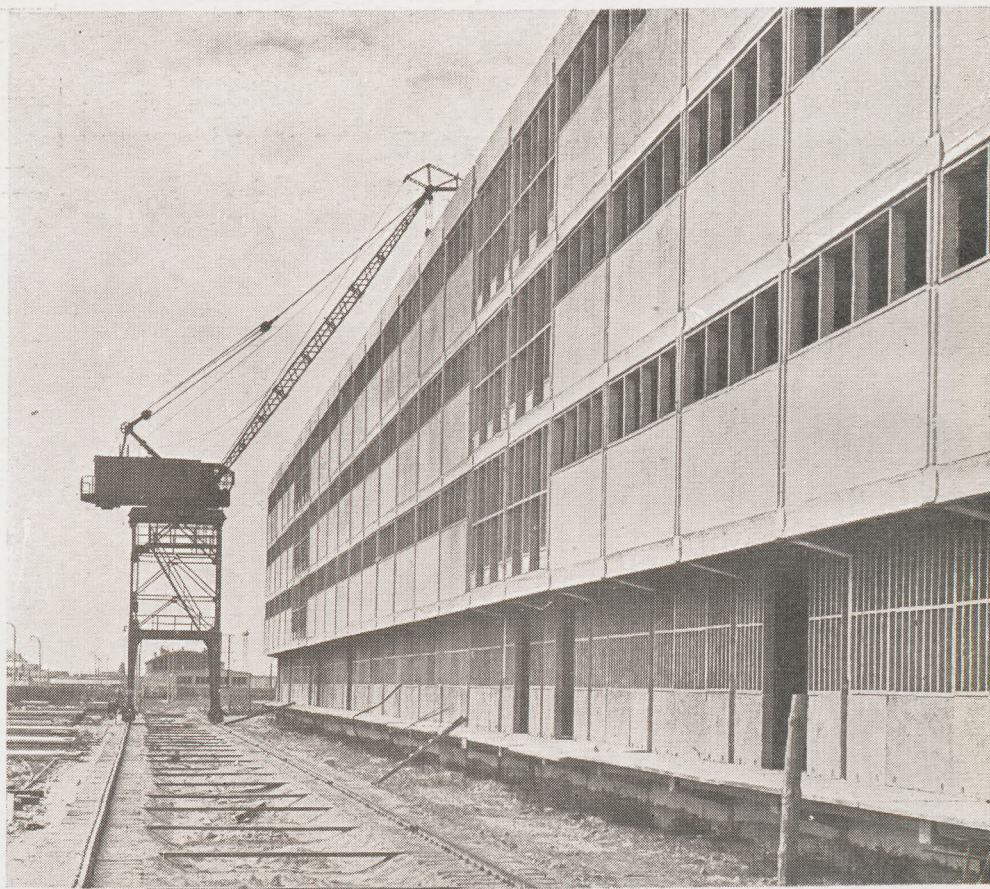
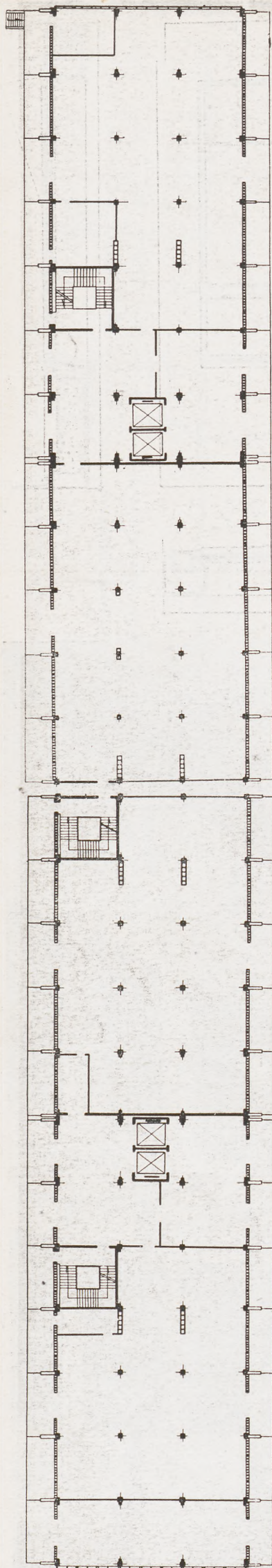
Komunikację pionową rozwiązują 3 klatki schodowe oraz 8 dźwigów towarowych.

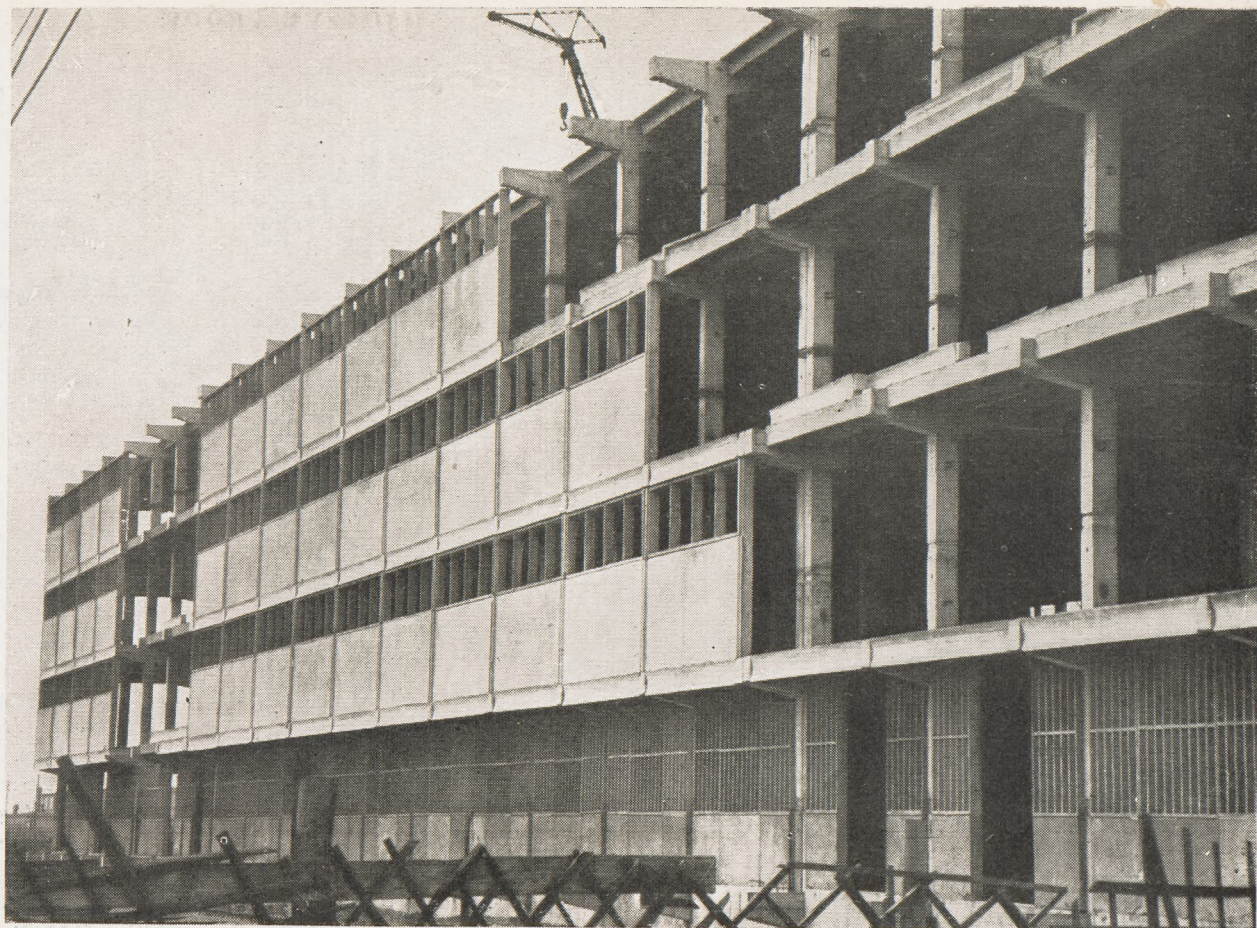
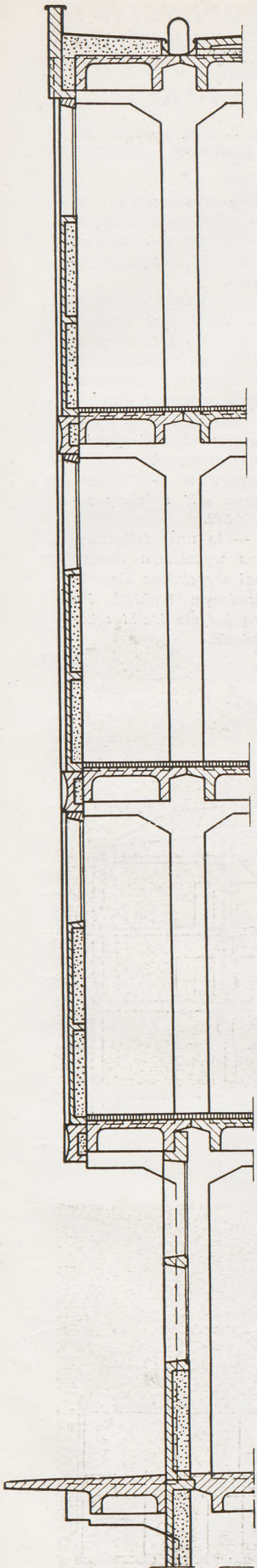
Pomieszczenia szatniowe umieszczono w podpiwniczeniu.

Konstrukcja budynku (kub. 60.000 m³) żelbetowa prefabrykowana.

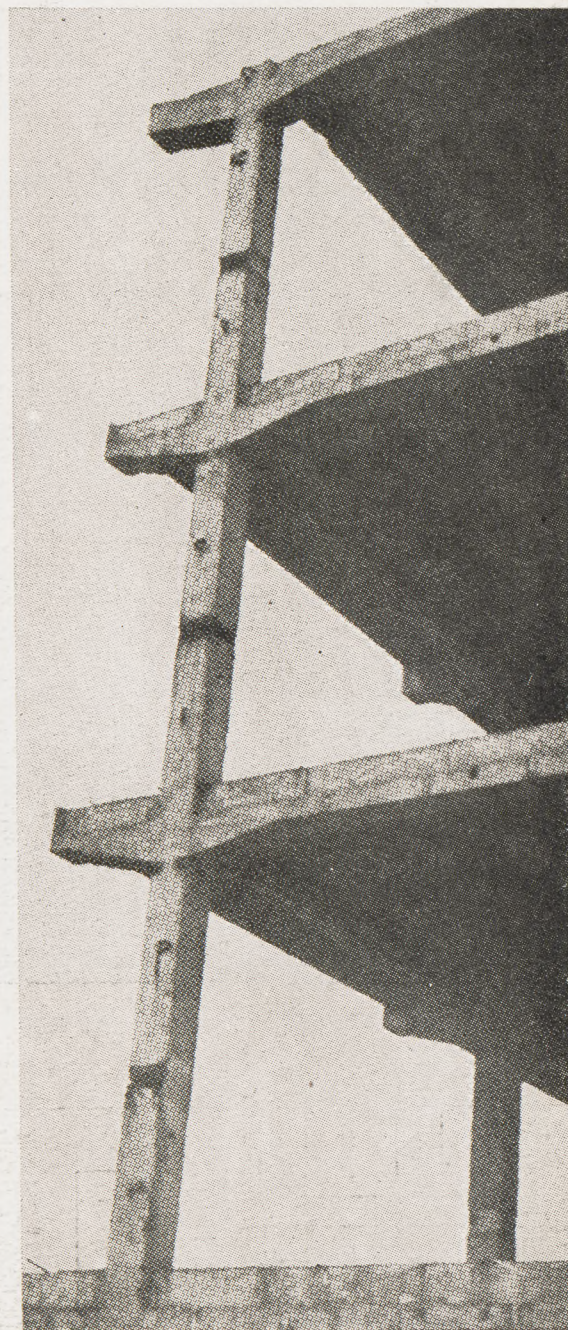
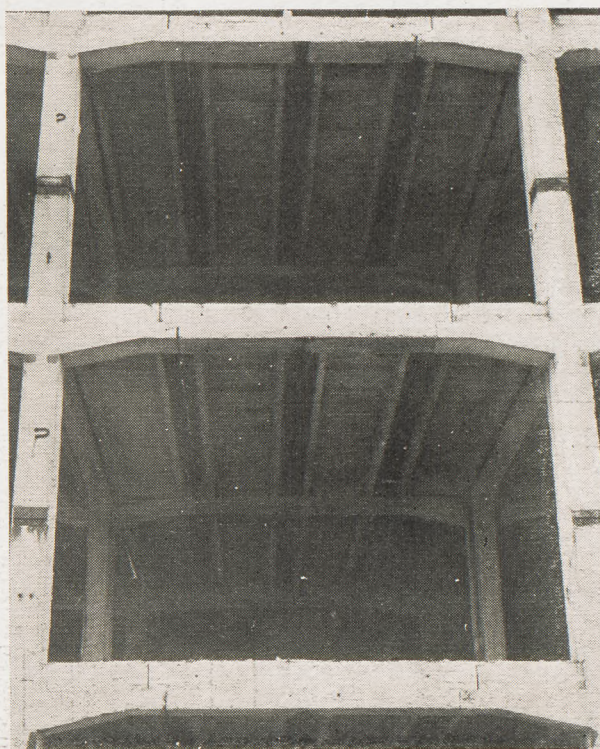
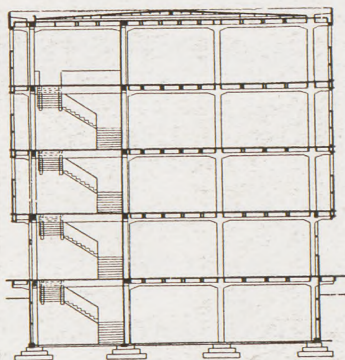
Elementy nośne — ramy „H” na siatce 6.00×6.00.

Ściany zewnętrzne wielkopłytowe 6.00×4.00 żelbetowe wraz z — fakturą elewacji. Okna stalowe osadzone w ramach żelbetowych. Stropy panwiove.





Do str. 472





ZAKŁAD PRODUKCYJNY PRZEMYSŁU GUZIKARSKO- GALANTERYJNEGO „PLASTIK“

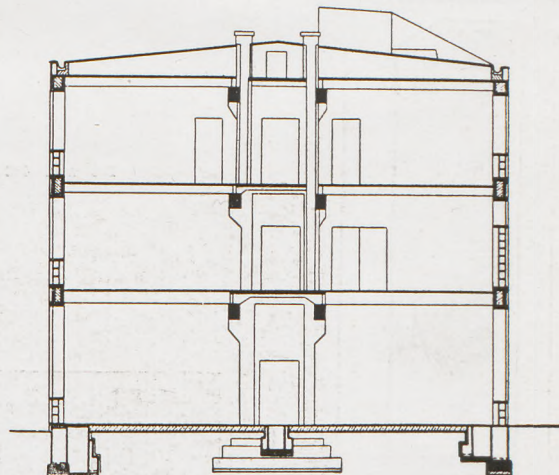
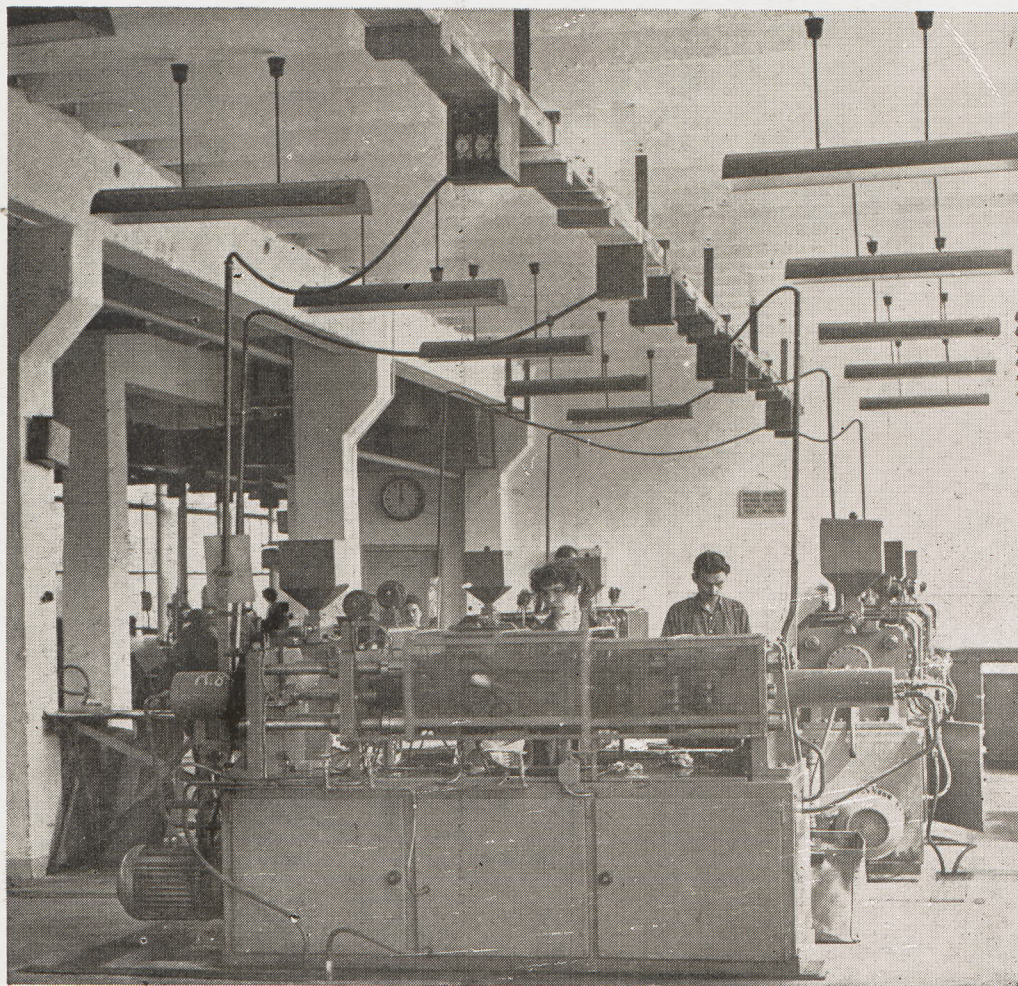
Autorzy: architektura — arch. Bogusław Michałowski; konstrukcja — inż. Józef Kuczyński

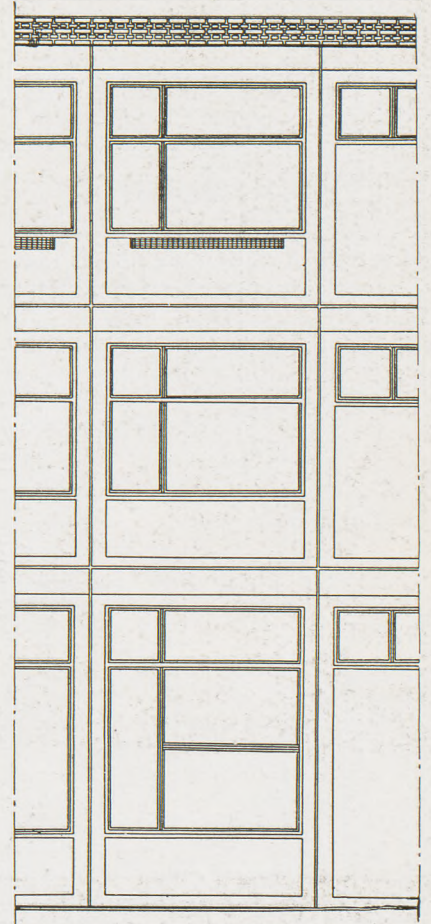
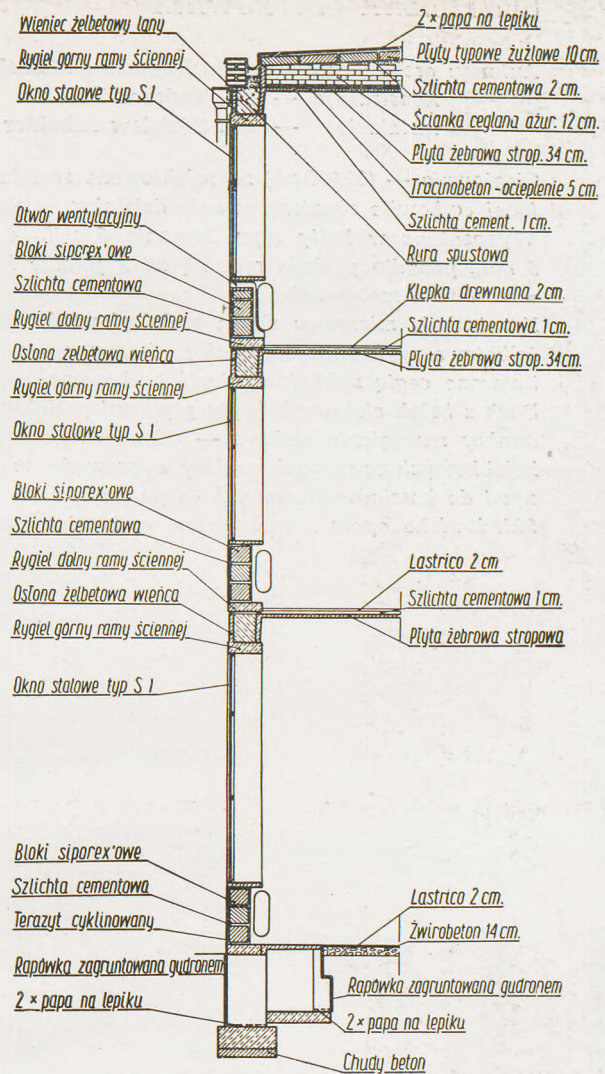
Produkcja zakładu to przetwórstwo tworzyw sztucznych — polistyrenu, poliktylenu, nylonu itp. Zasadniczym asortymentem produkowanym są zabawki i artykuły gospodarstwa domowego.

Cykl produkcji obejmuje całość wykonania z otrzymanego surowca. Zakład wyposażony jest we wszystkie potrzebne urządzenia pozwalające na realizację pełnego cyklu produkcyjnego, suszenie, farbowanie, przemiał, przetwórstwo, montaż i urządzenia pomocnicze do produkcji form stalowych. Transport poziomy wózkami ogumionymi, pionowy dwoma dźwigami.

Konstrukcja prefabrykowana — elementy nośne: ramy środkowe „H” i ściany zewnętrzne wym. 3.00×4.40 .

Ściany zewnętrzne — to ruszt żelbetowy, którego część górna wypełniona oknami stalowymi, dolna zaś wypełniona siporeksem pokrytym barwionym tynkiem. Na mokro wykonane są jedynie klatki schodowe i szachty windowe.





CENTRALNA CIEPŁOWNIA

Autorzy: architektura — **arch. Bogusław Michałowski**
konstrukcja — **inż. Tadeusz Ruła**
instalacje — **inż. Zdzisław Albekier**

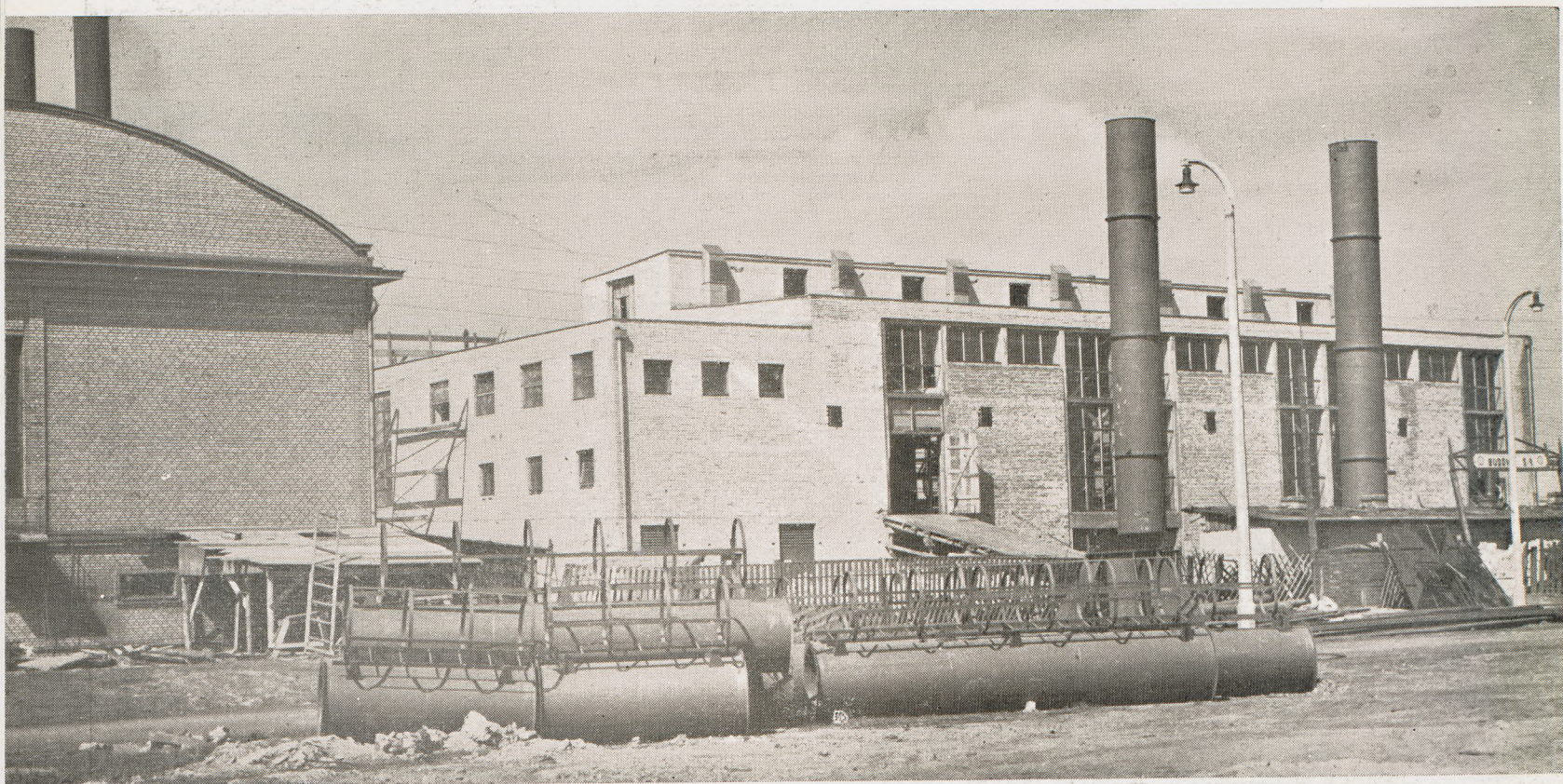
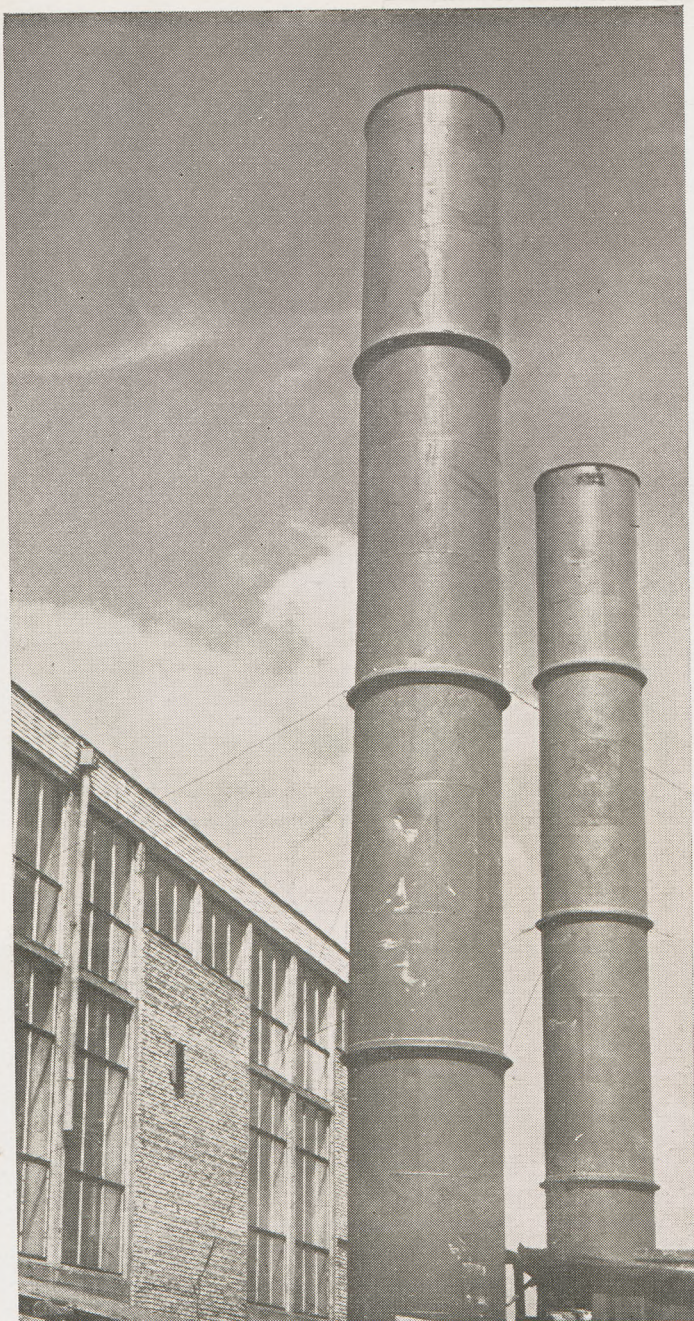
Ciepłownia — (22.000 m³) zaprojektowana została w skali wyczerpującej całkowite zapotrzebowanie dzielnicy.

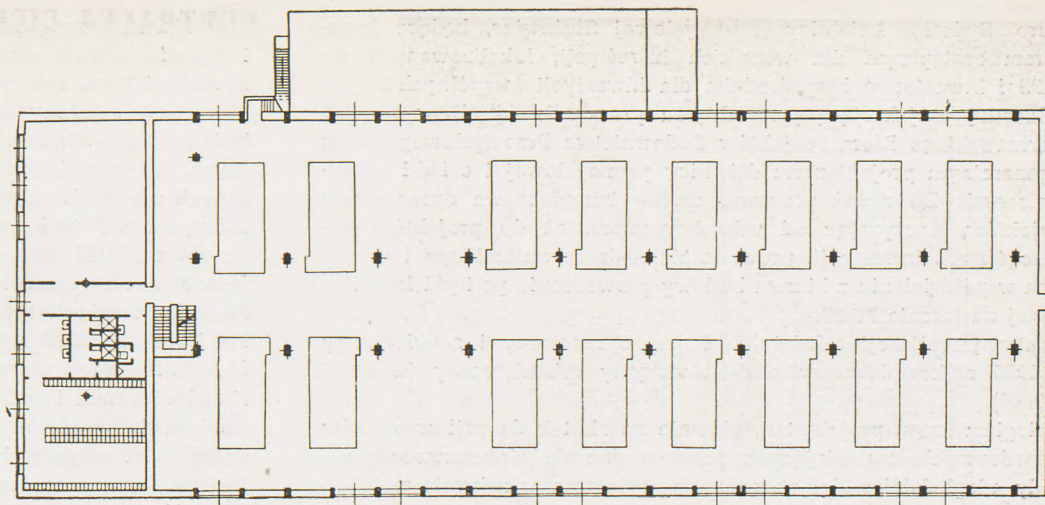
Wyposażona w kotły typu Lamonta 5 mil., 4 kotły typu O.K.R. 5 mil., ponadto posiada rezerwę na 2 jeszcze kotły na ewentualny wzrost zapotrzebowania.

Konstrukcja mieszana: słupy, podciąg wieńce oraz płyty stropowe żelbetowe wykonane na mokro, ściany zewnętrzne murowane — licowane cegłą sylikatową, bądź tynkowane.

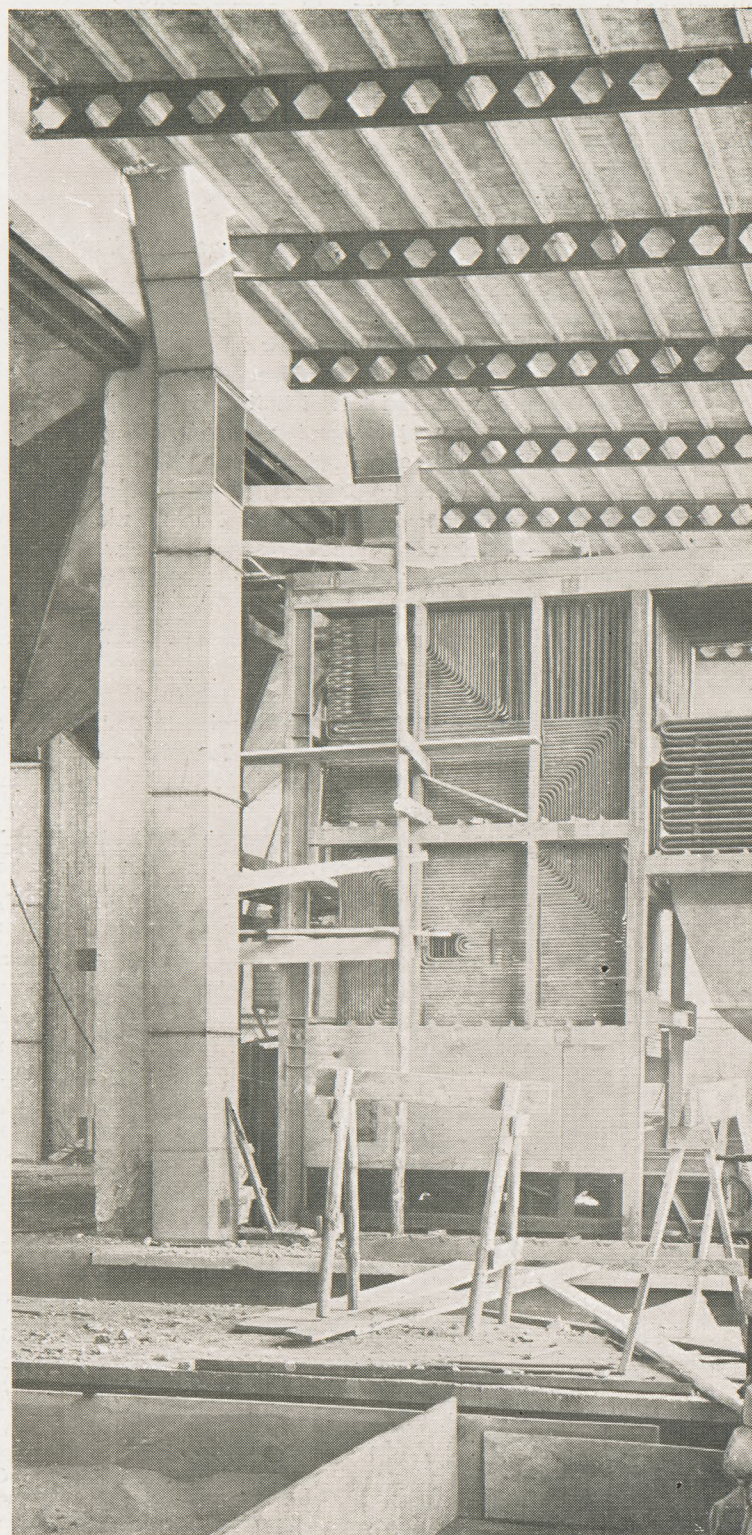
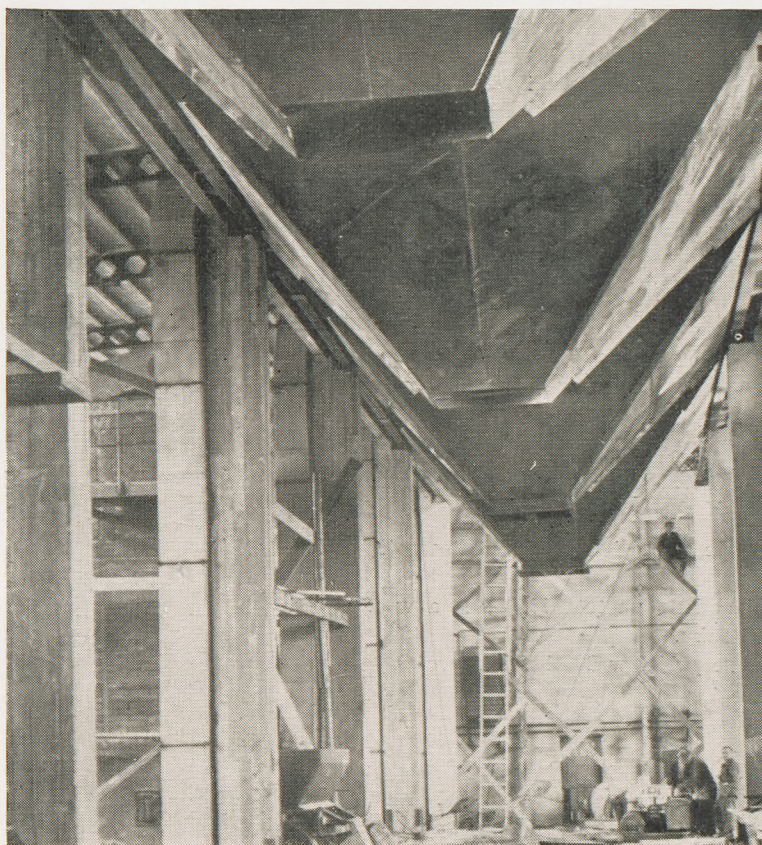
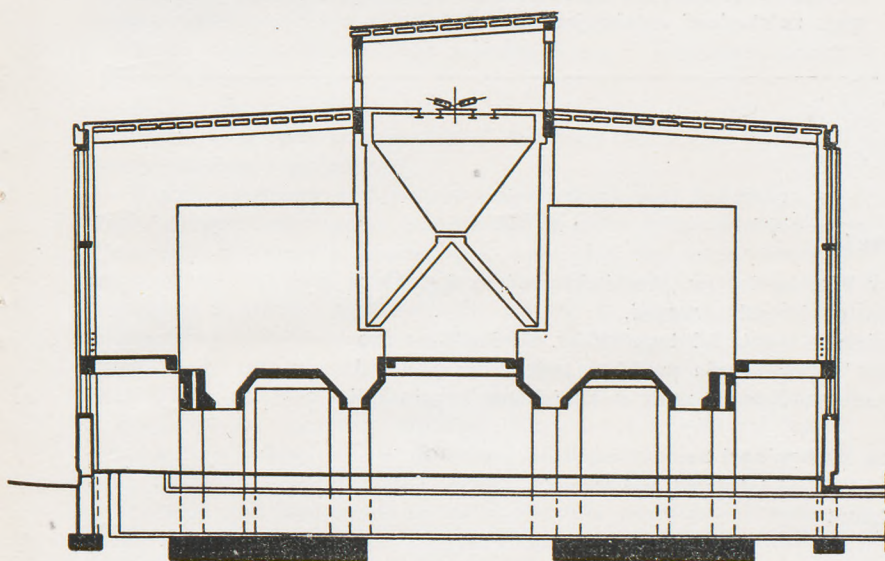
Dach z belek stalowych kryty płytkami prefabrykowanymi żużlobet. Bunkry nawęglania stalowe — odpowielanie przy pomocy wózków kolebkowych na szynach, spaliny wyprowadzone czopuchami podziemnymi do kominów blaszanych — po jednym na 4 kotły.

Składowisko opału z transportem całkowicie zmechanizowane.





Wszystkie zdjęcia wykonał Zygmunt Jamski



Biuro Budowy Dzielnicy Przemysłowej Służewiec, będące inwestorem zastępczym dla wszelkich inwestycji, lokalizowanych na PDPS i inwestorem bezpośrednim dla inwestycji „wspólnych”. Jednostką projektującą jest odrębna pracownia (dział) w ramach Warszawskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego wraz z generalnym projektantem dzielnicy przemysłowej i osiedli mieszkaniowych. Do zadań pracowni należy kompleksowe opracowanie projektów, poczynając od urbanistycznych, aż do projektów poszczególnych inwestycji, prowadzenie nadzoru autorskiego i w ścisłym współdziałaniu z biurem budowy prowadzenie polityki lokalizacyjnej na terenie PDPS.

Podstawą realizacji całości PDPS jest opracowany i zatwierdzony w 1955 r. kompleksowy projekt wstępny urbanistyczny (w skali 1:2000).

Z biegiem czasu projekt ten, głównie na skutek decyzji czynników gospodarczych, zmieniających przeznaczone do zlokalizowania zakłady, uległ daleko idącym zmianom, zwłaszcza w zakresie podziału terenu na poszczególne działki, dyspozycje brył architektonicznych i układu sieci zbrojeń podziemnych, zachowując jednak zasadniczy układ komunikacji drogowej i kolejowej.

Zjawisko stałej, dużej płynności zamierzeń inwestycyjnych zmusiło pracownię do zastosowania metod „permanentnego” projektowania w skali urbanistycznej, dla utrzymania jednolitości koncepcji całości dzielnicy.

Realizację budowy PDPS rozpoczął jeden generalny wykonawca: Warszawskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego Nr 2 („Dźwigar”). W miarę wzrostu liczby realizowanych inwestycji ule-

gła również zwiększeniu liczba przedsiębiorstw wykonawczych i obecnie pracuje przy budowie Służewca 3-ch generalnych wykonawców i 22-ch subwykonawców.

Pierwotnie założony termin zakończenia realizacji całości PDPS do końca planu 6-letniego, na skutek omówionych zmian gospodarczych, ograniczeń rozmiarów planu inwestycyjnego, trudności związanych z uzyskiwaniem zastępczych terenów rolnych, nie mógł być dotrzymany. Z tych też względów realizacja przesunęła się głównie na okres 5-latk 1956—1960 r. z przewidywaniem pewnych realizacji jeszcze w okresie 1961—1963 r.

Na zakończenie jeszcze **kilka danych liczbowych:**

Powierzchnia PDPS wynosi ok. 260 ha — z tego: tereny budowlane — ok. 162 ha; ulice, place, zieleń uliczna — ok. 50 ha; koleje — 25 ha; zieleń ochronna i publiczna — 25 ha. Aktualny program inwestycji produkcyjnych obejmuje 56 inwestycji w tym: 26 zakładów przemysłowych, 15 magazynów, 10 baz warsztatowo-magazynowych, 4 zajezdnie i bazy transportowe, 1 stacja ładunkowa P.K.P.

Długość ulic wewnątrz dzielnicowych ok. 7 km. Zapotrzebowanie na wodę zapewniają częściowo wodociągi miejskie, resztę zapotrzebowania pokryje sieć własnych studni głębinowych.

Ścieki kanalizacji fekalnej zlimitowano do wysokości 200 l/sek ze względu na ograniczoną przepustowość istniejącej stacji przepompowań i kanałów.

Zasilenie w energię elektryczną z własnej przetwórnicy 110/15 KV — bilans zapotrzebowania wynosi 25 tys. KW mocy zainstalowanej.

Zapotrzebowanie gazu 23,700 m³/dobę zaspokaja rurociąg gazu ziemnego ze stacjami redukcyjnymi.

Listy do Redakcji

Dotyczy artykułu pt. *Przystanek „Stadion” w Warszawie*

W związku z artykułem pt. „Przystanek „Stadion” w Warszawie” (w „Architekturze” nr 6, 1959 r., str. 245) pragniemy treść tego artykułu uzupełnić następującymi uwagami.

Centralne Biuro Studiów i Projektów Kolejowych pismem z dnia 3 lutego 1955 r. zleciło Biuru Projektów Inżynieryjno-Komunikacyjnych „Metroprojekt” opracowanie projektu tunelu dla pieszych pod czynnymi torami linii średnicowej w rejonie Stadionu X-lecia wraz z projektem konstrukcji odciążającej i organizacji robót.

Dotychczasowy, tradycyjny sposób budowy tuneli na PKP polegał na:

- stosowaniu dużej ilości pali dla oparcia konstrukcji odciążającej pod torami
- rozkopaniu całego torowiska na znacznej przestrzeni
- wykonaniu prostokątnego tunelu w rozkopie.

Ówczesny Zarząd Inwestycji Kolei uważał, że tunel przy Stadionie X-lecia powinien być zbudowany innymi metodami niż dotychczasowe, a mianowicie, pod torami, bez przerwy w ruchu.

Opracowanie więc dokumentacji zlecił naszemu Biuru, które projekt oparło na rozwiązaniach stosowanych przy budowie metra.

Dokumentacja techniczna tunelu i konstrukcji odciążającej została opracowana w pierwszym półroczu 1955 r. a na marginesie dodajemy, że jedyne zastrzeżenie zgłoszone w czasie posiedzeń Rady Technicznej i KOPJ Zarządu Inwestycji Kolejowych pochodziło od przedstawiciela C.B.S. i P. Kol., który twierdził, że tunel „owalny” jest niezgodny z tradycyjnymi rozwiązaniami stosowanymi na kolei.

Zarząd Inwestycji Kolejowych zatwierdził jednak naszą dokumentację do realizacji i tunel został zbudowany pod cały czas czynnymi torami w końcu 1955 roku.

Jako ciekawostkę charakterystyczną dla sprawy warto także podać, że C.B.S. i P. Kol. zleciło nam specjalną umową sprawowanie funkcji nadzoru autorskiego nad wspomnianą budową.

W drugim półroczu 1955 r. trwały jeszcze prace nad projektem wstępnym całości przystanku. Na polecenie Z.I.K. dokumentacja była opracowywana alternatywnie jednocześnie przez C.B.S. i P. Kol. i Metroprojekt. Na posiedzeniu u Naczelnego Architekta zapadła decyzja wyboru alternatywy proponowanej przez C.B.S. i P. Kol. z tym jednak, że w to rozwiązanie zostanie wkomponowany tunel, już w tym czasie właściwie istniejący i ani budynek stacyjny ani zakończenie wyjścia z tunelu nie może go zasłaniać.

W zasadzie sam tunel dla pieszych przy stacji jest rzeczą małą w stosunku do całości projektu. W tym jednak wypadku, jego kształt jest istotnym elementem plastycznym całości rozwiązania, a poza tym budowa jego także pod względem konstrukcyjnym i wykonawczym stworzyła niewątpliwie precedens u nas w kraju.

Wobec tego prosimy o umieszczenie w Waszym czasopiśmie odpowiedniego sprostowania, w którym:

- a) należy skorygować okres realizacji, który na str. 245 podano na lata 1953—58, a w rzeczywistości tunel pod czynnymi torami był zbudowany w 1955 roku.
- b) podać nazwiska autorów konstruktorów (kierowników zespołów w BPIK „Metroprojekt”), a mianowicie:

mgr inż. Witold Pytowski

mgr inż. Andrzej Zbierchowski

przy współpracy mgr inż. architekta Jerzego Góreckiego.

Dyrektor

(—) mgr inż. Tadeusz Schuch

STUDENCKI KINOTEATR W GLIWICACH

TADEUSZ TEODOROWICZ-TODOROWSKI

Kinoteatr „X” powstał w wyniku przebudowy i rozbudowy Studenckiego Domu Kultury (SDK) Politechniki Śląskiej w Gliwicach. SDK mieści się w starym, pochodzącym z końca XIX w., wolnostojącym budynku, o nieciekawej eklektycznej architekturze. Budynek stoi u wylotu ul. Marcina Strzody do ul. Wrocławskiej, na przedpolu dzielnicy akademickiej od strony przedmieścia.

Mieszcząca się w budynku (obok pomieszczeń o charakterze klubowym i administracyjnym) sala widowiskowa nie mogła sprostać w sposób prawidłowy swoim zadaniom z uwagi na szereg niedomagań, a przede wszystkim:

- wadliwego rozwiązania funkcjonalnego pomieszczeń dla publiczności, podkreślonego brakiem hallu wejściowego i odpowiedniej ilości otworów drzwiowych,
- nieodpowiedniego wymiaru sceny, posiadającej wysokość 4,10 m, o podłodze wzniesionej nad podłogą sali 0,70 m i otworze scenicznym o wysokości 3,5 m i szerokości 5,60 m,
- braku choćby minimalnego zaplecza sceny i odpowiedniej garderoby artystów,
- braku operatorni kinowej,
- braku wentylacji mechanicznej, wadliwie działającej instalacji oświetleniowej i ogrzewczej,
- niskiego poziomu architektonicznego całości oraz znacznego odsetka zużycia i zniszczenia pomieszczeń zespołu sali widowiskowej. Usunięcie powyższych niedomagań, konieczne dla kontynuowania eksploatacji sali, lecz już w warunkach odpowiadających jej przeznaczeniu i randze, możliwe było jedynie na drodze gruntownej przebudowy i rozbudowy budynku SDK. W pierwszych założeniach przyjęto, że sala ma służyć nie tylko dla przedstawień estradowo-teatralnych, seansów kinowych i koncertów, lecz również dla zabaw tanecznych, co narzucało warunek pozostawienia większej części powierzchni podłogi sali w poziomie. Zrezygnowanie z tego postulatu nastąpiło, niestety, zbyt późno, aby można było w profilu podłużnym sali uwzględnić w pełni warunki prawidłowej widoczności dla przedstawień teatralnych. Natomiast dzięki wprowadzeniu wydzielonej pochylni, obejmującej 10 rzędów w pierwotnie jako płaskiej projektowanej części sali — uzyskano osiągalne w danych warunkach polepszenie widoczności.

W wyniku przebudowy i rozbudowy SDK uzyskano sprawnie funkcjonujący zespół widowiskowy, przy czym, oczywiście, istniejące ściany nośne i stropy stanowiły sztywne ramy, w które należało wkomponować poprawioną funkcję i nowoczesną formę architektoniczną. Dla uzyskania wydzielonego wejścia do zespołu oraz powiększenia niewystarczającej powierzchni pomieszczeń przeznaczonych dla publiczności, zaprojektowano od strony otwartego do ul. M. Strzody dziedzińca parterowy pawilon, mieszczący hall kasowy, pokój administracyjno-kasowy oraz szatnię dla widzów.

Nieregularny kształt pawilonu powstał w wyniku uwzględnienia zarówno funkcji, jak i przede wszystkim stanu istniejącego, a głównie zachowania istniejących na granicy działki drzew, mocno pochyłonych ku budynkowi SDK i nie tworzących regularnej ściany. Dla związania pawilonu z budynkiem głównym zaprojektowano dach płaski i ściany z cegły, licowane z zewnątrz klinkierem. Dach nad główną częścią pawilonu wykształcony jest jako stropodach o płycie żelbetowej, z pozostawieniem zarówno od zewnątrz (gzyms), jak i we wnętrzu (sufit) faktury surowego betonu. W hallu szatniowym faktura surowego betonu sufitu oraz okrągłego słupa została podkreślona barwnym potraktowaniem poszczególnych elementów nieustruganego i niedobieranego specjalnie deskowania, przy użyciu barwy białej, cytrynowej i ciepłoszarej. Na łączeniach desek wprowadzono przesunięcia barw, co przy równoczesnym występowaniu różnej szerokości deskowania, dało w wyniku dywanową miękkość płaszczyzny stropu.

Poziome ciągle okno hallu szatniowego, częściowo założone na łuku, o długości 12 m i wysokości 0,75 m, zaprojektowano z luksferów 150×150 mm w miejsce nieosiągalnej cegły szklanej, z występującymi we wnętrzu na jego tle słupkami z rur stalowych o śr. 70 mm, podtrzymującymi płytę dachową. Okno podzielone jest dyktacjami pionowymi na kilka odcinków i jest całkowicie oddzielone od kon-

strukcji. Całkowicie przeszklony hall kasowy, stanowiący wysunięty ku ulicy element pawilonu, zaprojektowano w lekkiej konstrukcji stalowej, z płaskim dachem o konstrukcji drewnianej.

W części istniejącej głównym zabiegiem konstrukcyjnym było wyburzenie stropu nad niską sceną i przyległym pomieszczeniem, powiększenie otworu scenicznego z wymiaru 5,60×3,50 (szer.×wys.) na 7,00×6,00 m, przy równoczesnym podwyższeniu podłogi sceny z 0,70 m na 1,10 m oraz wykonanie żelbetowego skotwienia ścian powiększonej sceny, w postaci galerii roboczej.

Zabiegi te umożliwiają wyposażenie sceny w wystarczające urządzenia wyciągowe i świetlne, ustawienie ruchomego ekranu w głębi sceny, poprawę warunków widoczności sceny przy imprezach typu teatralno-estradowego oraz budowę okrągłej klatki schodowej z prefabrykowanych stopni żelbetowych, dla pionowego połączenia sceny z nowymi garderobami artystów na 1 piętrze. Pozostałe prace budowlane nie przekroczyły granicy zabiegów architektoniczno-kosmetycznych, bazując na istniejących konstrukcyjnych podziałach przestrzeni i nie naruszając zasady zachowania architektury, a raczej wyglądu zewnętrznego SDK.

Przy kształtowaniu wnętrza specjalną uwagę poświęcono poprawie warunków akustycznych sali, przy czym zarówno przyjęte materiały wnętrza i sposób ich stosowania, jak i wstępne obliczenia i wykresy zostały wykonane przez architekta i następnie sprawdzone przy udziale specjalisty. Dzięki nowemu ukształtowaniu architektoniczno-akustycznemu sali czas pogłosu, który w sali starej dla częstotliwości 512 Hz wynosił 1,9 s, został skrócony do około 1 s, co należy uważać za średnie optimum dla sali o różnorodnym zastosowaniu i zostało w pełni potwierdzone przez dotychczasową praktykę użytkowania sali. Jednakowe nasilenie głosu i dźwięku na wszystkich miejscach sali, doskonała słyszalność nawet szeptanych słów, zachowanie barwy dźwięku — to niezaprzeczalne zalety zrealizowanej sali, potwierdzające opłacalność przeprowadzenia studium akustycznego jako integralnego elementu projektowania sal widowiskowych.

Uzyskana tą drogą architektura wnętrza, jako wykazująca całkowitą zgodność z wizualno-akustyczną funkcją sali widowiskowej — nie może nosić w sobie znamion formalistycznych. Jako główne zabiegi architektoniczno-akustyczne przy przebudowie sali SDK wymienić należy:

- całkowitą likwidację równoległości ścian drogą odpowiedniego modelowania ich wykładzinami jak: skośna boazeria z profilowanych listew sosnowych, opalanych i powleczonych politurą; płyty pilśniowe twarde, plastyfikowane melaminą — w barwach ciepłoszarej, turkusowej i kremowej, zwrócone fakturą szorstką ku wnętrzu sali, co pozwoliło na uzyskanie powierzchni matowych i rozpraszających; płyty pilśniowe miękkie, użyte w barwie naturalnej — dla ściany tylnej i stropu widowni.

- ukształtowanie reflektującej dźwięk i głos skośnej oprawy utworu scenicznego (przy równoczesnym wykorzystaniu jej dla celów wentylacji mechanicznej).

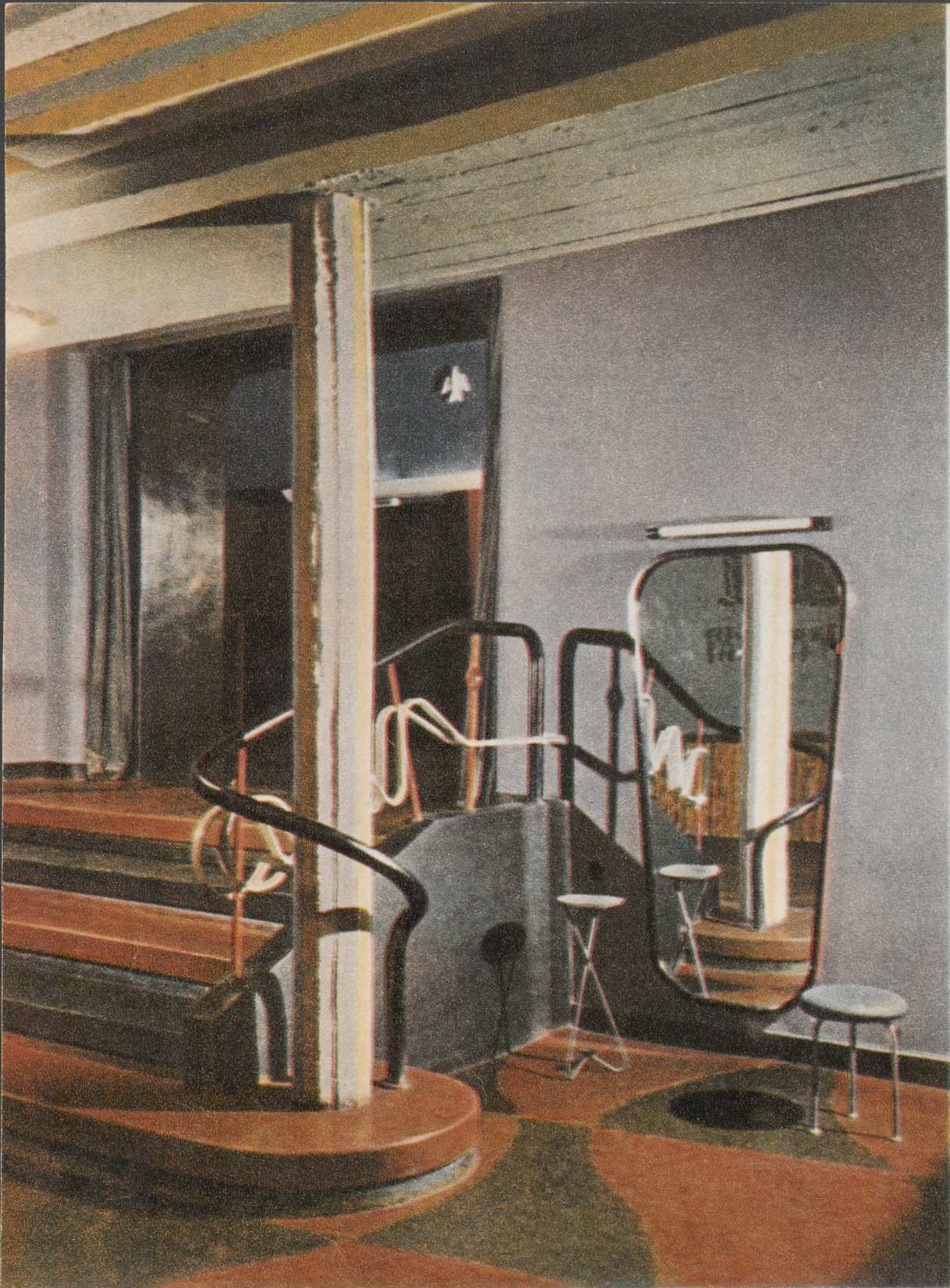
- wyłożenie podłogi gumolitem,

- zastosowanie drzwi akustycznych oddzielających salę od pomieszczeń sąsiednich.

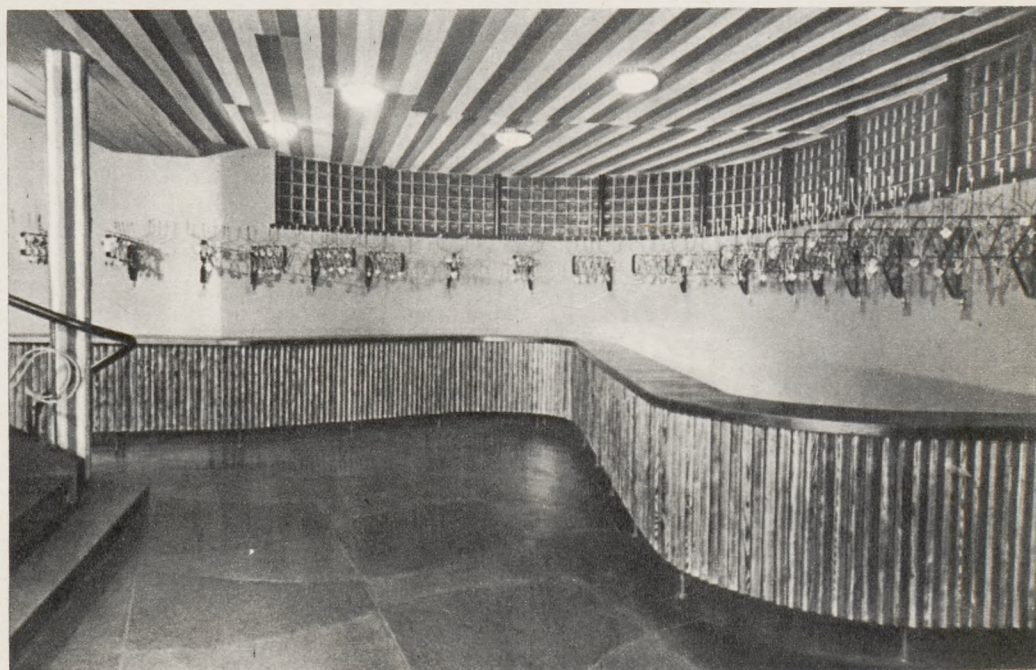
Przy kształtowaniu pozostałych wnętrza sali użyto również łatwo dostępnych materiałów, uzyskując interesujące efekty wnętrzowe na drodze kontrastowania faktur i barw. Dla sali bufetowej zaprojektowano trójkątne stoliki i okrągłe taborety, przy zastosowaniu zarówno na drzewie jak i metalu powłok melaminowych. Różnokolorowe siedzenia taboretów wykonano z folii prążkowanej, obciągniętej na wypełnieniu z mikrogumy. Stojące popielnice zaprojektowano w konstrukcji z malowanych olejno prętów stalowych. Potłuczone w przeciągu kilku dni, zastosowane jako właściwe popielnice, talerze z ceramiki ludowej — zmieniono na bardziej odporne na obchodzenie się z nimi publiczności i personelu — na aluminiowe.

Oświetlenie widowni składa się z dwóch odrębnych zespołów świetlnych: oświetlenia pośredniego z żarówek ukrytych w rynnie pod sufitem i oświetlenia ze świetlówek, umieszczonych w szklonych szybami matowymi wnękach pilastego ukształtowania bocznych ścian widowni, nie widocznego tym samym dla widza patrzącego ku

Fragment szatni



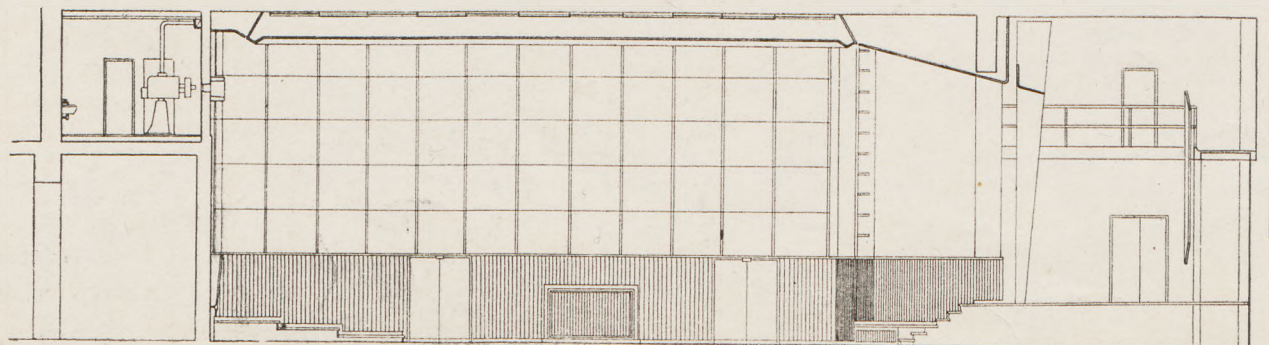
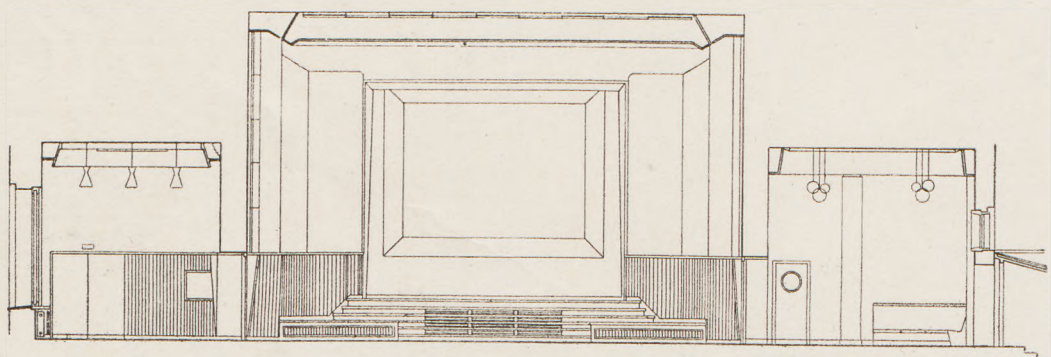
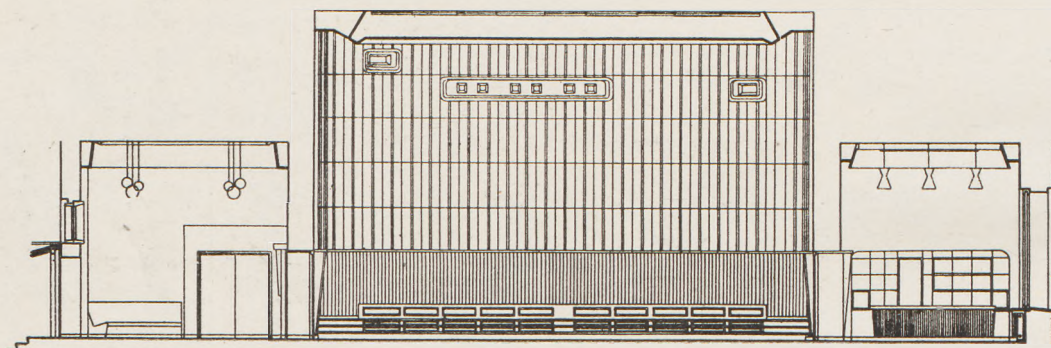
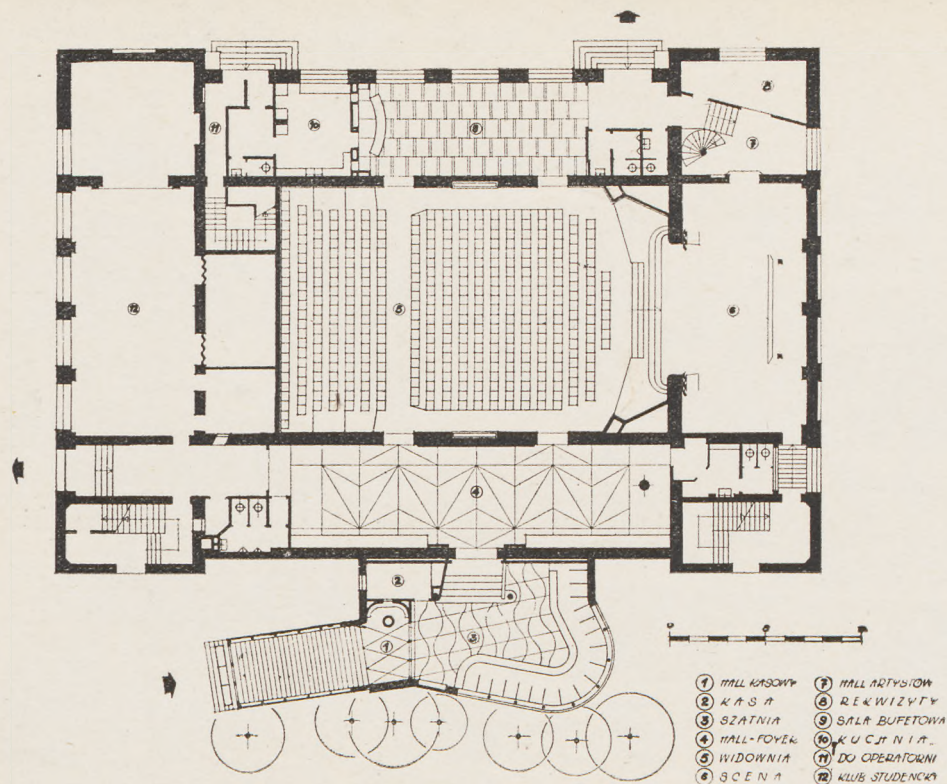
Na prawo:
Hall-foyer

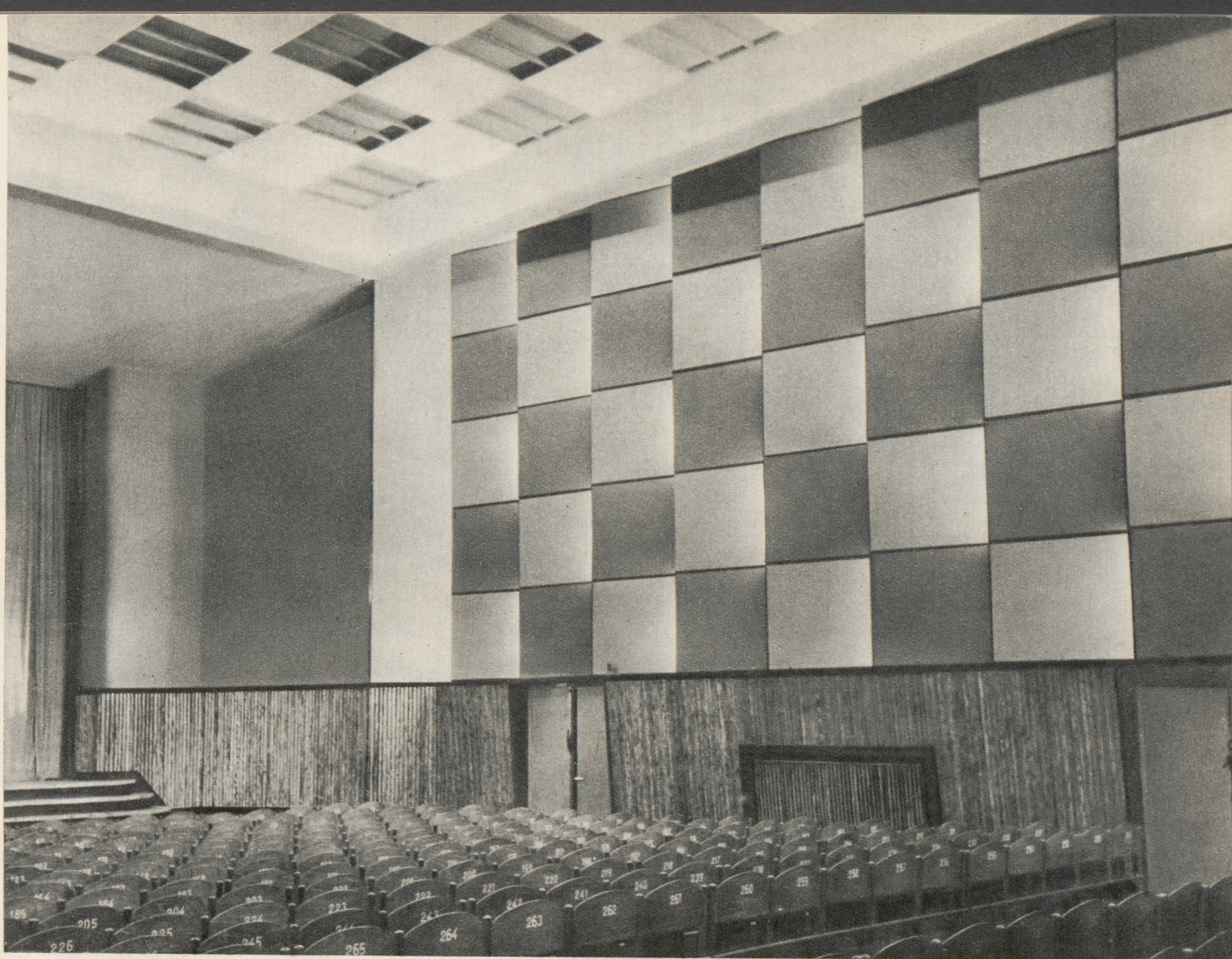


Widok szatni od strony wejścia
Foto J. Walor



Rzut przyziemia, skala 1 : 400
oraz przekroje, skala 1 : 200





Widownia na 400 miejsc

Proscenium
Fot. T. Teodorowicz-Todorowski





Na lewo:
Sala bufetowa

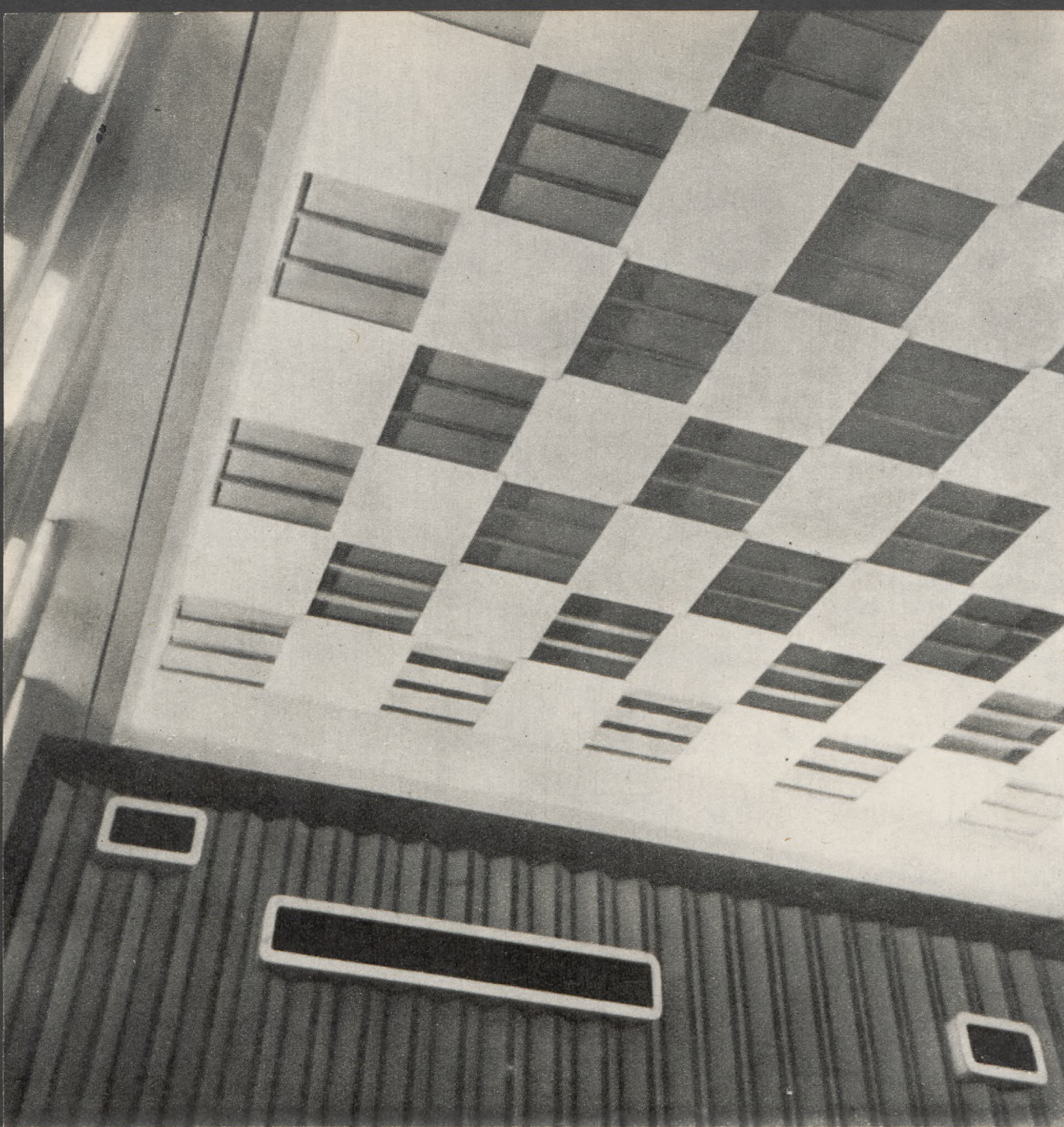
Foto J. Walor



Schody w hallu artystów

Fragment sali bufetowej

Foto J. Walor



scenie. Oświetlenie pośrednie, połączone z opornicą, daje się wygaszać stopniowo. Oświetlenie świetłówkami służy dla podkreślenia momentów uroczystych, oświetlania sali w czasie koncertów i potęgowania nastroju wnętrza. Do oświetlenia pierwszego planu sceny służą dwa umieszczone w tylnej ścianie reflektory punktowe oraz pionowo umieszczone i niewidoczne od strony sali baterie różnokolorowych reflektorów, na granicy wnęki proscenium i sali. Oświetlenie hallu-foyer przy pomocy świetlówek, rozmieszczonych obrzeżnie i oświetlających białe powierzchnie kanałów wentylacyjnych, wciągniętych — podobnie jak w pozostałych pomieszczeniach — do kompozycji wnętrza. Oświetlenie sali bufetowej rozproszone, przy pomocy zwykłych kul mlecznych (można i tak), oświetlenie wnęki sali bufetowej oraz części wejściowej głównie przy pomocy plafonier.

Z pozostałych instalacji należy specjalnie wymienić dobrze (!) i niesłyszalnie (!) działającą (!) wentylację mechaniczną, co jest w naszych warunkach, niestety, jeszcze ciągle zjawiskiem wywołującym miłe zaskoczenie użytkowników sali publicznego użytku.

Z zewnątrz Kinoteatr „X” jest reklamowany przy pomocy zespołu kompozycji neonowych, z których najważniejsza: 2,5 metrowej wysokości litera „X”, widoczna z czterech stron zaprasza do wnętrza, gdzie w sali widowiskowej czeka widza, jak zawsze i wszędzie — wielka niewiadoma.

Realizacja — rok 1958.

AUTORZY PROJEKTU:

architektury i wnętrz — **prof. arch. Tadeusz Teodorowicz Todorowski**

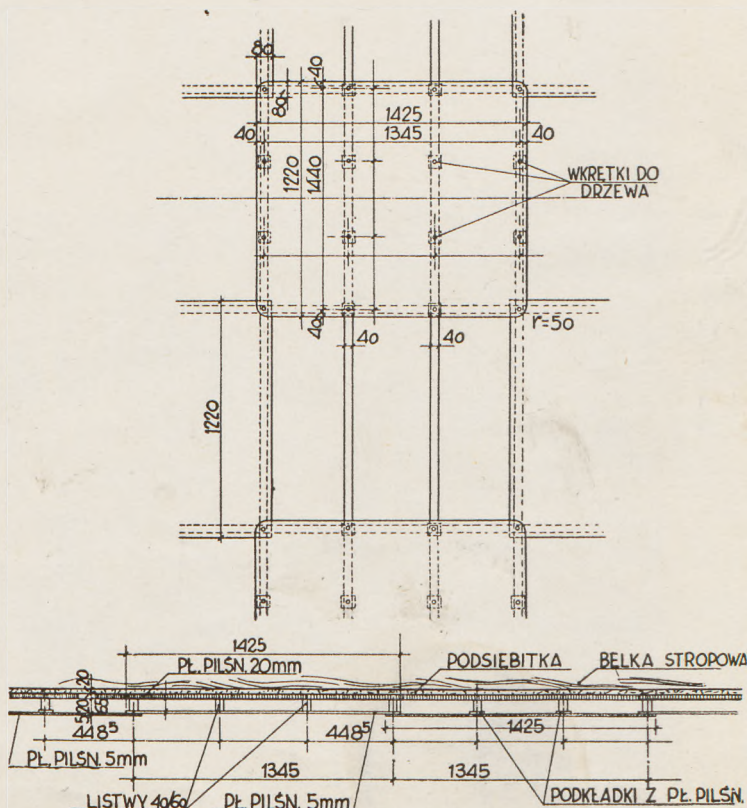
— pomoc — **arch. Tadeusz Pfütznier**

— konstrukcja — **dr inż. Adam Turowski**

— instalacje — **mgr inż. mgr inż. Henryk Locher, Stanisław Majerski, Stanisław Mierzwiński**

— współpraca w opracowaniu akustycznym — **prof. mgr Bolesław Matuła**

Detal konstrukcyjny sufitu



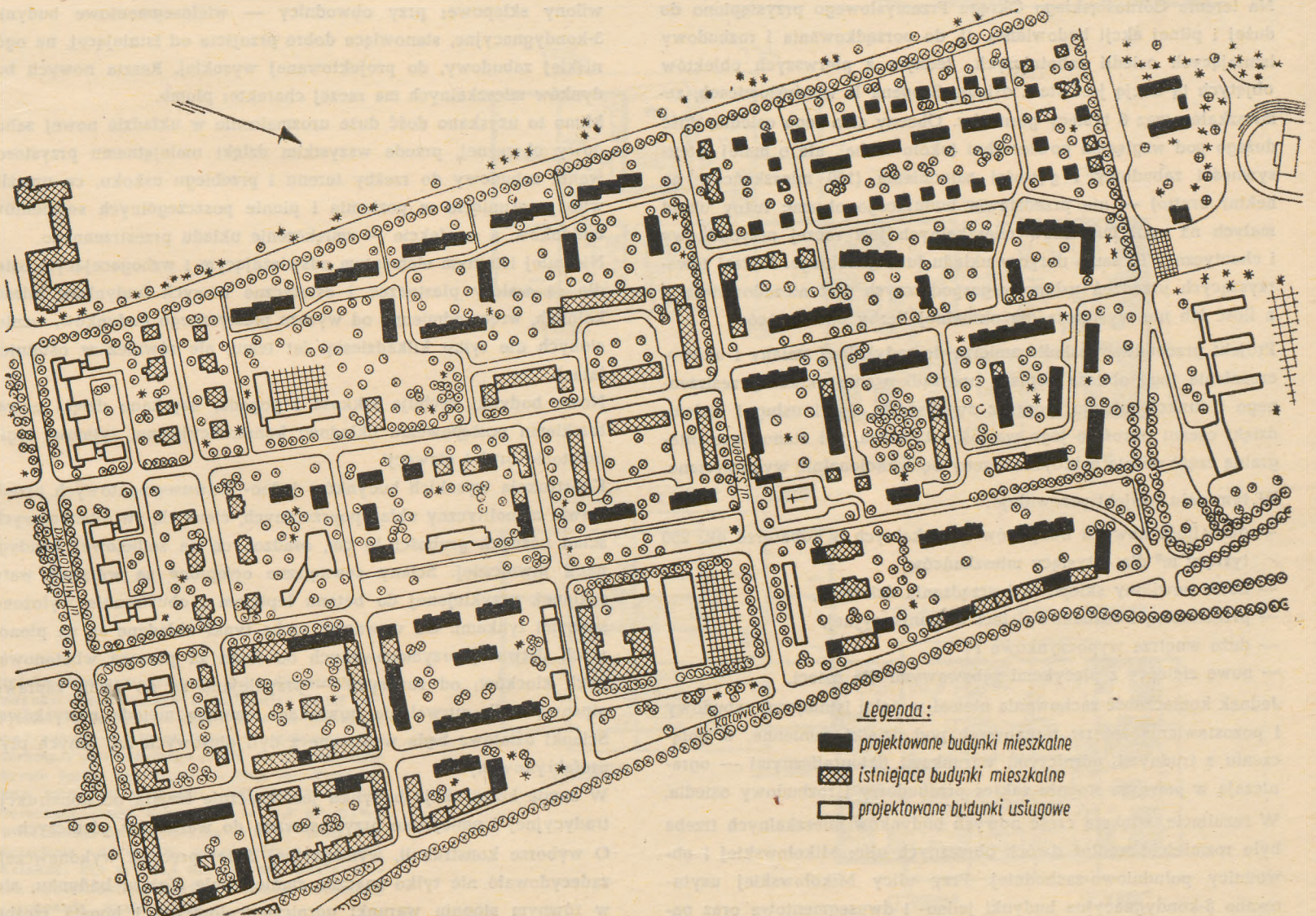
PORZĄDKOWANIE I ROZBUDOWA OSIEDLI ŚLĄSKICH

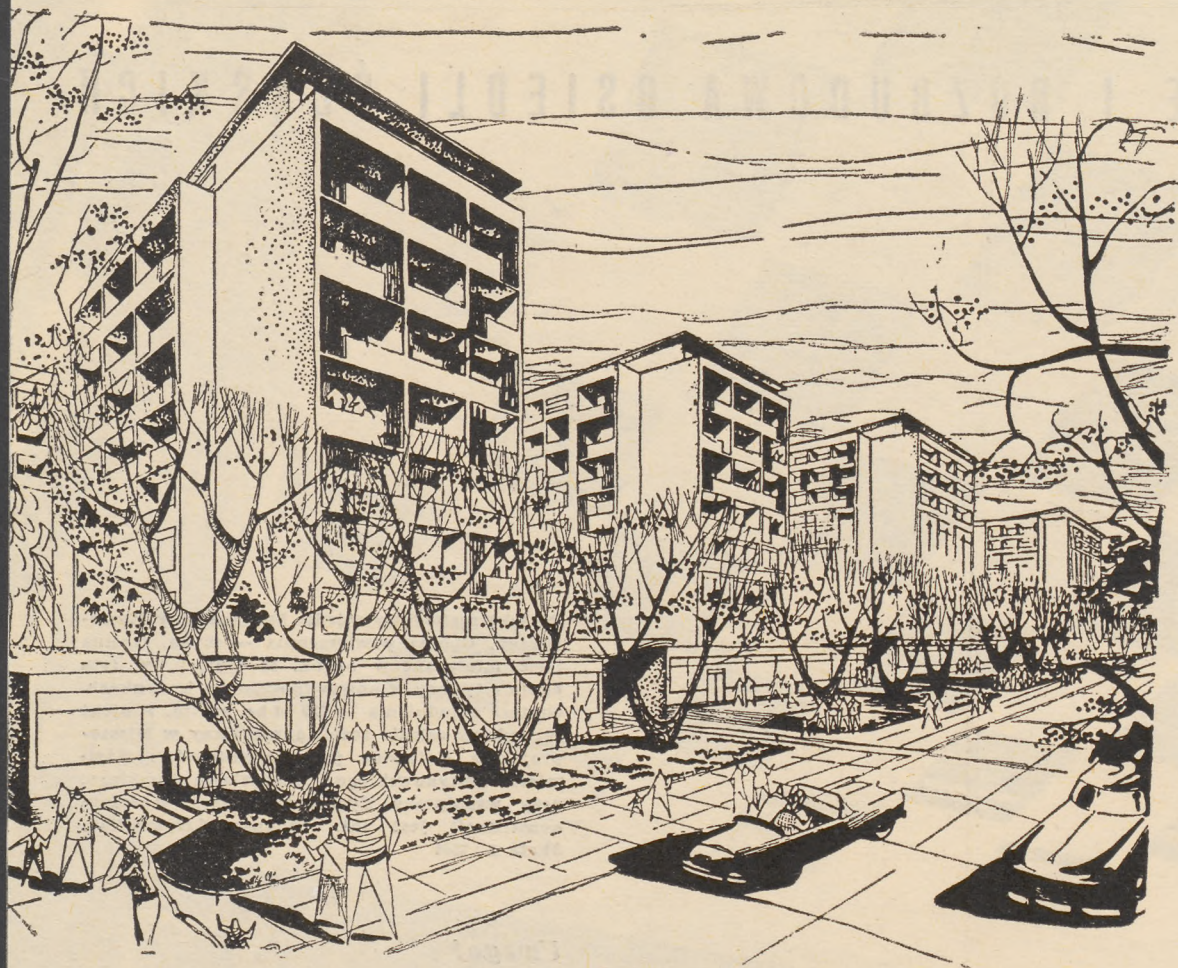
IZAK ROZENBERG

Projekt rozbudowy osiedla Szopena II w Mysłowicach. Ogólna powierzchnia — 40 ha. Ogólna ilość mieszkańców — ok. 10 tysięcy, w tym około 4 tysięcy w nowowznoszonych budynkach. Gęstość zaludnienia — 250 M/ha brutto. Projekt rozbudowy osiedla został opracowany w Miastoprojekcie Katowice przez architektów: Kazimierza Sołtykowskiego i Władysława Górskiego, przy współpracy Zygmunta Fagasa. Autorem konstrukcji jest inż. Tadeusz Krzysztofiak. Skala 1 : 7500

Uwaga!

Projektowane 8-kondygn. punktowce przy ul. Mikołowskiej (lewa strona osiedla) zostały na planie błędnie narysowane jako budynki usługowe. W budynkach tych tylko partery są przeznaczone na usługi.





Na terenie Górnśląskiego Okręgu Przemysłowego przystąpiono do dużej i pilnej akcji budowlanej, tj. do porządkowania i rozbudowy istniejących osiedli robotniczych. Jednym z pierwszych obiektów objętych tą akcją jest stare osiedle Szopena II w Mysłowicach, zamieszkałe przez 6 tysięcy górników. Obecny stan tego osiedla, dość dużego pod względem powierzchni (około 40 ha), ale o małej intensywności zabudowy i gęstości zaludnienia (150 mieszkańców na hektar brutto) — nie przedstawia budującego obrazu: luźny układ małych na ogół budynków mieszkalnych jest raczej przypadkowy i chaotyczny. To samo dotyczy układu funkcjonalnego. Rodzaj towarzyszących urządzeń usługowo-gospodarczych jest niezadowalający, a ilość ich nie wystarcza dla aktualnej liczby mieszkańców.

Projekt przebudowy osiedla zmierza do radykalnej zmiany i unowocześnienia jego oblicza poprzez uporządkowanie układu przestrzennego i funkcjonalnego, poprzez zwiększenie ilości usług i zieleni, dzięki czemu wzrośnie jego wartość użytkowa, zaś stanowiące integralną część miasta uzbrojone tereny będą racjonalnie wykorzystane.

W tym celu projekt przewiduje:

- dużą ilość nowych budynków mieszkalnych o kubaturze ok. 250 tysięcy m³ dla 4 tysięcy mieszkańców,
- nowe pawilony sklepowe i urządzenia dziecięce,
- przebudowę i rozbudowę sieci komunikacyjnej,
- duże wnętrza wypoczynkowe i
- nowe zieleńce z placzkami zabawowymi dla dzieci.

Jednak konieczność zachowania niemal w pełni istniejącej zabudowy i pozostawienia rezerw terenowych pod działki zamienne, w połączeniu z trudnymi, górniczymi warunkami fizjograficznymi — ograniczają w pewnym stopniu zakres przebudowy i rozbudowy osiedla. W rezultacie, większą część nowych budynków mieszkalnych trzeba było rozmieścić wzdłuż dwóch obrzeżnych ulic: Mikołowskiej i obwodnicy południowo-zachodniej. Przy ulicy Mikołowskiej usytuowano 8-kondygnacyjne budynki jedno- i dwusegmentowe oraz pa-

wilony sklepowe; przy obwodnicy — wielosegmentowe budynki 3-kondygnacyjne, stanowiące dobre przejście od istniejącej, na ogół niskiej zabudowy, do projektowanej wysokiej. Reszta nowych budynków mieszkalnych ma raczej charakter plomb.

Mimo to uzyskano dość duże urozmaicenie w układzie nowej zabudowy obrzeżnej, przede wszystkim dzięki umiejętnemu przystosowaniu zabudowy do rzeźby terenu i przebiegu uskoku, co umożliwiło przesunięcie w poziomie i pionie poszczególnych segmentów budynków, a w efekcie — zmiękczenie układu przestrzennego.

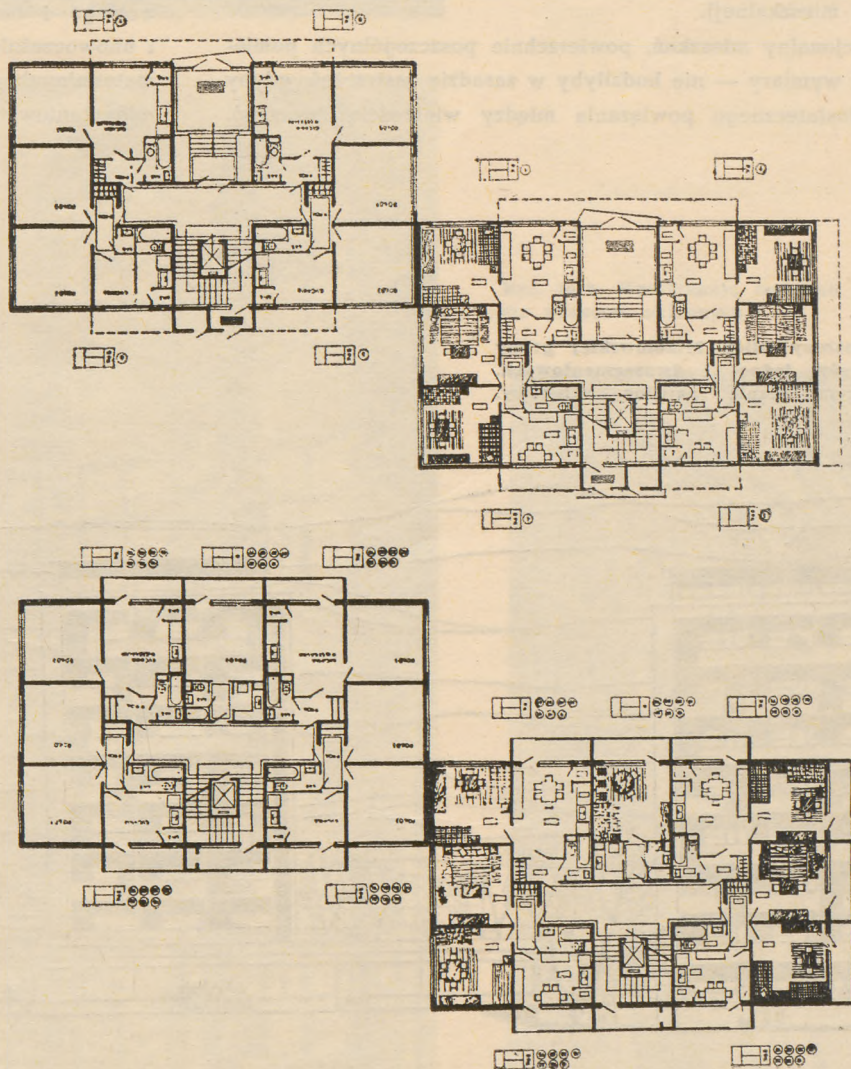
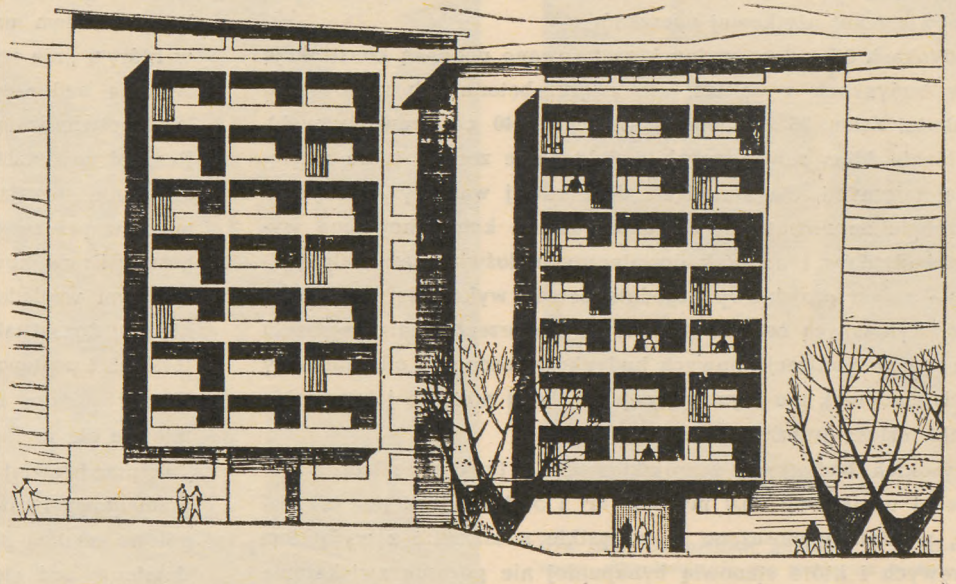
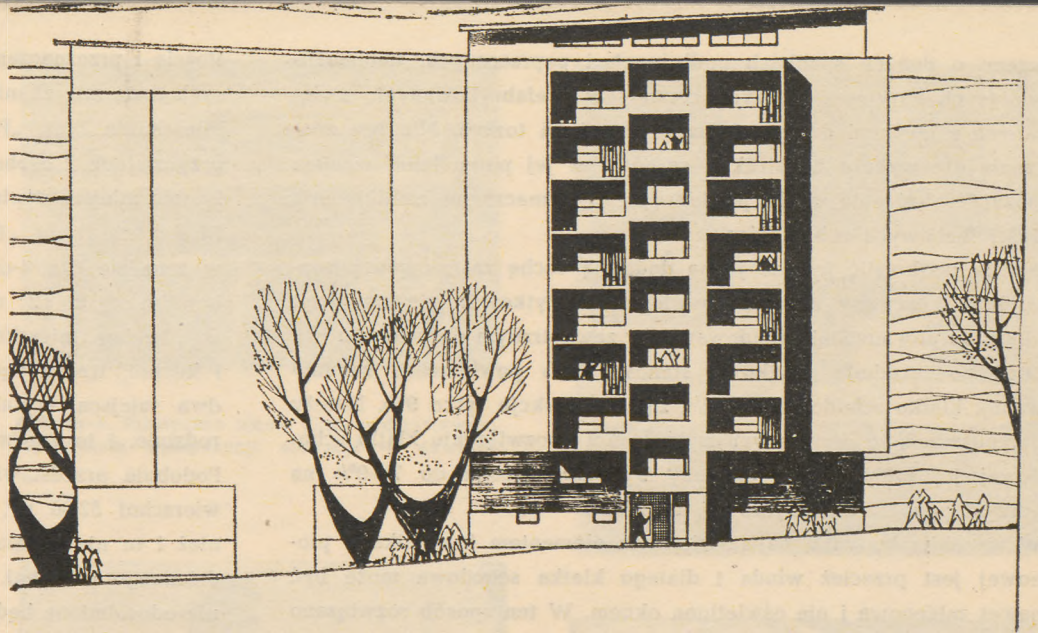
Niemniej istotnym elementem odświeżającym i wzbogacającym osiedle są walory plastyczne i estetyczne nowych budynków mieszkalnych, wręcz odmienne od wyrazu plastycznego budynków, wzniesionych nie tylko kilkadziesiąt lat temu, ale również w ostatnich latach.

Nowe budynki cechuje lekkość i pogoda, uzyskane dzięki nowatorskiemu postępowemu układowi konstrukcyjnemu, rytmowi logii, prostocie brył i elewacji.

Konstrukcja wysokich budynków jedno- i dwusegmentowych przedstawia monolityczny układ poprzecznych, cienkich, żwirobotonowych ścian nośnych grubości 15 cm, osadzonych na żelbetowej kondygnacji piwnicznej. Ściany zewnętrzne ocieplone są warstwą waty szklanej, przyklejonej do betonu lepikiem i obustronnie wyłożone suchymi tynkami. Od wewnątrz suche tynki układane są na pionowych listwach, przymocowanych do ścian za pomocą wbetonowanych klocków; od zewnątrz — przyklejane są do ścian zaprawą gipsową i dla utrwalenia powlekane emulsją metodą natryskową. Ścianki działowe będą wykonane z dyli gipsowych lub innych płyt prefabrykowanych.

W sumie konstrukcja budynku jest znacznie lżejsza od konstrukcji tradycyjnej i umiejętnie przystosowana do warunków górniczych.

O wyborze konstrukcji, wymagającej dużej precyzji wykonawczej, zdecydowało nie tylko znaczne zmniejszenie ciężaru budynku, ale w równym stopniu warunki górniczo-geologiczne i bogata rzeźba



Projekt dwusegmentowego, 8-kondygnacyjnego budynku mieszkalnego o kubaturze 20 168 m³. Wymiary segmentu — 12,80 × 21,40 m. Wysokość kondygnacji — 2,90 m (wraz ze stropem). Powierzchnia powtarzalnego piętra (w zewnętrznym obrysie ścian, bez loggii) — 274,0 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 214 m² (78%). Powierzchnia klatki schodowej — 36,0 m² (13%). Powierzchnia konstrukcyjna — 24 m² (9%). Powierzchnia użytkowa poszczególnych typów mieszkań: 25,0 m²; 41,8 m²; 52,8 m². Rzuty parteru i powtarzalnego piętra. Elewacje wschodnią i zachodnią. Skala 1 : 400

terenu o dużych spadkach podłużnych i poprzecznych, uniemożliwiających stosowanie dużych elementów prefabrykowanych, związanych z ciężkimi dźwigami przesuwnymi na torach. Nie bez znaczenia dla wyboru konstrukcji są również jej potencjalne walory: możliwość skrócenia cyklu produkcyjnego i znacznego zmniejszenia ilości fachowych robotników.

Należy podkreślić jeszcze jedną dodatnią cechę zastosowanej konstrukcji: korzystny stosunek powierzchni użytkowej powtarzalnego piętra do powierzchni zabudowanej (w zewnętrznym obrysie murów). Otóż powierzchnia użytkowa stanowi 78% powierzchni zabudowanej, klatka schodowa — 13%, zaś konstrukcja tylko 9%. Należy przypuszczać, że przy innym usytuowaniu i rozwiązaniu klatki schodowej jej powierzchnia mogłaby być zmniejszona do 7—9% na korzyść powierzchni użytkowej mieszkań.

W wysokim budynku najistotniejszym elementem komunikacji pionowej jest przecież winda i dlatego klatka schodowa może być nawet zabiegowa i nie oświetlona oknem. W ten sposób rozwiązano wiele punktowców w krajach skandynawskich, uzyskując przeszło 80% powierzchni użytkowej mieszkań.

W budynkach 3-kondygnacyjnych zastosowano podobną konstrukcję jak w budynkach wysokich, ale z gruzobetonu lub żużlobetonu o grubości ścian 25 cm (wewnętrznych) i 40 cm (zewnętrznych). Pogrubienie ścian zewnętrznych podyktowane zostało tylko względami termicznymi, dla uniknięcia dodatkowej warstwy izolacyjnej. Ze względu na nowatorski charakter układu konstrukcyjnego wysokich budynków i na brak dostatecznych doświadczeń realizacyjnych — zespół projektowy uzgodnił metodę wykonawstwa z generalnym wykonawcą osiedla, przy czym dla przeszkolenia personeleu postanowiono realizację nowych budynków rozpocząć od zabudowy 3-kondygnacyjnej, nie wymagającej tak dużej precyzji jak wysokie budynki, dzięki grubszy ścianom.

W wysokich budynkach zaprojektowano 3 typy mieszkań o powierzchni użytkowej: 25,0 m², 41,8 m² i 52,8 m² (bez powierzchni loggii, w które wyposażone są wszystkie mieszkania z wyjątkiem parterowych i które stanowią bynajmniej nie pozorne zwiększenie powierzchni mieszkalnej).

Układ funkcjonalny mieszkań, powierzchnie poszczególnych pomieszczeń i ich wymiary — nie budziłyby w zasadzie zastrzeżeń, gdyby nie brak dostatecznego powiązania między wielkością mieszkań,

ilością i przeznaczeniem pomieszczeń, a wielkością rodzin, dla których dane mieszkania są przeznaczone.

Mieszkanie typu „P” o powierzchni użytkowej 25 m² może być przydzielone 2 osobom, z trudnością jednak da się w nim umieścić 2 stałe miejsca sypialne.

Mieszkanie typu „PK” o powierzchni 41,8 m² przeznaczone jest w zasadzie dla 4-osobowej rodziny, do przepisowej normy brak bowiem tylko 2 m² powierzchni użytkowej. Wówczas jednak w „kuchni mieszkalnej”, będącej kombinacją pokoju dziennego i kuchni, trzeba będzie zainstalować co najmniej jedno, jeśli nie dwa miejsca sypialne. Konieczność taka zaistnieje w niejednej rodzinie, i to zarówno przy małych dzieciach, jak i dorastających. Podobnie przedstawia się sprawa z mieszkaniem typu 2PK o powierzchni 52,80 m², przeznaczonym dla 5-osobowej rodziny. Również i tu nie będzie można wyeliminować funkcji spania z pokoju dziennego i kuchni. Należy natomiast przypuszczać, że bynajmniej nie odosobnione będą wypadki, kiedy cała 5-osobowa rodzina będzie spała w jednym pokoju i to bez względu na płeć i wiek dzieci. Drugi bowiem urządowany jest często w rodzaju „salonu-pokoju”, w którym „nie wypada” umieścić nawet tapczanu.

Badania nad sposobem użytkowania mieszkań, prowadzone przez IBM, potwierdzają te przypuszczenia.

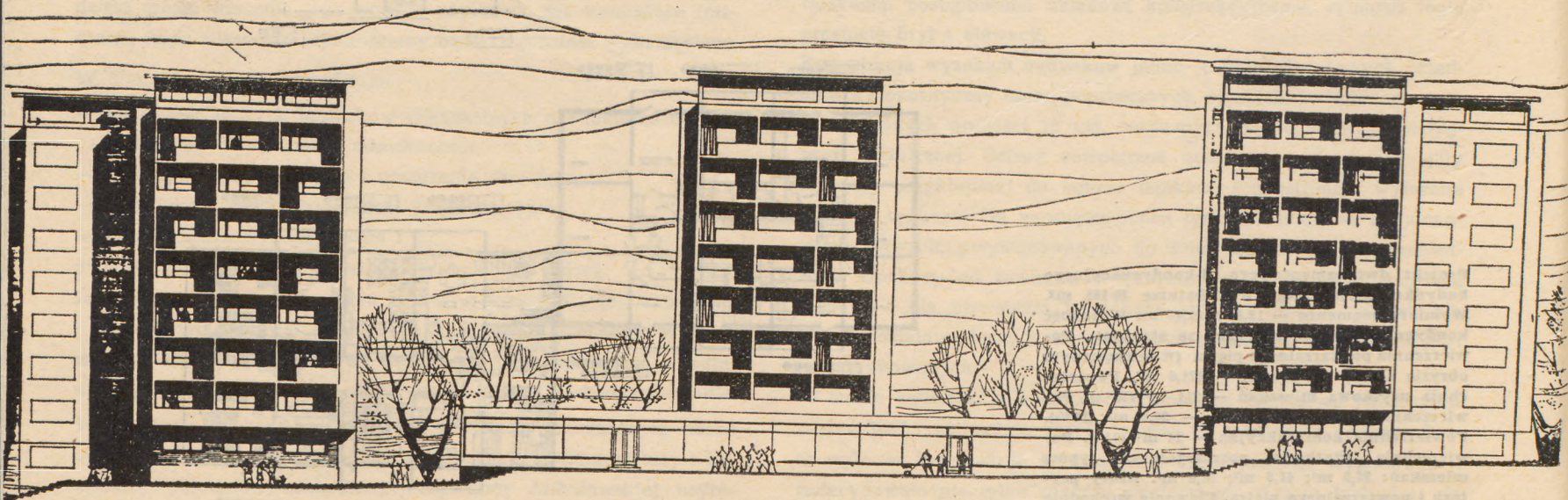
Rozrząd powierzchni użytkowej, zastosowany w omawianych budynkach, nie sprzyja zwiększeniu kultury mieszkaniowej, ani nie pomaga w przezwyciężeniu drobnomieszczańskich czy staroświeckich gustów i nawyków.

Pod tym względem wartość użytkowa zaprojektowanych mieszkań nie jest duża i takich rozwiązań nie można chyba zaliczyć do nowatorskich i postępowych.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że w łazienkach nie ma miejsca dla pralki, a w przedpokojach — dla wieszaka.

Tak przedstawiają się w krótkim zarysie „blaski i cienie” projektu przebudowy i rozbudowy osiedla Szopena II w Mysłowicach. Szczegółowa analiza projektu wykazuje jednak, że blaski zdecydowanie dominują nad cieniami. Autorzy projektu wywiązali się z podstawowego i bardzo trudnego zadania, jakim jest uporządkowanie i unowocześnienie zaniedbanego osiedla bez nadmiernych nakładów materialnych, przy pełnym niemal zachowaniu istniejących zasobów mieszkaniowych.

Widok od strony ulicy Mikołowskiej grupy wysokościowców jedno- i dwusegmentowych. Na pierwszym planie pawilon sklepowy. Skala 1 : 400



OBRAMOWANIA OTWORÓW OKIENNYCH

ANTONI OSIŃSKI

Ewolucja budownictwa odbywa się na drodze stosowania nowych tworzyw oraz usprawnień produkcji budowlanej. Jesteśmy dzisiaj świadkami powstawania nieznanych dotychczas sposobów wznoszenia ścian i stropów. Czy opracowanie detalu nadąża za tymi zmianami?

Bywa różnie. Wiele szczegółów budowlanych trzyma się kurczowo form przekazanych nam przez tradycję. Przykładem może być wycinanie piłą węgarów w blokach gazobetonowych, a przecież węgar był wytworem budownictwa ceglanego i jest oparty na module cegły.

PLASTYKA OTWORU

Mówiąc o obramowaniu okna, mamy na myśli zewnętrzną ramę otworu ukształtowaną trójwymiarowo, względnie tę część ściany zewnętrznej, która przylega bezpośrednio do elementu okna.

Historia architektury daje nam liczne przykłady obramowań wystających z lica muru, których zadaniem była ochrona drewnianego okna przed opadami, a muru pod oknem — przed zaciekami. Stąd wywodzi się naczółek i podokiennik (ława). Pionowe części obramowań w postaci kolumn, pilastrów i konsoli służą jako podparcie dla gzymsów nadokiennych. Dziś spotykamy tak silne wyeksponowanie obramowań tylko w przykładach witryn sklepowych, wyładowanych na zewnątrz oraz tzw. „okien kwiatowych” lub „ogródków zimowych” w mieszkaniach.

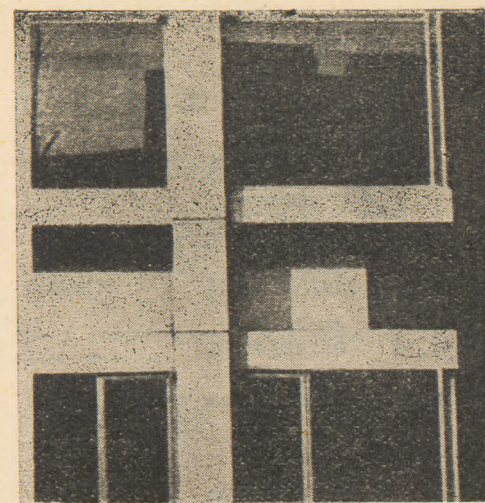
Trójwymiarowość elewacji może być też silnie podkreślona środkiem wręcz przeciwnym — przez cofnięcie okien, lub całych ich pasów w stosunku do lica ściany.

Inny rodzaj obramowania występujący w rozwoju architektury to opaska drewniana w oknach umieszczonych w płaszczyźnie zewnętrznego lica ściany. Stosuje ją z reguły budownictwo drewniane, chociaż występuje też w oknach licujących z murem w niektórych okresach i przy określonych metodach budownictwa, np. w okresie baroku i rokoka przy obramowaniach kamiennych. Takie okna są też charakterystyczną cechą dawnej kamienicy gdańskiej. Dalszą linię rozwojową tych form stanowią dzisiejsze okna w ścianach osłonowych. Nieznaczna grubość ściany, równa szerokości ościeżnicy (futryny) pozwala traktować ścianę i okno jako element jednorodny.

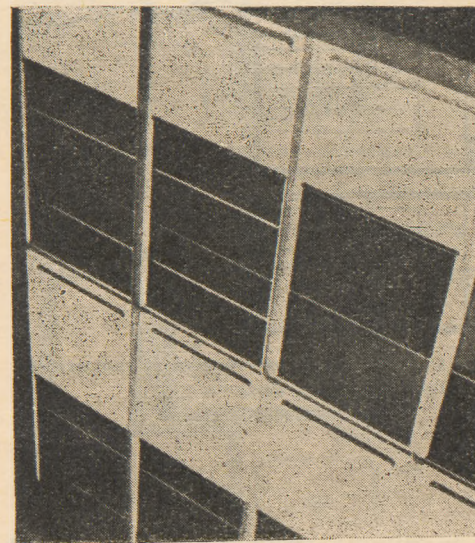
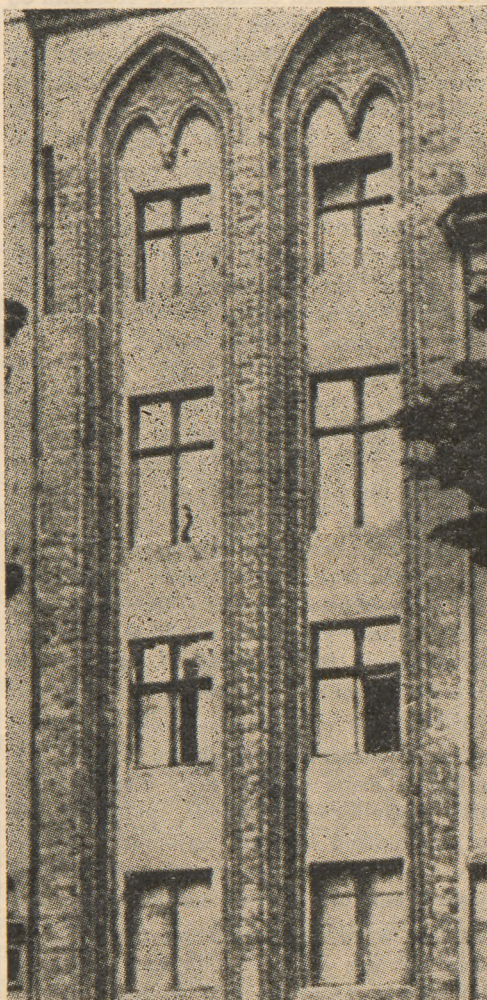
Wreszcie — obramowania wcięte. Spotykamy je najpierw w masywnych murach średniowiecza, w formie gładkiej (romanizm),



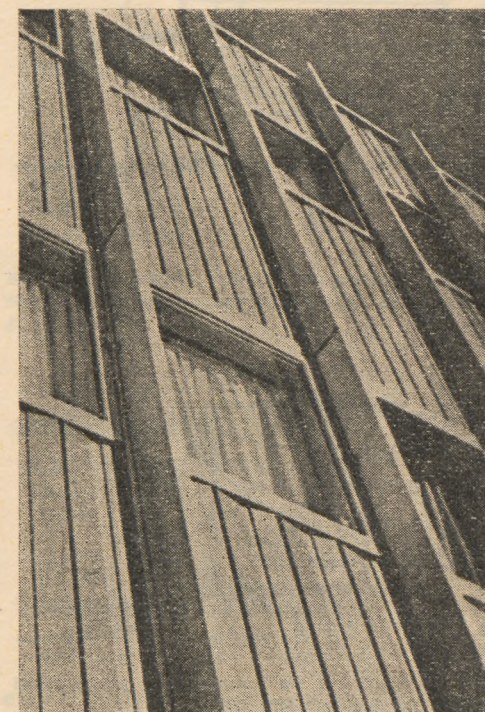
Rys. 1a-b. Plastyczne ujęcie okna podstawowym czynnikiem kompozycji elewacji — dawniej i dziś

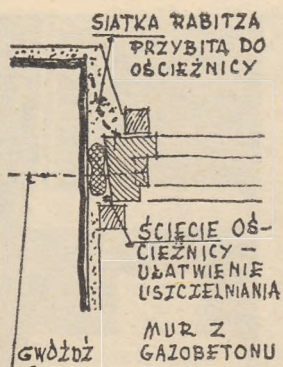


Rys. 2a-b. Kamienica gdańska — ściana osłonowa. Obramowanie nie przerywa wątku ściany

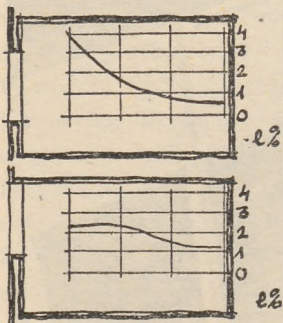


Rys. 3a-b. Konstrukcja budynku tworzy ramę dla otworów okiennych

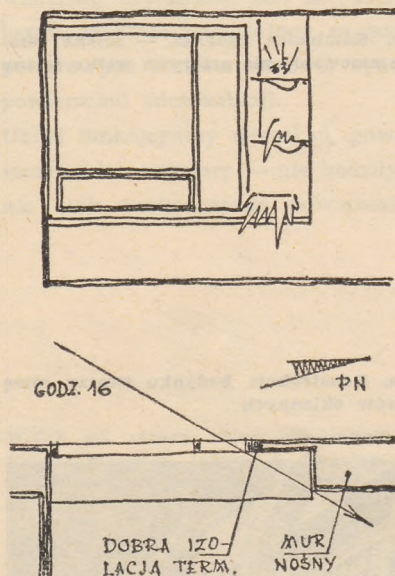




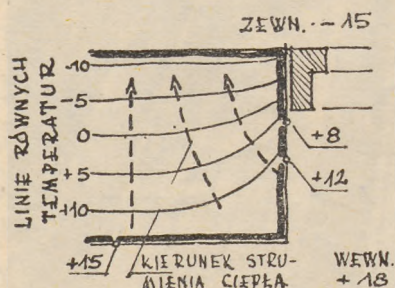
Rys. 4. Najprostsze zakrycie styku



Rys. 5. Brak nadproża zwiększa równomierność naświetlenia



Rys. 6. Asymetryczne rozszerzenie wnęki okiennej



Rys. 7. Obniżenie się temperatury powierzchni ściany na płaszczyźnie ościeży

lub profilowanej (gotyk). Naczelną ich zasadą jest dopuszczenie do wnętrza jak największej ilości światła. Dzisiejsze budynki szkieletowe powtarzają istotę gotyckiej metody kształtowania otworu. Widzimy w nich prawie gładkie pionowe płaszczyzny okien i wnek podokiennych przedzielone wysuniętymi do przodu elementami konstrukcji.

Osobne zagadnienie stanowi rozwiązanie plastyczne otworu, od strony wnętrza. Nie wielka grubość współczesnych ścian nie może być elementem kształtującym wyraz plastyczny otworu, jak to miało miejsce np. w przypadku grubych murów średniowiecznych. Stosujemy więc inne środki: asymetrię (ościeża w płaszczyźnie ściany działowej, wnęki z jednej strony jak na rys. 3), oraz zróżnicowanie faktur i materiału np.: pokrycie ościeży ceramiką, lastriko, płytami pilśniowymi, suchym tynkiem itp.

WYMAGANIA FUNKCJONALNE

Obramowanie okien należy dziś do zagadnień fizycznych budowli, konstrukcji i metod wykonawstwa. Obramowanie powinno zapewniać technicznie właściwy styk okna z murem oraz ochronę przed opadami i wilgocią, wiatrem, stratą ciepła i hałasem. Równocześnie nie może ono przeszkadzać w dostępie światła, a nawet — w niektórych wypadkach — powietrza. Na tym polega „funkcja” obramowania.

Tradycyjne przykrycie styku dwu różnych elementów ściany przy pomocy węgaraka lub opaski drewnianej zabezpieczało szczelność w dostatecznym stopniu. Ostatnie rozwiązanie nie jest wcale gorsze od pierwszego, ponieważ rzadko stosujemy klasyczne uszczelnienie przyłgi sznurem smołowym i może być stosowane w różnych wariantach. Przy oknach cofniętych w stosunku do lica ściany, wyprawa ościeży zastąpi węgarek i zakryje włókniste uszczelnienie, pod warunkiem trwałego przytwierdzenia ościeżnicy do ściany (rys. 4). W miarę coraz większej precyzji wykonania elementów budowli zabezpieczenie styku przestaje być problemem. Przykładem są okna metalowe. Przez wtopienie kształtki, tworzącej ościeżnicę w wyprawę oraz trwałe przymocowanie jej do muru — rama okna jest równocześnie obramowaniem, element zakrywający styk staje się więc zbędny.

Zagadnienie szczelności jest szczególnie ważne dla ochrony wnętrza przed hałasem przenikającym przez szpary i szczeliny w przegrodach. Ukształtowanie płaszczyzny ościeży nieznacznie wpływa na zdolność tłumienia fal dźwiękowych. Pewien efekt pochłaniania mogło by dać wyłożenie ościeży wewnętrznym materiałem porowatym, np. płytą pilśniową miękką. Kotary wewnętrzne, mimo pozorów, tylko w nieznacznym stopniu tłumią hałasy. Lepsze są masywne okiennice lub żaluzje zewnętrzne. Ich rola jest dziś niedoceniana, a przecież mogą one stanowić dodatkową ochronę ciepłą w ciągu długich nocy zimowych.

Dla oświetlenia dziennego, podobnie jak ochrony przed hałasem, najbardziej istotna jest budowa samego okna. Obramowanie nie jest jednak bez wpływu na dostęp światła. Zbytne wysadzenie naczółka z lica ściany daje ten sam efekt, co obniżenie nadproża. Im szersze nadproże, tym mniejsza równo-

mierność naświetlenia wnętrza (rys. 5). Grubość muru, szerokość ościeża ma również wielkie znaczenie dla warunków oświetlenia. Niektóre normy zagraniczne podają współczynniki zmniejszające dla obliczeń naświetlenia wnętrza, w zależności od stosunku wysokości i szerokości otworu do grubości muru (patrz Neufert). W miarę zmniejszania się tych stosunków maleje też intensywność naświetlenia. Mając to na uwadze stosujemy ościeża ścięte, profilujemy słupy w konstrukcjach szkieletowych. Analogiczny wynik osiągniemy przez odpowiednie rozwiązanie otworu od strony wnętrza. Otwór pokazany na rys. 6 daje ten sam efekt świetlny co otwór o szerokości wnęki w murze. Dodatkową korzyścią jest wolne miejsce dla kwiatów, ławeczki itp.

Pod względem techniki cieplnej jest ościeże „słabym punktem” ściany — podobnie jak narożniki budynku. Strumień ciepła, prostopadły do lica na dostatecznie dużej powierzchni ściany, w okolicy naroży zbacza ku płaszczyznom bocznym. Można powiedzieć, że ciepło „ucieka w bok”. Izotermy na rys. 7 pokazują, jak obniża się temperatura powierzchni ściany w okolicy otworu. Jest też obojętne, czy okno umiścimy w licu zewnętrznym, czy wewnętrznym muru. W pierwszym przypadku mamy ułatwione przenikanie ciepła z pomieszczenia w głąb muru (jak na rysunku), w drugim — szybkie uchodzenie ciepła zmagazynowanego w ścianie do atmosfery.

W ścianach warstwowych obramowanie tworzy dodatkowy „mostek cieplny”. Pustkę murów szczelinowych musimy zakryć w płaszczyźnie ościeży cegłą lub kamieniem. Element ściany osłonowej posiada w tym miejscu warstwę betonu, która kryje z boku izolację termiczną. Podobnie wprowadzenie elementów prefabrykowanych, np. żelbetowych obramowań o wyższym współczynniku przenikania ciepła, niż ustrój ścian — zmniejsza sumaryczny opór cieplny. Zjawiska te zachodzą w równym stopniu w nadprożu i w płaszczyźnie podokiennej. Jedynie drewniana deska parapetowa, posiadając stosunkowo duży opór cieplny, zmniejsza stopień przemarzania poziomej krawędzi muru.

Dysponujemy obecnie bardzo bogatym zestawem materiałów izolacyjnych. Różne rodzaje płyt włóknistych, suchy tynk, ceramika — użyte jako wykładzina ościeży wewnętrznych (patrz rys. 18) wprowadzają uproszczenie robót wykończeniowych i wzbogacają plastycznie wnętrze.

Obramowania górne w postaci okapników drewnianych lub naczółków kamiennych zostały dziś, w ich tradycyjnej formie, prawie zupełnie wyeliminowane. Przyczyny tego są następujące:

- 1) możliwość znacznego wysadzenia żelbetowego gzymsu wieńczącego, chroniącego całość elewacji,
- 2) stosowanie tynków zewnętrznych o dużej trwałości, odznaczających się łatwym wpływem wody,
- 3) rozpowszechnienie okien metalowych oraz postępowych technik malarskich.

Zdarzyć się jednak może, że brak jest wymienionych czynników, lub że charakter budynku wymaga dodatkowej ochrony otworu okiennego. Mamy wówczas do dyspozycji następujące rodzaje zabezpieczeń:

- 1) proste ukośne ścięcie nadproża, tworzące kapinos (patrz rys. 16),

2) zastosowanie odpowiednio wykształconego obramowania, które może służyć równocześnie jako część deskowania nadproża w wykonaniu „mokrym” (rys. 8), wreszcie

3) poziome elementy licowe kryjące czoło płyt stropowych (w budownictwie wieloblokowym) tworzą ochronny gzyms międzypiętrowy.

Problem podokiennika powstaje w wypadku cofnięcia okna w głąb muru. Obróbka blacharska wystarczy tu — pod warunkiem odpowiedniego wysunięcia kapinosy z płaszczyzny ściany — przy pomocy ławy lub obiegającej dołem opaski. Dlatego też częściej stosujemy gotowe podokienniki betonowe ze szlifowaną nieprzepuszczalną powierzchnią. W budownictwie przemysłowym łączymy je z wypełniającą cienką płytą podokienną. Rozwiązanie jest wówczas podobne do przypadku okna w licu ściany, gdzie wystarcza okapik drewniany czy metalowy, lub nawet specjalne wykształcenie ościeżnicy.

Odrębnym zagadnieniem jest odprowadzenie wody opadowej kondensacyjnej itp.) z parapetu wewnętrznego. Dzisiejsza technika zna różne sposoby całkowitego wyeliminowania gromadzenia się wody, jednak należy przypuszczać, że jeszcze przez pewien czas będziemy odpowiednio się zabezpieczać. Najwłaściwsze jest umieszczenie blaszanego wzgl. ceramicznego korytka stanowiącego część obudowy grzejnika (rys. 9). Wykorzystanie tego urządzenia do sztucznego nawilżania powietrza i związania go z roślinnością będzie przykładem racjonalnego zaprojektowania parapetu (rys. 10).

Inne interesujące rozwiązania problemu wody na parapecie polega na odprowadzeniu jej na zewnątrz, przy wykorzystaniu do tego celu otworów nawiewnych w dolnej części ościeżnicy lub w elemencie podokiennym (rys. 11).

Przykład połączenia wentylacji nawiewnej z detalem obramowania podaje rys. 12.

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

Funkcjonalna i plastyczna analiza obramowania pozwala nam świadomie i celowo kształtować ten detal z zachowaniem właściwej hierarchii zadań i wartości. Dominującym czynnikiem kompozycji będą opisane wyżej zjawiska fizyczne oraz wymagania produkcji budowlanej.

Dawniej operowano małym elementem, usiłując zakryć nim styk dwu różnych części ściany, a równocześnie sprostać wymagom fizycznym i plastycznym. Cegła (węgarek, tynk gzyms podokienny), blacha, element kamienny, opaska drewniana — są tego przykładem. Dziś staramy się zmniejszyć ilość elementów budynku. Dążymy więc do tego, aby obramowanie włączyć organicznie do struktury ściany. Element ten może spełniać szereg dodatkowych funkcji: np. naczółek połączony z nadprożem wchodzi w skład wieńca stropowego (można podnieść okno aż do sufitu); podokiennik przestaje być samoistnym tworem, wchodzi on w skład elementu podokiennego ściany, który jest potraktowany zupełnie różnie od sąsiadujących z nim filarów międzyokienne, ponieważ nie speł-

nia funkcji nośnych; boki obramowania mogą być wkomponowane w system nośny ściany, tworząc z nim jedną całość, bądź też jako oddzielne, prefabrykowane elementy mogą stanowić ramę dla konstrukcji muru.

W przeciwieństwie do wymienionego wyżej sposobu „konstruktywnego” druga metoda polega na bezpośrednim wtopieniu ościeżnicy w mur w czasie procesu produkcji. Usprawnia ona wykonawstwo i zmniejsza pracochłonność robót. Problem obramowania odpada. Przykładem są tu wielkie płyty ściennne z umieszczoną w nich ramą okna, lub osadzanie ościeżnic w murach z betonów sypanych (jednofrakcyjnych) w czasie ich wykonywania.

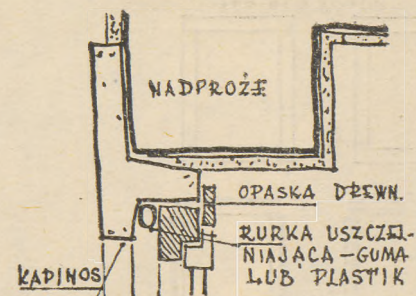
Typizacja komplikuje nieco prostą już, jakby się zdawało, drogę projektowania. Istotą typizacji w rozwiązywaniu detalu będzie stała konfrontacja projektu z możliwością wykonania go metodą przemysłową. Dla udowodnienia tej tezy rozpatrzmy kilka przykładów:

Ściany monolityczne mają grubość nieznormalizowaną, zależną od materiału i strefy klimatycznej. Każda grubość ściany wymaga innej szerokości boków skrzynek tworzących otwory. Propozycja pomnożenia stosowności jednolitych deskowań, pokazana na rys. 13, polega na obłożeniu skrzynki deskowania pasami płyty pilśniowej twardej, dostosowanej do grubości muru. Płyta jest impregnowana przeciwwilgociowo od strony betonu i pozostaje w ścianie jako obramowanie. W celu zakotwienia w materiale ściany, ma ona przytwierdzone uprzednio listewki poziome o przekroju trapezowym. Do tych właśnie listew można przymocować na wkrętki ościeżnice okien segmentowych według projektu arch. H. Karpowicza („Architektura” nr 11/58) — bez ślepej futryny.

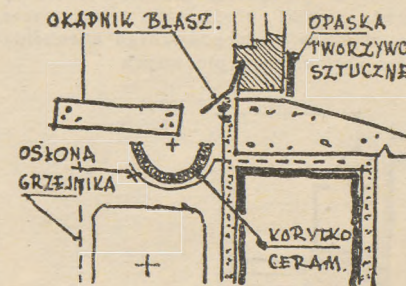
Gotowe obramowania betonowe nadają się najlepiej do prefabrykacji, równocześnie następczą jednak największą kłopotu ze względu na rozmaitość przekrojów i gabarytów. Do znormalizowania wymiarów okien jeszcze daleka droga. Musimy się liczyć z różną długością krawędzi otworów. Wydaje się, że jedyny możliwy sposób produkcji w tych warunkach — to zastosowanie formy, w której jedno czoło mogło być przesuwane na wymaganą odległość. Warunkiem koniecznym jest tu niezmiennosc przekroju elementu. Profil musi być więc odpowiednio prosty, aby nie wymagał specjalnych załamań w narożach (rys. 14). Obramowanie dolne będzie zwykle odrębnym elementem. Głębokość osadzania opasek w stosunku do lica ścian może być zmieniana, w zależności od plastycznych wymagań elewacji.

Opaska cofnięta, jak na rys. 15, ułatwia wyprawienie ściany, służy jako prowadnica dla ławy tynkarza. Opaski z betonów drobnokomórkowych są najłatwiejsze w użyciu ze względu na możliwość przycinania i przybijania. Przemysław należy sprawę ich impregnacji i faktury zewnętrznej, wówczas zastosowanie prostej opaski może być uniwersalne (nawet jako podokiennika — rys. 16).

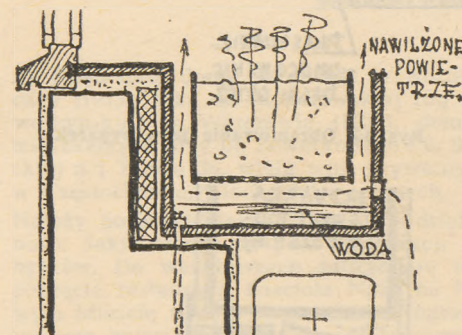
Dalszą możliwość kształtowania elewacji pokazuje rys. 17, gdzie obramowanie stanowi ramę, a nie węgarek (okno jest umieszczone w licu zewnętrznym). Słupki łączone z elementami poziomymi na bolce



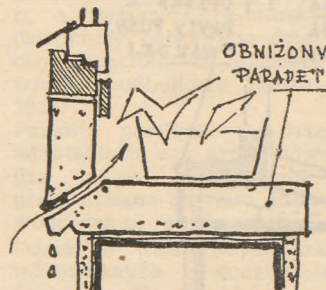
Rys. 8. Obramowanie jako kapinos i bok deskowania nadproża



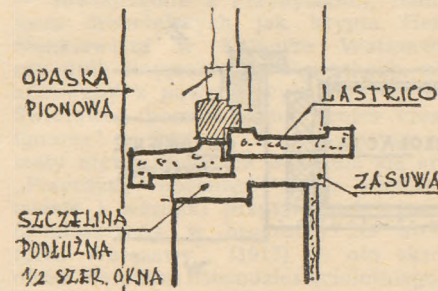
Rys. 9. Ceramiczne korytko — uchwycenie wody



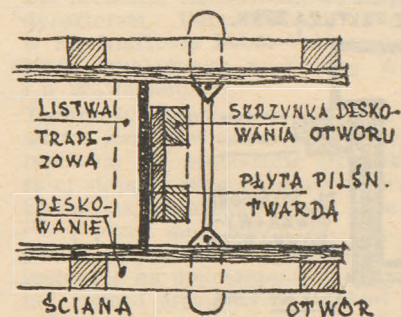
Rys. 10. Nawilżanie powietrza wewnętrznego i kwiaty.



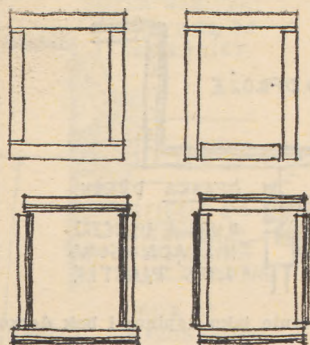
Rys. 11. Odprowadzenia wody i nawiew powietrza



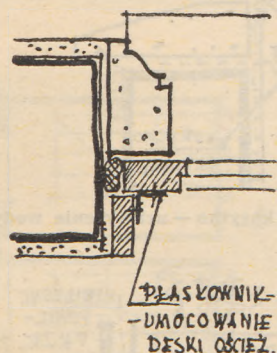
Rys. 12. Gdańsk — Pólnoc. Fragment obramowania (I stopień uprzemysłowienia). Autor arch. J. Nowosadski



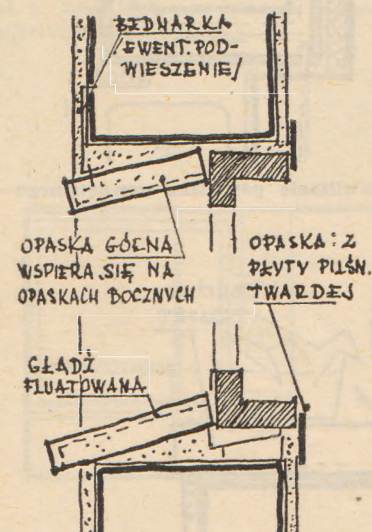
Rys. 13. Okładzina pilśniowa jako deskowanie i wykończenie ościeży



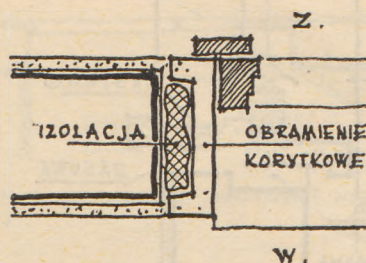
Rys. 14. Różne możliwości zestawu prostych obramowań. Opaski profilowane ciągle (bez kierunku) wymagają zdecydowanego określenia elementów poziomych i pionowych



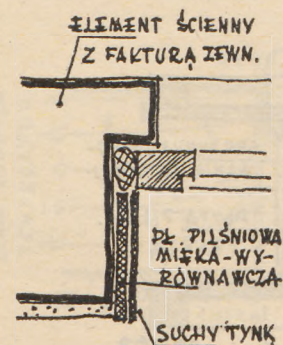
Rys. 15. Obramowanie jako węgierek



Rys. 16. Proste deski gazobetonowe mogą służyć nawet jako opaski poziome)



Rys. 17. Obramowanie zamyka całą szerokość przekroju muru. Okno w licu zewnętrznym



Rys. 18. Właściwe wykończenie ościeży wewnętrznych

(na budowie), są dopasowane do ościeżnicy i wraz z nią ustawione na miejscu w budownictwie. Górna rama jest oparciem dla deskowania wieńca stropowego. Szczytowym osiągnięciem tej metody byłoby przejście przez obramowanie roli ościeżnicy. Możemy stosować to przy skrzydłach nieotwieranych w budownictwie przemysłowym i użyteczności publicznej.

Tradycyjny węgierek znajduje pełne uzasadnienie w budownictwie z wielkich bloków. Sumowanie się błędów wynikających z tolerancji wymiarów elementów, z błędami montażu — daje w efekcie odchylenia, które można zgubić tylko na płaszczyźnie przylgi o szerokości dostatecznie dużej w porównaniu z szerokością spoin montażowych. Właściwym wykończeniem od strony wnętrza jest wyłożenie ościeżnicy okładziną z płyt włóknistych, suchego tynku, ceramiki lub tp., dla wyrównania szczeliny montażowej i przykrycia wałka uszczelniającego (rys. 18). Pożądany jest też niezmienny przekrój płyty podokiennika, dla łatwości wbudowania w otwór o dowolnej szerokości. Plastyczne zróżnicowanie lica osiągniemy przez różne wysadzenie płyty w stosunku do płaszczyzny muru lub stosowanie rozmaitych faktur (wyprawa, obróbka, kamieniaraka). Przy systemie betonowania elementu stroną wewnętrzną do dołu można wciskać w górną płaszczyznę wibrowanego betonu różnie profilowane wkładki.

Cykl naparzania betonu nie pozwala na związanie ościeżnicy drewnianej z wielką płytą ścienną w czasie procesu produkcji. Będzie to możliwe przy zrealizowaniu elementu ściany z trzech warstw wytwarzanych oddzielnie. Ościeżnica zostanie umie-

szczona w warstwie izolacji termicznej w czasie jej układania (wykonane w warsztacie lub na budowie). Jest to zresztą tylko jedna z wielu możliwości — do wykorzystania w warunkach prymitywnych.

Podane przykłady wskazują, że każdemu systemowi wznoszenia ścian zewnętrznych odpowiada określony, najwłaściwszy w danym wypadku rodzaj obramowania, lub ogólnie mówiąc — sposób rozwiązania styku: okno — ściana. Zestawienie tych typów pokazane jest na załączonej tabeli syntetycznej. Obejmuje ona zarówno rozwiązanie współczesne, jak i tradycyjne.

Każda obecnie stosowana metoda rozwiązywania ścian zewnętrznych (wyjawszy budownictwo wielkowymiarowe) ma swój odpowiednik w tradycyjnych systemach budownictwa.

Na podstawie tabeli oraz przytoczonych przykładów stwierdzić można, że każdy nowy ustrój ściany zewnętrznej wymaga zaprojektowania odrębnego, jemu tylko właściwego obramowania otworów.

LITERATURA

1. Mączyński — Elementy i detale archit. w rozwoju hist.
2. Bukowski — Dźwięk i budowa
3. Rietschel — Podręcznik ogrzewania i wentylacji
4. Neufert — Bauentwurfslehre
5. Fokin — Koefficienty ciepłopereadacz okon... (Isled. po stroitielnoj fizykie)
6. Techniques et Architecture s. 19, nr 1

TABELA

System wznoszenia ścian	Budownictwo			
	tradycyjne		współczesne	
	Typ ściany	Rodzaj obramienia	Typ ściany	Rodzaj obramienia
Monolityczny	cegła	węgierek tynk	bet. sypany (jednofrakc.)	Obramienie lub ościeżnica jako deskowanie
Blokowy	kamień ew. w połączeniu z cegłą	el. kamienny ze ściśłym dopasowaniem ościeżnicy	pustaki betonowe	betonowe elementy obramień
	wieńcowy	opaska drewn.	bloczki gazobetonowe	obramienia z desek gazob. ewent. opaski drewn.
Szkieletowy	ryglowane	opaska drewn.	Rama konstrukc.	obramienia brak, okno i ściana tworzą całość
Wielkowymiarowy	—	—	wielkoblokowy	boki z węgiarkiem; element podokienny; nadproże wraz z wieńcem stropu
	—	—	wielkopłytowy (ściany osłono-we)	Ościeżnica wtopiona w ścianę przy procesie produkcji.

O TWÓRCZOŚCI KONSTANTEGO JAKIMOWICZA

ANDRZEJ OLSZEWSKI

Na str. 496 ilustr. do nin. artykułu

W dniu 17 lutego br. minęło osiemdziesięciolecie urodzin architekta Konstantego Jakimowicza.

Próbując chociażby pobieżnie rzucić okiem na działalność architekta, który obchodzi 80-lecie urodzin i 53-lecie pracy zawodowej, siłą rzeczy stajemy wobec konieczności nawiązania do tych przeobrażeń architektury, jakie miały miejsce na przestrzeni czasu ostatnich lat pięćdziesięciu.

Działalność pokolenia, do którego zalicza się Konstanty Jakimowicz, pokolenia tak różnych indywidualności jak Mączyński, Lalewicz, czy Przybylski — przypadła na okres różnorodnych zmian prądów w architekturze.

Wychowani w duchu akademizmu i eklektyzmu wśród artystycznego zamętu początku naszego stulecia, szukali dróg do przewyższenia wyniesionych z różnych uczelni różnych pojęć. W latach dwudziestych byli już zupełnie dojrzałymi ludźmi i ukształtowanymi architektami, gdy młodzież spod znaku „Praesens” przeszczepiała na teren Polski „nowinki” architektury nowoczesnej.

Urodzony w roku 1879 Konstanty Jakimowicz studiował, jak wielu jego rówieśników, za granicą. Opuściwszy po strajku w roku 1905 Politechnikę Warszawską otrzymał w roku 1906 dyplom inżyniera architekta w Karlsruhe, gdzie zetknął się z postępowymi wówczas tendencjami w architekturze. W roku 1909 otrzymał dyplom inżyniera cywilnego w Petersburgu. Praktykę architektoniczną rozpoczął w gorącym dla naszej architektury okresie, gdy w szukaniu rodzimych pierwiastków znajdowano oparcie przeciw kosmopolitycznemu eklektyzmowi. Źródła inspiracji owych lat oscylujące między „stylem zakopiańskim” a „polskim dworkiem” zaprzętały umysły większości polskich architektów, zważając głęboko na architekturze polskiej po roku 1918-ym.

Przejęcie się tymi tendencjami znalazło u Jakimowicza wyraz w jego entuzjastycznym artykule na temat kaplicy Witkiewicza w kościele w Zakopanem (opublikowanym w „Tygodniku Ilustrowanym” już w roku 1901) oraz w licznych realizacjach wykazujących tendencję do opierania się o elementy polskiej architektury historycznej.

Budynek Muzeum Przemysłu Ludowego w Częstochowie (1909) zdradza delikatny wpływ „L'Art Nouveau”, nie istniejący już dom mieszkalny profesorów U.W. przy ul. Nowy Zjazd (1923—1925) reprezentował spokojny neoklasycyzm. Jeden z największych wybudowanych w owych latach w Warszawie budynków — szkoła przy ul. Otwockiej na Pradze (1925) kryje w suro-

wej klasycyzującej bryle przejrzysty układ funkcjonalny.

W latach 1909—1912 Jakimowicz realizuje szereg prac jako architekt drogi żelaznej Herby—Kielce. Jego projektu są też dworce kolejek dojazdowych: Warszawa—Most, Wawer, Otwock. Na specjalną uwagę zasługują budowane w latach dwudziestych dworce w Wilanowie i Klarysewie — są one przykładem tak powszechnej i lubianej wówczas formy „dworcowej”.

Nawiązywanie do form historycznych widoczne jest i w innych pracach Jakimowicza z lat dwudziestych. Dom Księży Emerytów przy ul. Ratuszowej w Warszawie (1926) — to prosta bryła kryta dachem czterospadowym, ożywiona tarasowymi schodami. Dom Akademicki przy ul. Górnośląskiej (1927) nawiązuje w swej attyce do formy polskiego renesansu.

Najważniejszą część twórczości Konstantego Jakimowicza stanowią budowle sakralne, których postawił kilkanaście zarówno w Warszawie, jak i na prowincji.

Z ważniejszych wymienić należy: kościół w Blachowni pod Częstochową (1912) inspirowany w bryle form ludowych kościołów drewnianych, kaplica „Przytulisko” przy ul. Wilczej w Warszawie (1913), kościół w Jazgarzewie (1927—29) nawiązujący do tradycji barokowej, czy mały i skromny kościół w Cechówce koło Nowej Miłosny odznaczający się charakterystycznym trapezowatym planem rozszerzającym się w kierunku ołtarza głównego (1934—35).

Ciągnące się latami realizacje projektów większych kościołów dalekie są od spełnienia założeń autora: kościół M.B. Zwycięskiej na Kamionku w Warszawie (1929—30) nie tworzy całości architektonicznej wobec niewybudowania wieży, kościołowi św. Teresy na Tamce (1931—32), również bez wieży, brak wyraźnego akcentu, kościół w Tarnowie, gdzie autor przewidział interesującą dekorację rzeźbiarską wież, jest już od lat realizowany według uproszczonej wersji projektu (1935).

Architektoniczna forma tych kościołów nie jest awangardowa w sensie całkowicie „nowoczesnym”, gdyż taka była wówczas rzadkością na całym świecie, nie jest to jednak forma eklektyczna, a raczej w pewnym sensie modernizowana — cechuje ją spokojny podział brył i przejrzystość planu. Pod koniec lat dwudziestych w pracach Jakimowicza pojawiają się cechy formy nowoczesnej. Na uwagę zasługują tutaj B.G.K. w Gdyni (1928—29), a szczególnie willa przy zbiegu ulic Katowickiej i Walecznych na Saskiej Kępie w Warszawie (1936).

Oprócz prac wymienionych jest Jakimowicz autorem licznych budynków o przeznaczeniu społecznym i mieszkalnym jak szkoła



Architekt Konstanty Jakimowicz

Foto Zdz. Mischał

na Kamionku, domy katolickie w Kozienicach (1913), przy ul. Mokotowskiej róg Jaworzyńskiej w Warszawie (1937), domów mieszkalnych przy ul. Sewerynow 6 i 8, Barskiej 5 i Tamce 36, wielu willi prywatnych w Częstochowie, Ciechocinku i innych.

Należy poświęcić także kilka słów działalności Jakimowicza na polu restauracji zabytków. Do ważniejszych zalicza się rozpoczęcie restauracji kościoła NMP na Nowym Mieście wraz z konkursowym opracowaniem zejścia od kościoła do wybrzeża. Restauracja „Domu pod Królami” przy ul. Hipotecznej, pierwsze prace przy odbudowie Katedry Warszawskiej po zburzeniu w 1939 r., a zwłaszcza restauracja z dobudową dzwonnicy całkowicie dziś już nieistniejącego kościoła w Sochaczewie (1921—22), wreszcie odbudowa Teatru Polskiego w r. 1945.

Ponadto pamiętać też trzeba o licznych adaptacjach, czy przebudowach — jak między innymi dokończenie projektowanej przez Stetana Szyllera „Romy” przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie.

Udział w ważniejszych konkursach architektonicznych dwudziestolecia, jak na Świątynię Opatrzności (w obu etapach zaszczytna wzmianka), na gmach Ministerstwa Robót Publicznych (nagroda pierwsza — równorzędna z Przybylskim), realizacja form drobniejszych jak krypta Henryka Sienkiewicza w Katedrze Warszawskiej, czy grób Reymonta na Powązkach, niezrealizowany z powodu wybuchu I-ej Wojny Światowej, pomnik „Aux genies createurs ignorés” w Zurichu. Z publicystyki na tematy architektoniczne wyróżnia się artykuł „Przyczyny obecnego stanu architektury miasta i warunki przyszłego jej rozwoju” (zamieszczony w broszurze „O architekturze Warszawy”, (1917) — oto skrócony obraz dorobku osiemdziesięcioletniego dziś architekta.

Wspomnieć należy o licznych funkcjach, jakie Konstanty Jakimowicz pełnił na polu zawodowym i społecznym. Między innymi był prezesem Koła Architektów, pierwszym dyrektorem Departamentu Budowlanego w Ministerstwie Robót Publicznych (1918—1926), wykładowcą w Wolnej Wszechnicy i u Wawelberga.

Twórczość Konstantego Sylwina Jakimowicza jest zjawiskiem w pewnym sensie typowym dla problemów architektury polskiej stojącej poza rewolucyjną awangardą, która, jak mówiliśmy, była sprawą wniesioną przez inne pokolenie. Jego dorobek posiadający cechy indywidualne i twórcze zasługuje na umieszczenie w ciągle nieznaanej historii architektury polskiej pierwszej połowy naszego stulecia — jako pozycja charakterystyczna.



Częstochowa 1909. Budynek Muzeum Przemysłu i Rolnictwa

Na prawo u góry:

Stacja kol. w Wilanowie. 1920.

Foto Cz. Olszewski



Na lewo:

Szkoła przy ul. Otwockiej na Pradze w Warszawie. 1925.

Foto Cz. Olszewski

Dom Akademicki przy ul. Górnośląskiej w Warszawie. 1926.

Foto Cz. Olszewski



Na lewo:

Willa na Saskiej Kępie w Warszawie. 1936.

Foto Cz. Olszewski

Na lewo u dołu:

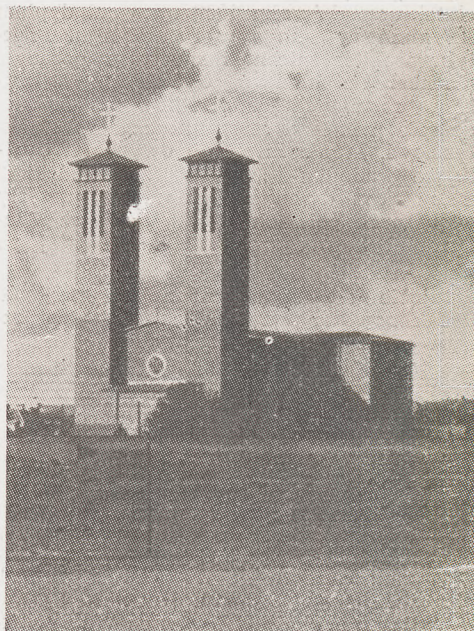
Kościół na Kamionku w Warszawie. 1933.

Foto J. Smogorzewski



Gmach banku w Gdyni. 1929.

Foto Ernest Raulin



Kościół w Tarnobrzegu. 1935

KONKURS NA MEBLE W ZSRR



U góry:

Umeblowanie pokoju dziennego w mieszkaniu trzyzbowym. Przykład oddzielenia miejsca dla posiłku i miejsca dla odpoczynku. Zwraca uwagę zastosowanie szaf sekcyjnych oddzielnych o dwóch elementach w pionie. Dolne elementy użyte również zostały samodzielnie do przegrodzenia pokoju. Wykonanie zakładów meblowych „Standard” sownarchozu Estońskiej SRR w Talinie. Druga nagroda na konkursie

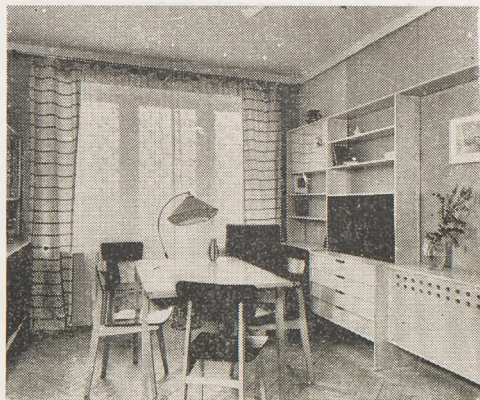


Na lewo:

Fragment pokoju dziennego jak wyżej

Na prawo:

Fragment pokoju dziennego jak wyżej. Meble sekcyjne



Na lewo:

Umeblowanie pokoju dziennego w mieszkaniu trzyzbowym. Przykład ustawienia stołu dla posiłków przy oknie. Na prawo szafa — półka sekcjna montowana z elementów ujednoliconych. Wykonanie zakładów przemysłu meblowego w Leningradzie. Wyróżnienie



W roku bieżącym został rozstrzygnięty w Związku Radzieckim konkurs na meble dla małych mieszkań. Program wymagał zaprojektowania mebli ruchomych oraz wbudowanych i ustawionych na stałe mebli kuchennych. W konkursie wzięło udział przeszło 30 zespołów projektowych z całego kraju, które nadesłały 66 zestawów mebli ruchomych, 24 zestawy mebli kuchennych i 14 rozwiązań szaf ściennych.

Dla wglądu publiczności zostało urządzonych 40 mieszkań, resztę prac wystawiono w specjalnym lokalu wystawowym.

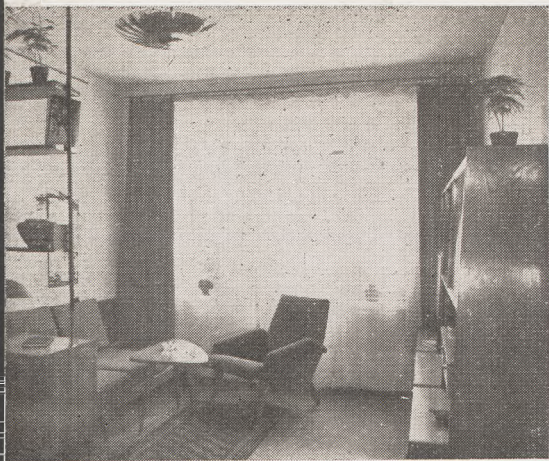
W tymże samym lokalu wystawiono zakupione w Szwecji, USA, i innych krajach meble produkcji masowej. Zespoły biorące udział w konkursie mogły studiować te meble jako materiał orientujący architektów o tendencjach panujących w innych krajach. Dodajmy, że chodziło o umeblowanie dla mieszkań o rzutach typowych. Pierwszą wzmiankę na ten temat znajdzie czytelnik w numerze 5 i 7 „Architektury” rb.

W numerze 5-1959 r. „Architektury ZSRR” arch. N. Łuppow, inż. W. Kisin, arch. K. Błaszkiewicz i arch. A. Miatlewa omawiają wyniki konkursu. Większość zdjęć fotograficznych otrzymaliśmy z Akademii Budownictwa i Architektury ZSRR oraz z Redakcji „Arch. ZSRR”, część została zrobiona na miejscu przy oglądaniu wystawy przez niżej podpisanego.

J. M.

Omawiając meble dla nowego typu mieszkań arch. Łuppow podkreśla wyraźnie, że program konkursu nie formułował zadania stworzenia jakiegoś ściśle określonego kompletu konkretnie wskazanych do zaprojektowania przedmiotów. Chodziło o racjonalną organizację wygodnego sposobu zamieszkiwania. Większość uczestników konkursu poszła po linii zestawienia w rozwiązaniach mebli stałych i transformowanych. Łóżka i tapczany w pokojach

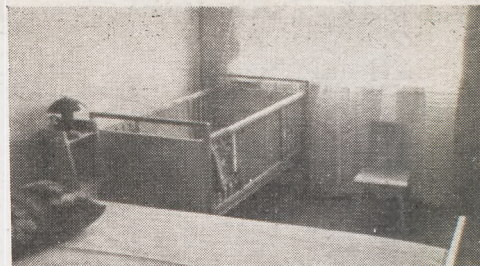
sypialnych dla rodziców przeważnie były rozwiązywane jako stałe. W pokojach dorastającej młodzieży stosowano łóżka, chowane na dzień do szafy lub zasuwane jedno pod drugie, względnie łóżka-kanapy. Mniej wygodnym i droższym meblem jest fotel-łożko. Stoły stosowano stałe i z odkładanymi blatami oraz sekretarzyki. Średnio dla całego konkursu wypadło jedno miejsce dla zajęć przy stole na dwie osoby, nie licząc dzieci w wieku przedszkolnym. Miejsce dla posiłku i odpoczynku rodziny były zawsze rozdzielone. W związku z tym, w pokoju dziennym stoły obiadowe nie przystawiano do kanapy. Rozdział obydwu funkcji przeprowadzono w ten sposób, że albo tapczan z niskim stolikiem (który arch. Łuppow bardzo zaleca dla małych mieszkań) umieszczano przy oknie, a stół obiadowy w głębi, albo na odwrót. Zdaniem arch. Łuppowa, najlepszą transformowaną kanapą — łóżkiem jest taki mebel, w którym przy pomocy prostej dźwigni oparcie staje się częścią materaca. Co do



Na lewo:

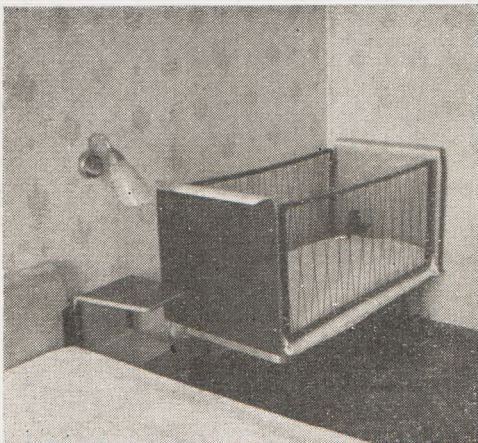
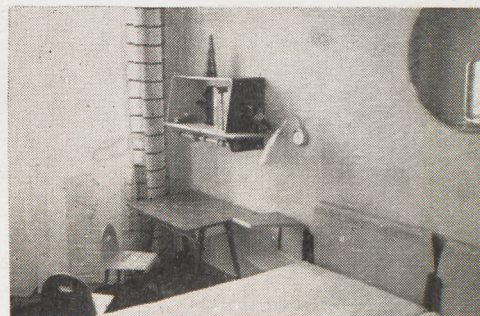
Przykład urozmaiconego rozmieszczenia w pokoju dziennym dwuizbowym szafy montowanej z ujednoliconych elementów oraz stelażu na stojakach metalowych opartych o sufit i podłogę. Opracowano w biurze projektowym „Głównostandarddom”. Druga nagroda

Wnętrze pokoju sypialnego z tapczanem

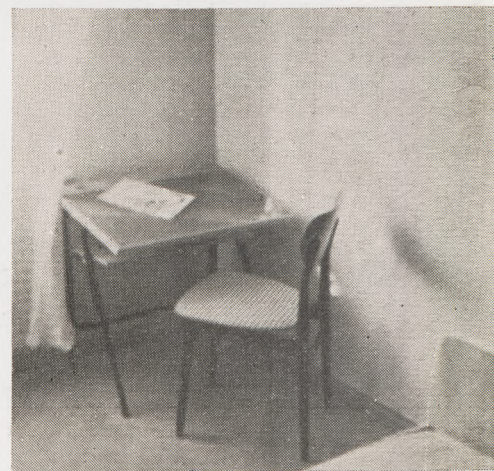


Na prawo od góry:

Łóżeczko dla dziecka i kącik do zabawy w pokoju sypialnym



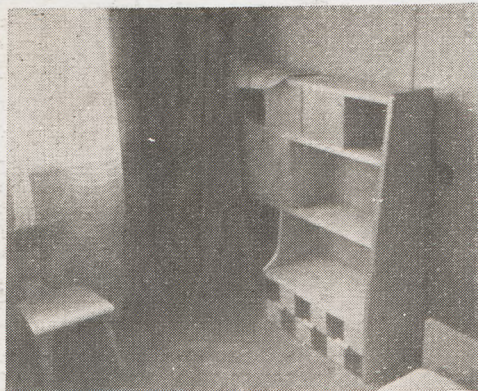
Stolik w pokoju sypialnym



Metalowe łóżko dla dziecka rozsuwane w miarę wzrostu dziecka

Na lewo:

Łóżeczko dla dziecka i kącik do zabawy w pokoju sypialnym



stołu obiadowego autor odrzuca stoły okrągłe i opowiada się za prostokątnym i bardzo poleca stoły składane z dwoma opuszczonymi bocznymi blatami. Nie poleca natomiast używania jako stołu obiadowego odchylanej do poziomego położenia pokryw od szafy do naczyń stołowych, ponieważ tego rodzaju urządzenie raczej zawadza niż organizuje wnętrze. Pośród rozlicznych rodzajów szaf, przeznaczonych do przechowywania przedmiotów, autor zwraca uwagę na szafy sekcyjne o dwóch elementach — w pionie, elementy dolne mogą być również wykorzystane dla ustawienia aparatu radiowego, telewizora, lustra itp. Polecając bardzo szafy sekcyjne, autor jest zdania, że najlepsze w użyciu są szafy o własnych ścianach szczytowych, natomiast szafy sekcyjne montowane na całą szerokość ściany mogą być kłopotliwe zarówno dla sieci

handlowej jak i dla odbiorcy pod względem asortymentu części składowych. Troszcząc się o meble, nie należy zapominać o wnętrzu jako całości. Niektóre rozwiązania nadużywały stosowanie szaf sekcyjnych lub stelaży, albo też ciągle powtarzających się szczegółów, przez co były zbyt monotonne i surowe. Również rozwiązanie kolorystyczne ma duże znaczenie dla kompozycji całości wnętrza. Wizja lokalna urządzonych mieszkań unaoczniała jeszcze tę stronę sprawy, że obok spełnienia wymagań użytkowych, podstawowym warunkiem dla rozwiązania wnętrza małego mieszkania pozostaje wyzwolenie w nim możliwie dużo wolnej przestrzeni. Dla należytego zorganizowania masowej produkcji mebli decydującą rolę odgrywa postępową technologią, opartą o mechanizację, automatyzację, efektywne materiały

oraz odpowiednią konstrukcją mebli. Inż. W. Kisin wyciąga następujące wnioski z konkursu. Przede wszystkim podkreśla, że konkurs udowodnił ostatecznie, że słuszne jest porzucenie zasady szafy jako mebla pojedynczego (korpusowego) na rzecz mebla sekcijnego. Może on być wykonany na trzy sposoby. Pierwszy sposób przewiduje dla sekcji własne ścianki szczytowe. Drugim rodzajem rozwiązania jest mebel stelażowy, w którym konstrukcję nośną stanowią stojaki rurowe, a sekcja wypełniona jest przez zawieszone na tych stojakach szafki i półki. Trzecim rozwiązaniem jest mebel (podobnie jak poprzedni) całkowicie na miejscu montowany z płyt, przy czym sekcje posiadają wspólne ograniczające je ścianki pionowe. Płyty pionowe i poziome mogą być łączone przy pomocy śrub lub ściągów albo też przy pomocy listew mon-



Pokój dla подростков. Dwa miejsca sypialne. Na pierwszym planie z lewej strony łóżko podniesione i zasłonięte firanką, w głębi łóżko opuszczone. Z prawej strony stelaż na metalowych stojakach z urozmaiconym wypełnieniem. Biuro projektowe przy prezydium Moskiewskiej Rady Narodowej i Zakłady Meblowe Moskiewskiego Sownarchozu. Nagroda trzecia



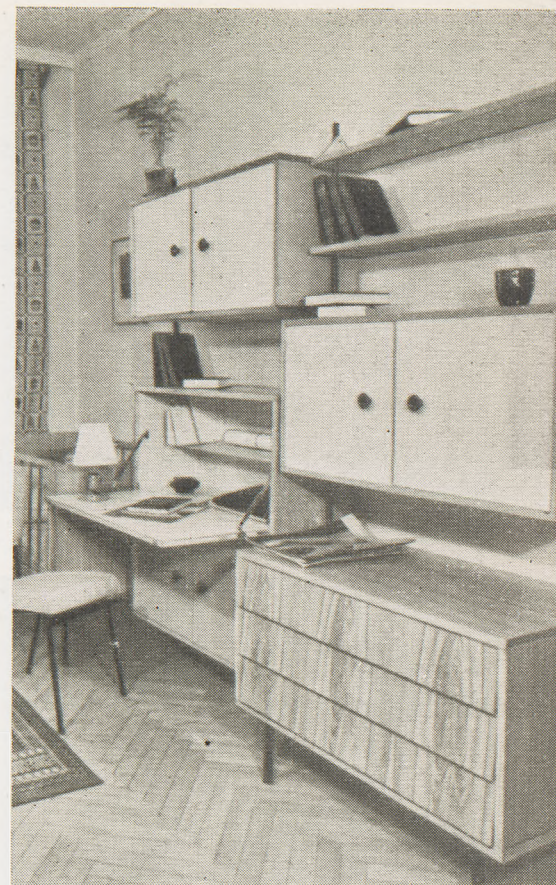
Na lewo:

Wykorzystanie drzwi szafy ściennej dla rozmieszczenia elementów odkurzacza.

Na prawo u dołu.

Uniwersalna montowana z elementów szafa w pokoju dzieciennym. Zakłady przemysłu meblowego w Leningradzie. Wyróżnienie

Montowana z elementów szafa z odkładanym blatem dla posiłków. Meble sklejkowe. Wyższa Szkoła Artystyczna im. Muchinej w Leningradzie



Stelaż na stojakach metalowych z sekretarzykiem. W stosunku do zdjęcia poprzedniego elementy wypełnienia zostały poprzestawiane. Biuro projektowe przy prezydium Mosk. Rady Narodowej i Zakł. Mebl. Mosk. Sownarchozu. Nagroda trzecia



tażowych drewnianych względnie plastycznych. Na uzyskanym w ten sposób szkielecie montuje się w tradycyjny sposób zawieszane na zawiasach drzwiczki i przesuwane płyty szkła. W przeciwieństwie do Łuppowa Kisin przede wszystkim zaleca do masowej produkcji ten rodzaj szaf, a to ze względu na możliwość ich całkowitego demontażu (wielka wygoda w transporcie), możliwość uzyskania różnorodnych zestawów i oszczędność materiału przez redukcję ilości ścianek pionowych. Wszystkie trzy rodzaje mebli mają jednakową technologię produkcji. Gładkie, płytowe elementy, stanowiące podstawę ich konstrukcji, doskonale nadają się do pełnej mechanizacji czynności fornirowania, szlifowania i wykańczania. Najlepsze są płyty drewno-wiórowe, dające oszczędność drewna, robocizny, czasu. Przy zastosowaniu tych płyt

zakład o tej samej powierzchni produkcyjnej, jak wykazują obliczenia, może dostarczyć o 20% więcej wyrobów. Płyty można pokrywać ochronną warstwą przezroczystej, lekko zabarwionej żywicy syntetycznej, przez co uzyskuje się naturalny wygląd tworzywa płyt.

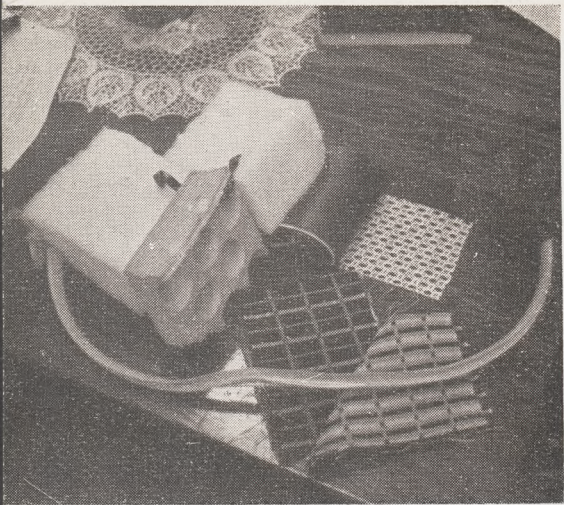
Można je też powlekać papierem, ew. z nadrukowanym wzorem, nasyconym żywicą syntetyczną, folią plastikową. Płytę plastikową można naklejać na drewno-wiórową, gdy chodzi o robocze powierzchnie poziome. Krawędzie elementów nie mogą pozostawać nie wykończone.

Można je oblicować fornierem lub przylegającą taśmą plastikową (używaną też do poręczy balustrad itp.). Dla produkcji krzeseł najlepszą ocenę na konkursie otrzymała technologia sklejk. Elementy krzeseł wykonuje się metodą wyklejania płyt sklejk-

kowych na formach-prasach w sposób zmechanizowany i zautomatyzowany. Przy tej technologii kształt mebla jest znacznie bardziej podatny woli projektanta i mocniejszy od drewnianego mebla wykonanego tradycyjnie, oszczędność drewna wynosi 50%. Przy prasowaniu można dodatkowo zaprasować jako fakturę powierzchnię folię plastikową o pożądanym kolorze.

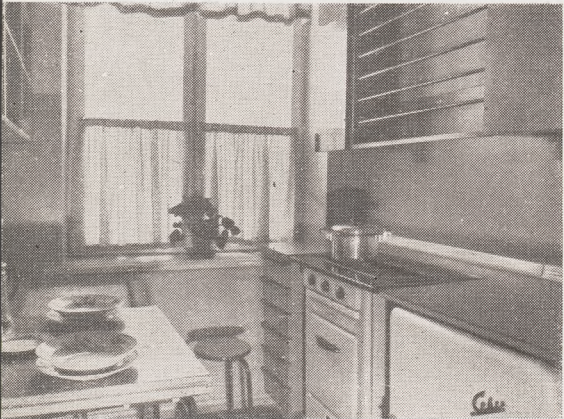
W konstrukcji stołów typu stałego dążono do uzyskania lekkiej części nośnej i stosowano odejmowane nogi. Stoły składane miały wąski środkowy blat (25—30 cm), natomiast dwa odkładane na zawiasach blaty boczne robiono na szerokość równą wysokości stołu, co czyni je bardzo ustawnymi, gdy nie są używane.

W konstrukcji miękkich mebli powszechnie stosowano gąbczastą gumę i elastyczny, gąbczasty plastik (tzw. porolon). Dykty



Materiały z mas plastycznych dla zastosowania w produkcji mebli

Przykłady krzeseł wykonanych przy zastosowaniu sklejk. Wysokość siedzenia 44 cm, wysokość oparcia 76 i 81 cm



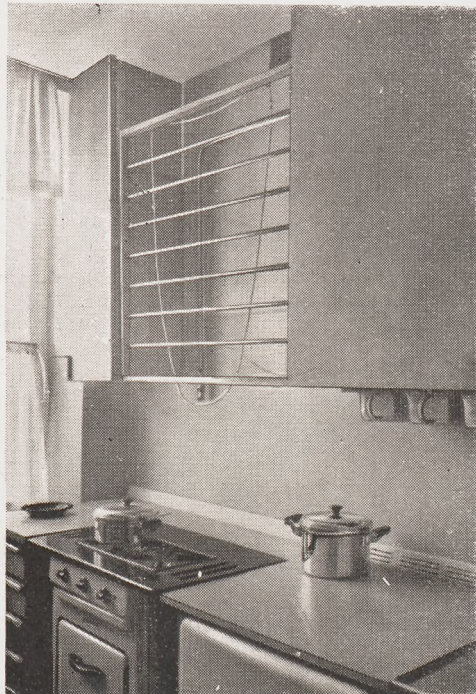
Na lewo po środku:

Wnętrze kuchni. W zestawie mebli umieszczono lodówkę. Stół dla posiłków ma blat w stanie złożonym. Biuro projektowe przy Prezydium Mosk. R. N. i zakład mebl. Mosk. Sownarchoz

Fragment wnętrza kuchni j. w. Rama dla suszenia ręczników, szuflady z masy plastycznej

Umeblowanie kuchni meblami ustawianymi na stałe. Sownarchoz Litewskiej SRR

Stół obiadowy w kuchni z odkładanym blatem. Sownarchoz Litewskiej SRR



prasowanej na formach użyto również do konstrukcji mebli przeznaczonych dla spania i leżenia. Zestawy mebli kuchennych były projektowane dla kuchni o powierzchni 4,8—6,2 m². Zdaniem arch. R. Błaszkiewicza, najsłuszniejsze były te rozwiązania, przy których użyto ze stawów sekcyjnych stołów-szafek lub szafek zawieszonych. Nadają się one bowiem do kompletowania w pomieszczeniach kuchennych różnej wielkości. Poszczególne sekcje stołów-szafek mogą być przykryte wspólną pokrywą-blatem ze wstawioną miską zmywaka. W przykrywanych sekcjach uwzględnić również można lodówkę. Natomiast inne rozwiązanie, łączące elementy w bloki o znacznych wymiarach, jest zarówno niedogodne w transporcie jak i nie ustawne. Na konkursie wystąpiła również tendencja do powiększania objętości szafek wiszących. Jednakże ich układ wewnętrzny nie został rozwiązany. Dla należytego roz-

wiązania małych powierzchni kuchni godne są uwagi zamocowane do ściany podnoszone blaty stołów obiadowych. Co się tyczy użytych materiałów i zastosowanych konstrukcji, to i tutaj najlepszymi okazały się płyty drewno-włókniste powleczone folią melaminową w czasie prasowania płyty. Folia odporna na wysoką temperaturę, wilgoć i słabe kwasy, nadaje płycie gładką, kolorową powierzchnię. Zamiast folii może być też, użyty plastikowany papier. W jednym z rozwiązań zastosowano do drzwiczek tekturowy „plaster miodu” ujęty w cienkie płyty drewno-włókniste. Szuflady, wykonywano całkowicie tłoczone z masy plastycznej, co jest godne uwagi, gdyż wykonywanie szuflad sposobem tradycyjnym z oddzielnych kawałków jest przy produkcji mebli czynnością najbardziej pracochłonną. Plastik warstwowy (sklejony na żywcio syntetycznej w kilku warstwach papier) stosowano

do pokrycia blatów. Błaszkiewicz zaznacza jednak, że wśród użytych materiałów brakowało lakierów, które nadają wnętrzą kuchenną zarówno fakturę jak i kolor. Szafy wbudowane rozwiązywano albo dla przechowywania odzieży, albo przedmiotów gospodarskich. Arch. A. Mitlewa zwraca uwagę, że szafy należy wykorzystywać na całej ich wysokości, oraz że specjalna trudność zachodzi w wypadku, gdy ściany nie pozwalają na wbijanie gwoździ. Wówczas potrzebne są specjalne stojaki dla podtrzymania półek i wieszaków. Zaletą niektórych szaf były drzwi przesuwne. Skrzydła drzwiowe przesuwne wykonane z płyt drewno-włóknistych, sklejonych w dwóch warstwach i pokrytych plastikowanym papierem i okantowanych listwą drewnianą — są 3—4-krotnie tańsze od tradycyjnych drewnianych skrzydeł drzwiowych w futrynie. Pod względem wewnętrzznego rozwiązania szaf konkurs nie dał owocnych wyników.

ROZRZĄD POWIERZCHNI W SZWEDZKICH WYSOKOŚCIOWCACH*)

Budowa wysokościowców mieszkalnych staje się i u nas zjawiskiem powszechnym, pomimo że koszty budowy i eksploatacji znacznie przekraczają odpowiednie koszty budynków 4—5-kondygnacyjnych.

Jeśli jednak szerokie stosowanie tego typu budynków mieszkalnych jest sprawą raczej przesadzoną — przynajmniej w ciągu kilku najbliższych lat — to sprawa ekonomiki rozwiązań projektowych wysokościowców urasta do problemu numer 1, który należy jak najszybciej rozwiązać. Doświadczenia zagraniczne mogą być w tym wypadku b. pomocne.

Pragnę zwrócić uwagę czytelników na jeden z istotnych elementów kształtujących ekonomiczną efektywność budynku mieszkalnego, a mianowicie, rozrząd powierzchni powtarzalnej kondygnacji. Na tym odcinku wyniki otrzymywane w szwedzkich wysokościowcach są wręcz zaskakujące: powierzchnia użytkowa mieszkań jednej kondygnacji wynosi około 80% powierzchni rzutu w zewnętrznym obrysie budynku, przy konstrukcji bynajmniej nie cienkościennej.

W krajowych projektach o podobnej konstrukcji stosunek ten na ogół nie przekracza 72%.

Tajemnica szwedzkich rozwiązań jest dość łatwa do rozszyfrowania. Polega ona na od-

wa jest elementem drugorzędnym — pomocniczym, rezerwowym, awaryjnym. Dlatego też klatka schodowa jest tam bądź zabiegowa, bądź jednobiegowa na ogół nie oświetlona oknami, a wysokość stopnia przekracza często 17 cm. W rezultacie powierzchnia klatki schodowej wraz z windą (w świetle murów) wynosi w szwedzkich wysokościowcach średnio około 7% ogólnej powierzchni zaś w naszych — około 12%. Powyższe dane oparte są na analizie 23 wysokościowców szwedzkich, zrealizowanych w latach 1948—1953. Przytoczone przykłady obejmują szeroki wybór typów wysokościowców o różnym układzie i wysokości i różnych typach mieszkań. Dominują punktowce — 18 przykładów. Ich wysokość waha się od 7 do 16 kondygnacji, a powierzchnia rzutu (w zewnętrznym obrysie murów) — od 289 do 450 m². Pozostałe — to 4 budynki 2—3 segmentowe, o wysokości 12 kondygnacji i 1 galeriowiec 9-kondygnacyjny.

Powierzchnia użytkowa mieszkań waha się od 23 do 79 m², przeważają jednak mieszkania średnie o powierzchni 50—60 m².

Znamienny jest przy tym fakt, że w budynkach 12—16 kondygnacyjnych stosunek powierzchni użytkowej do powierzchni ogólnej rzutu bunajmniej nie jest gorszy, aniżeli w niższych budynkach. W budyn-

rzutu. Nie należy jednak przeceniać roli tego czynnika. Świadczą o tym punktowce, w których zaprojektowano po 8 mieszkań małych i średnich na 1 kondygnacji i gdzie powierzchnia użytkowa wynosi 80—82% powierzchni rzutu, a powierzchnia komunikacyjna 5,5—7,9%.

Brak szczegółowych danych dla omówienia konstrukcji przytoczonych wysokościowców, wiadomo jednak, że w żadnym z nich nie zastosowano konstrukcji cienkościennej, korzystnie kształtującej stosunek powierzchni użytkowej do powierzchni ogólnej rzutu. Świadczą o tym krajowe projekty przeznaczone do realizacji w bieżącym roku. Np. w projekcie 8-kondygnacyjnego punktowca w Mysłowicach (osiedle Szopena II) o grubości ścian zewnętrznych 15 cm — powierzchnia użytkowa wynosi 78% ogólnej powierzchni rzutu, pomimo że powierzchnia komunikacyjna przekracza 13%, tam bowiem powierzchnia konstrukcyjna wynosi tylko 8,7%.

Podobnie przedstawia się sprawa w 8-kondygnacyjnym, wielosegmentowym budynku o konstrukcji cienkościennej w Łodzi (osiedle Kurak), gdzie odpowiednie składniki powierzchni wynoszą 76%, 14% i 10%. Jeszcze korzystniej przedstawia się projekt 2-segmentowego budynku 12-kondygnacyjnego w Nowych Tychach, gdzie pomimo większej grubości ścian zewnętrznych (24 cm) — powierzchnia użytkowa wynosi 77%, a powierzchnia klatki schodowej — 10,2% powierzchni rzutu.

Nie ulega chyba wątpliwości, że przy innym ujęciu i rozwiązaniu klatki schodowej — powierzchnia użytkowa mieszkań mogłaby przekroczyć nawet 80% powierzchni rzutu powtarzalnego piętra.

O tym, że rzeczywistym miernikiem efektywności ekonomicznej budynku jest koszt 1 m² powierzchni użytkowej, a nie koszt 1 m³ budynku — wiedzą już wszyscy, zarówno inwestorzy jak i projektanci. Dlatego też problem właściwego rozrządu powierzchni w budynkach mieszkalnych, zmierzającego do uzyskania możliwie największej powierzchni użytkowej, w ramach rzutu budynku — jest sprawą dużej wagi w projektowaniu wysokościowców. Jest to jeden z istotnych elementów umożliwiających częściowe zrekomensowanie wysokich kosztów budowy.

Rozrząd powierzchni w poszczególnych typach budynków przedstawia się następująco:

Typ budynku	Rozrząd powierzchni rzutu w %		
	powierzchnia użytkowa mieszkań*	klatka schodowa i winda	konstrukcja
punktowce	od 76 — do 82,5	od 4,5 — do 9,8	od 12 — do 16,8
wielosegmentowe	80 — 83	5,4 — 10,2	9,4 — 11,6

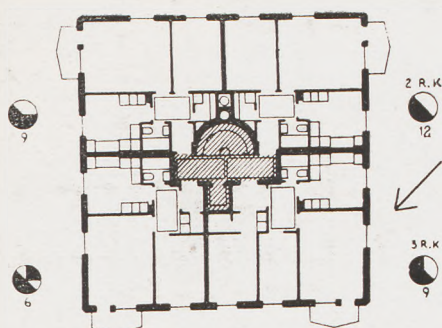
*) Uwaga: Powierzchnia logii i galerii bez względu na wielkość — jeśli znajduje się w obrębie zewnętrznego obrysów murów — wliczana jest zarówno do ogólnej powierzchni rzutu, jak i do powierzchni użytkowej mieszkań. W wypadku zaś gdy jest nadwieszona w stosunku do zewnętrznego obrysów murów — powierzchnia ta nie jest wliczana ani do ogólnej powierzchni rzutu, ani do powierzchni użytkowej mieszkań.

miennym aniżeli u nas rozwiązywaniu komunikacji pionowej: głównym elementem komunikacji pionowej w wysokościowcach jest tam winda. Natomiast klatka schodo-

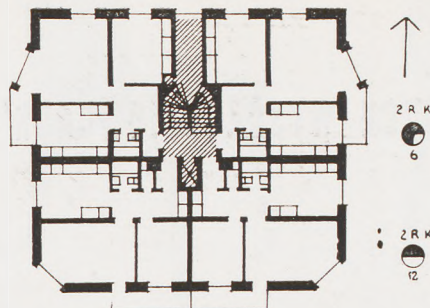
kach 12-kondygnacyjnych stosunek ten wynosi 79—82%, a w punktowcu 16-kondygnacyjnym — 77%.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że dość duże na ogół powierzchnie mieszkań wpływają korzystnie na procentowy udział powierzchni użytkowej mieszkań i powierzchni klatki schodowej w ogólnej powierzchni

*) Z materiałów IBM, na podstawie Statens Namnd for Byggnadsforskning, SNB, Rapport 31, Stockholm 1956.



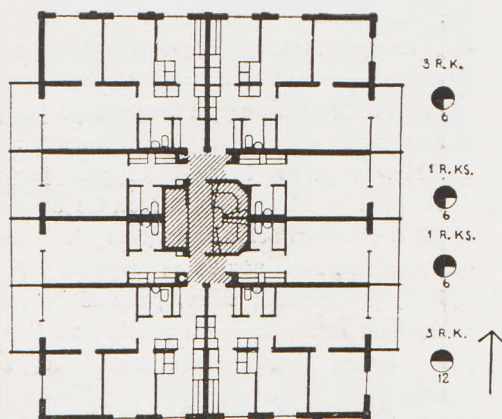
Malmö, 1953 rok. Punktowiec 7-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytk. — 58,3 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu (w zewnętrznym obrysie murów) — 289 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 233,2 m² (80,5%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 14,5 m² (5%). Powierzchnia konstrukcyjna — 14,5%



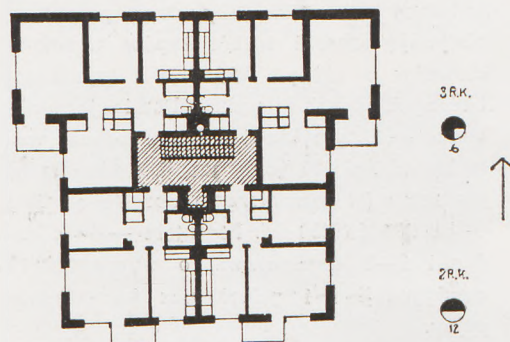
Göteborg, 1950 rok. Punktowiec 7-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. Skala 1:500. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytk. — 57,5 m². Powierzchnia rzutu (w zewnętrznym obrysie murów) — 298 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 230 m² (77%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 19,5 m² (6,5%). Powierzchnia konstrukcyjna — 16,5%



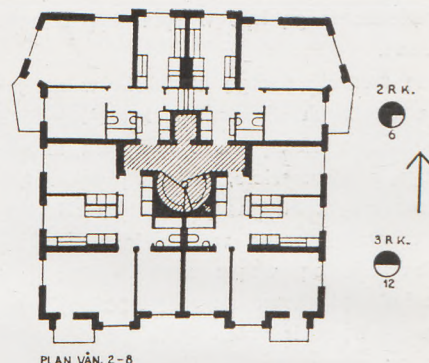
Sztokholm, 1951 rok. Punktowiec 9-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. Skala 1:500. 8 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej — 41,2 m². Powierzchnia rzutu (w zewnętrznym obrysie murów) — 410 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 330 m² (80,3%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windami — 32,3 m² (7,9%). Powierzchnia konstrukcyjna — 11,8%



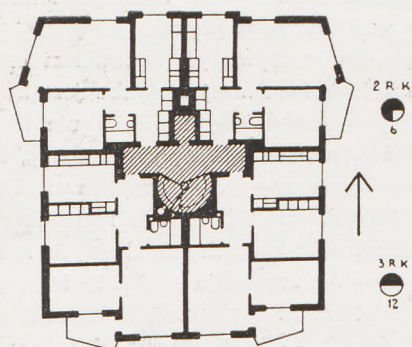
Sztokholm, 1950 rok. Punktowiec 12-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 8 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej — 46,2 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu (w zewnętrznym obrysie murów, bez loggii) — 450 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 370 m² (82,5%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windami — 24,6 m² (5,5%). Powierzchnia konstrukcyjna — 12%



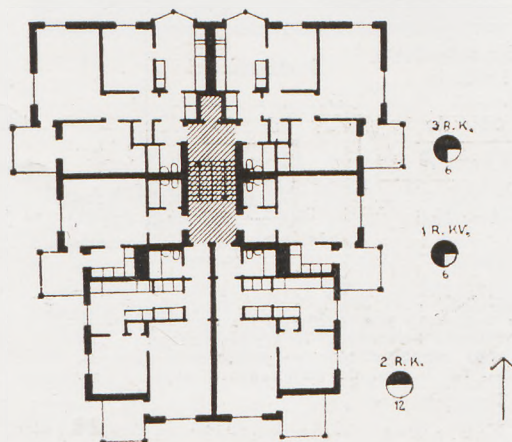
Sztokholm, 1948 rok. Punktowiec 7-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra o 4 mieszkaniach. Powierzchnia rzutu (w zewnętrznym obrysie murów) — 311,5 m². Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 21,4 m² (6,9%). Pozostałych danych — brak



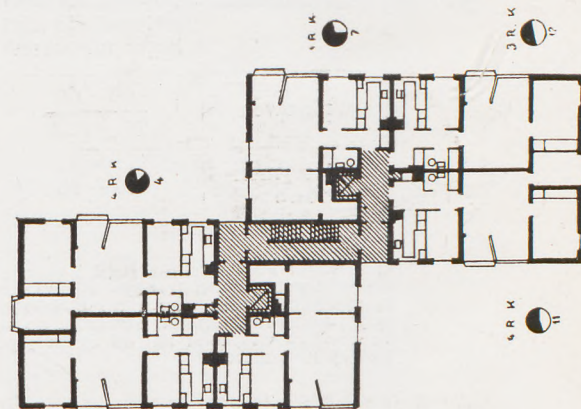
Malmö, 1953 rok. Punktowiec 8,5-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej — 60 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu — 300 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 240 m² (80%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 18,9 m² (6,3%). Powierzchnia konstrukcyjna — 13,7%



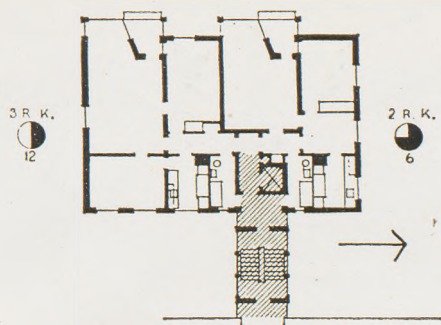
Malmö, 1953 rok. Punktowiec 10-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej — 58,5 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu — 295 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 234 m² (79%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 18,9 m² (6,4%). Powierzchnia konstrukcyjna — 14,6%



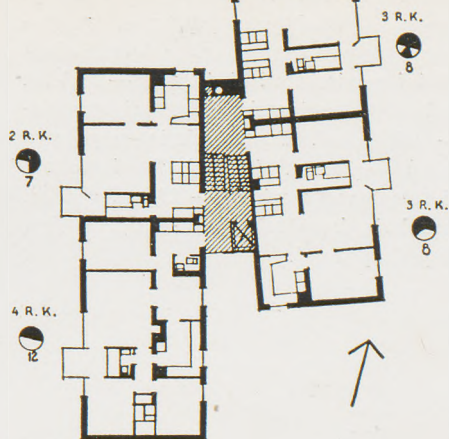
Vällingby, 1953 rok. Punktowiec 9-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 6 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej — 53 m². Skala — 1:500. Powierzchnia rzutu — 390 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 317 m² (81,4%). Powierzchnia klatki schodowej — 21,0 m² (5,4%). Powierzchnia konstrukcyjna — 13,2%



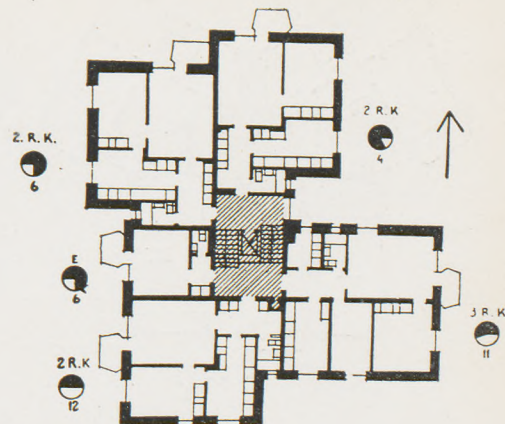
Köbenhavn, 1953 rok. Punktowiec 16-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 6 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej — 62,3 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu — 485 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 374 m² (77%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windami — 46,3 m² (9,6%). Powierzchnia konstrukcyjna — 13,4%



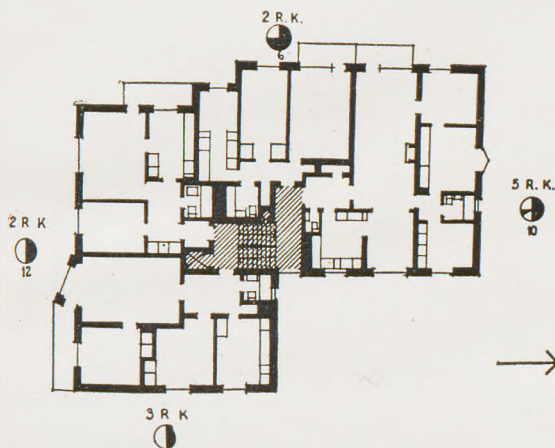
Köpenhamn, 1953 rok. Punktowiec 9, 11, 13-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej 67,5 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu — 350 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 270 m² (77,2%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windami — 34,4 m² (9,8%). Powierzchnia konstrukcyjna — 13%



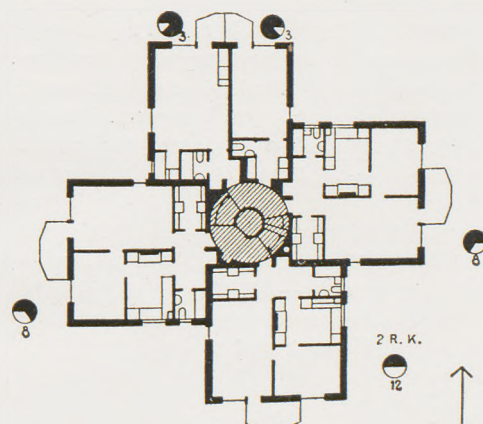
Göteborg, 1952 rok. Punktowiec 9,5-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej — 66,8 m². Skala — 1:500. Powierzchnia rzutu — 336 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 267,4 m² (79,7%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 22,8 m² (6,8%). Powierzchnia konstrukcyjna — 13,5%



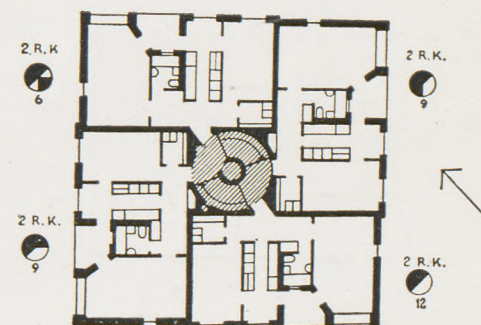
Göteborg, 1951 rok. Punktowiec 9,5-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 5 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej — 51 m². Skala — 1:500. Powierzchnia rzutu — 335 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 255 m² (76%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 24,0 m² (7,2%). Powierzchnia konstrukcyjna — 16,8%



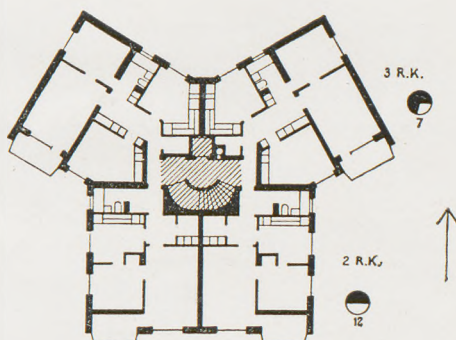
Göteborg, 1951 rok. Punktowiec 9-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej — 69,0 m². Skala — 1:500. Powierzchnia rzutu — 338 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 276 m² (81,5%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 18,2 m² (5,4%). Powierzchnia konstrukcyjna — 13,1%



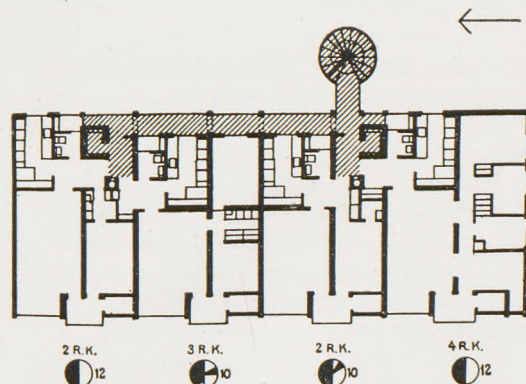
Wällingby, 1953 rok. Punktowiec 9-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 5 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej — 45,2 m². Skala — 1:500. Powierzchnia rzutu — 288 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 226 m² (78,4%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 17,6 m² (6,1%). Powierzchnia konstrukcyjna — 15,5%



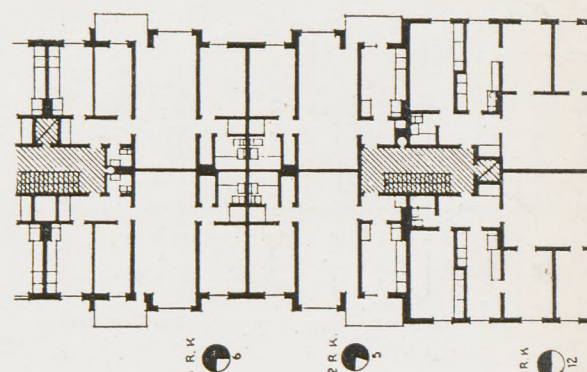
Sztokholm, 1950 rok. Punktowiec 7-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej — 64,5 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu (wraz z loggiami) — 324 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań (wraz z loggiami) — 258 m² (80%). Powierzchnia klatki schodowej wraz z windą — 17,6 m² (5,5%). Powierzchnia konstrukcyjna — 14,5%



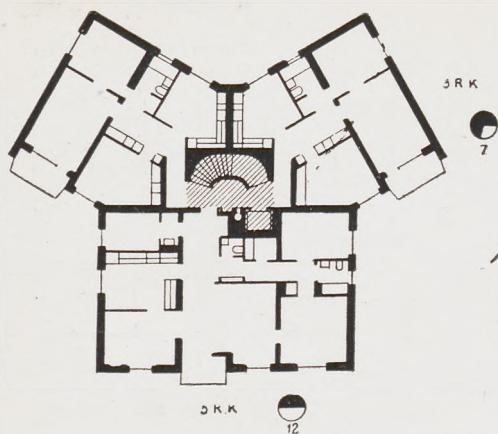
Sztokholm, 1951 rok. Punktowiec 8-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra o 3 mieszkaniach. Skala 1:500. Powierzchnia rzutu w zewnętrznym obrysie murów — 349 m². Powierzchnia klatki schodowej z windą — 20,4 m² (5,9%). Innych danych brak



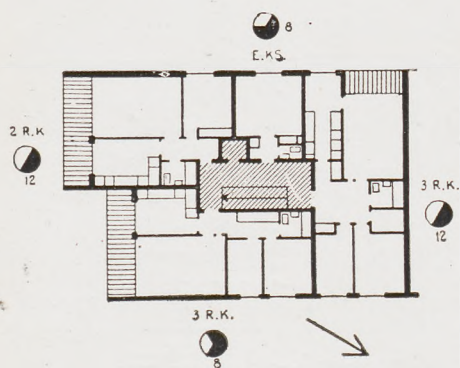
Köbenhavn. Galerowiec 12-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej 75 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu wraz z loggiami i galerią — 367 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 300 m² (79%). Powierzchnia klatki schodowej, galerii i wind — 37,4 m² (10,2%). Powierzchnia konstrukcyjna — 10,8%



Malmö, 1953 rok. 3-segmentowy budynek 9 kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania w każdym segmencie o średniej powierzchni użytkowej 75 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu jednego segmentu (wraz z loggiami) — 361—362 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań (wraz z loggiami) — 300 m² (83%). Powierzchnia klatki schodowej z windą — 19,6 m² (5,4%). Powierzchnia konstrukcyjna — 11,6%

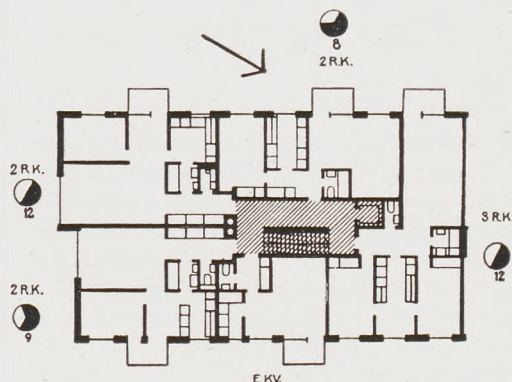


Sztokholm, 1951 rok. Punktowiec 8-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra o 3 mieszkaniach. Skala — 1:500. Powierzchnia rzutu w zewnętrznym obrysie murów (wraz z loggiami) — 349 m². Powierzchnia klatki schodowej z windą — 20,4 m² (5,9%). Innych danych brak

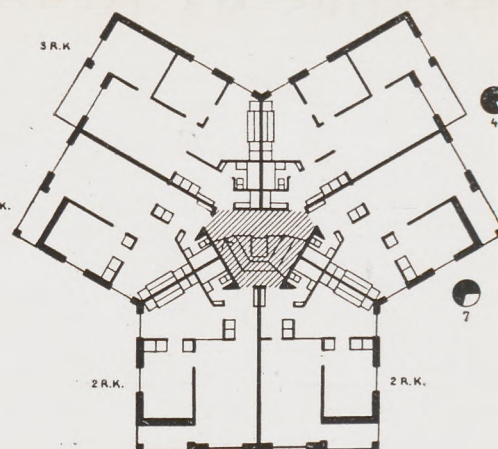
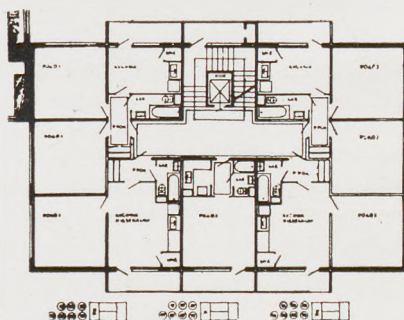


Malmö, 1953 rok. Wysokościowiec 2-segmentowy, 12-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra 1 segmentu. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej — 47 m². Skala — 1:500. Powierzchnia rzutu 1 segmentu wraz z loggiami — 233,6 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań wraz z loggiami — 188,2 m² (80,5%). Powierzchnia klatki schodowej z windą — 20,2 m² (8,7%). Powierzchnia konstrukcyjna — 10,8%

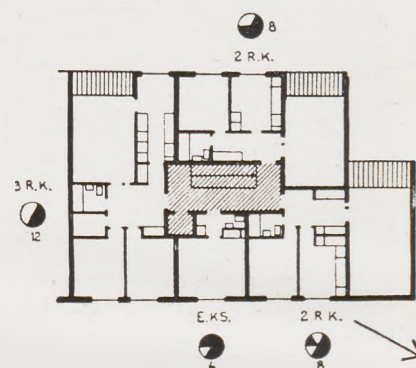
Malmö, 1953 rok. Wysokościowiec 2-segmentowy, 12-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra 1 segmentu. 5 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej — 52,6 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu 1 segmentu — 317,8 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 263 m² (82,7%). Powierzchnia klatki schodowej z windą — 25,0 m² (7,9%). Powierzchnia konstrukcyjna — 9,4%. (Rysunek pod spodem).



Mysłowice, (Śląsk) 1959 rok. Projekt wysokościowca 2-segmentowego, 8-kondygnacyjnego, o konstrukcji cienkościennej, rzut powtarzalnego piętra 1 segmentu. Skala 1:500. 5 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej — 42,8 m². Powierzchnia rzutu 1 segmentu (bez loggii) — 274 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań (bez logii) — 214 m² (78%). Powierzchnia klatki schodowej z windą — 36,4 m² (13,3%). Powierzchnia konstrukcyjna — 8,7%. (Rysunek pod spodem).

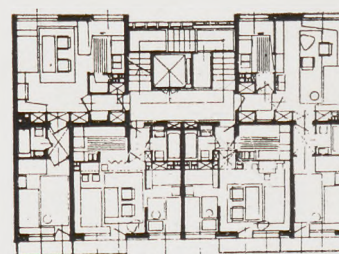


Malmö, 1953 rok. Punktowiec 10,5-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra, 6 mieszkań o średniej powierzchni użytkowej — 61,6 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu wraz z loggiami — 450 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań wraz z loggiami — 370 m² (82%). Powierzchnia klatki schodowej z windą — 20,0 m² (4,5%). Powierzchnia konstrukcyjna — 13,5%



Malmö, 1953 rok. Wysokościowiec 2-segmentowy, 12-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra 1 segmentu. Skala 1:500. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej — 47,7 m². Powierzchnia rzutu 1 segmentu wraz z loggiami — 238,1 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań wraz z loggiami — 190,7 m² (80%). Powierzchnia klatki schodowej z windą — 20,2 m² (8,5%). Powierzchnia konstrukcyjna — 11,5%

Oświęcim, 1957 rok. Punktowiec 7-kondygnacyjny, rzut powtarzalnego piętra. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej 43,1 m². Skala 1:500. Powierzchnia rzutu wraz z loggiami — 240 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań wraz z loggiami — 172,5 m² (72%). Powierzchnia klatki schodowej z windą — 26,8 m² — 11,2%. Powierzchnia konstrukcyjna — 16,8%. Ściany zewnętrzne murowane, grubości 1,5 cegły (Rysunek pod spodem).



Nowe Tychy, 1959 rok. Projekt wysokościowca 2-segmentowego, 12-kondygnacyjnego, o grubości ścian zewnętrznych 24 cm, rzut powtarzalnego piętra. Skala 1:500. 8 mieszkań (w obu segmentach) o średniej powierzchni rzutu wraz z loggiami — 490 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań wraz z loggiami — 375 m² (77%). Powierzchnia klatki schodowej z windami — 50 m² (10,2%). Powierzchnia konstrukcyjna — 12,8%



Łódź, 1959 rok. Projekt wysokościowca 4-segmentowego, 8-kondygnacyjnego, o konstrukcji cienkościennej, rzut powtarzalnego piętra 1 segmentu. Skala 1:500. 4 mieszkania o średniej powierzchni użytkowej 42,5 m². Powierzchnia rzutu 1 segmentu — 223 m². Powierzchnia użytkowa mieszkań — 170 m² (76%). Powierzchnia klatki schodowej z windą — 31 m² (14%). Powierzchnia konstrukcyjna — 10%

KONKURS NA OŚRODEK KULTURALNY W KONGO BELGIJSKIM

Kronika

Publikujemy poniżej szereg prac z międzynarodowego konkursu na projekt koncepcyjny zespołu budynków ośrodka kulturalnego w Leopoldville, stolicy Konga Belgijskiego. Konkurs został rozstrzygnięty w czerwcu 1959 r. Konkurs ten jest dla nas szczególnie interesujący ze względu na stosunkowo liczny udział w nim architektów polskich i osiągnięte przez nich wyniki*).

CHARAKTER I PROGRAM KONKURSU

Celem konkursu, nazwanego po francusku „L'Appel d'Idée”, było uzyskanie koncepcji ogólnego rozwiązania („plan-masse”) zespołu ośrodka kulturalnego. Był to więc konkurs o charakterze w dużym stopniu urbanistycznym.

Program wymagał zaprojektowania zespołu budynków mieszczących: sale widowiskowe (teatralną i duże audytorium) pomieszczenia sekretariatu, sale wystawowe, trzy muzea, bibliotekę miejską itp. Cały zespół miał być usytuowany na terenie parkowym, przeciętym arterią komunikacyjną, łączącą na osi północ-południe dwa duże gmachy publiczne, Pałac Sprawiedliwości i pałac gubernatora. Utrzymanie tego połączenia było jednym z warunków programu. Ośrodek kulturalny, jak głosi program, ma być darem Belgii dla Konga, powinien w swej koncepcji wyrażać znaczenie tego faktu. Jednocześnie położono duży nacisk na pełną funkcjonalność i ekonomiczność rozwiązania.

Ośrodek kulturalny przeznaczony jest dla całej ludności miasta Leopoldville (350 tys. mieszkańców, a w niedalekiej przyszłości 500 tys.), jednocześnie ma być centrum działalności kulturalnej i oświatowej promieniującej na cały obszar Konga.

Zadaniem konkursu było opracowanie koncepcyjne całości, bez szczegółowych studiów i opracowania poszczególnych fragmentów czy zagadnień, co miało nastąpić w dalszym etapie prac projektowych. Należało również uwzględnić możliwości dalszej rozbudowy ośrodka.

*) W nr 10/59 „Architektury” opublikowana została (w sposób bardziej szczegółowy) praca konkursowa polskiego zespołu p. kierunk. arch. Z. Polaka, która uzyskała jedną z trzech równorzędnych II-ich nagród.

PRZEBIEG I WYNIKI KONKURSU

Na konkurs nadesłano ogółem 126 prac z różnych krajów. Nadesłane prace musiały być podpisane przez autorów, a więc zgłoszone jawnie. Jury konkursu, któremu przewodniczył architekt amerykański R. J. Neutra, a w którego skład wchodziło nadto 5 architektów i urbanistów z Włoch, Belgii, Konga Belg., Holandii i Francji wraz z delegatem UIA — rozpatrzyło prace w dniach 27 maja i 2 czerwca 1959 r. Udział w pracy jury był funkcją honorową. Na nagrody przewidziano łącznie 250 000 franków belg. Podział nagród pozostawiono do uznania jury, przy czym założono, że nagroda nie może być mniejsza niż 25 000 franków (ok. 500 dol. USA).

Jury miało prawo uznać, że żaden z projektów nie nadaje się do przyjęcia.

Natomiast w przypadku przyjęcia (nagrodzenia) jednej lub kilku prac, jury mogło zaproponować inwestorowi, tj. Radzie Admin. Ośrodka, powierzenie odpowiednim autorom dalszych opracowań projektowych lub ewent. częściowy w nich udział. Jury przyznało następujące nagrody:

3 równorzędne drugie nagrody po 50 000 fr. uzyskały prace: nr 59 z Konga Belg.

nr 62 z Austrii

nr 68 z Polski

— 4 równorzędne trzecie nagrody po 25 000 fr. uzyskały prace: nr 13 z USA

nr 19 z Polski

nr 117 z Japonii

nr 125 z Francji

Nadto przyznano 4 wyróżnienia honorowe (tzw. specjalne wzmianki) pracom: nr 9 (z Francji), nr 15 (z Norwegii), nr 78 (z Włoch) i nr 122 (z Konga Belg.).

Jury przyjęło następujące główne kryteria oceny prac:

1. Urbanistyka:

a) usytuowanie i powiązanie z otoczeniem,

b) wzajemne powiązanie elementów zespołu ośrodka,

c) ruch pieszy,

d) ruch kołowy.

2. Zagadnienia klimatologii tropikalnej.

3. Sposób powiązania koncepcji architektonicznej z Afryką, a w szczególności z Kongiem.

4. Wyraz współczesności.

5. Układ wewnętrzny w stosunku do wymagań programu.

6. Humanizm rozwiązania projektowego.

7. Wyraz indywidualny pracy.

8. Możliwości realizacji etapowej.

Trzy prace pierwszej grupy (II-gie nagrody) odpowiadały ogólnie najlepiej pow. kryteriom.

W dalszej grupie (nagrody III-e i wyróżnienia) znajdują się prace, które dały dobre pomysły i rozwiązania we fragmentach lub w poszczególnych zagadnieniach. Jury odrzuciło prace, które (pomimo w wielu przypadkach niewątpliwych walorów) dawały rozwiązania nie odpowiadające zasadniczym kryteriom oceny — co zresztą nie dyskwalifikuje ich wartości.

OCENY PRAC NAGRODZONYCH*)

RÓWNORZĘDNE II-e NAGRODY

Praca nr 59, arch. P. C. Humblet (Kongo Belg.)

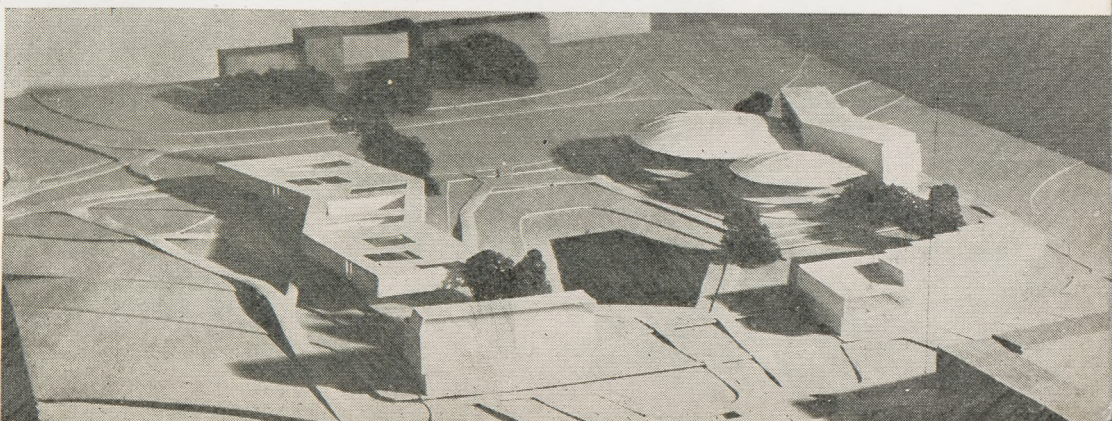
Koncepcja rozplanowania zespołu wśród dużego założenia parkowego, otoczonego trasami komunikacyjnymi jest przekonująca. Realizacja parku będzie bardzo korzystna dla miasta Leopoldville.

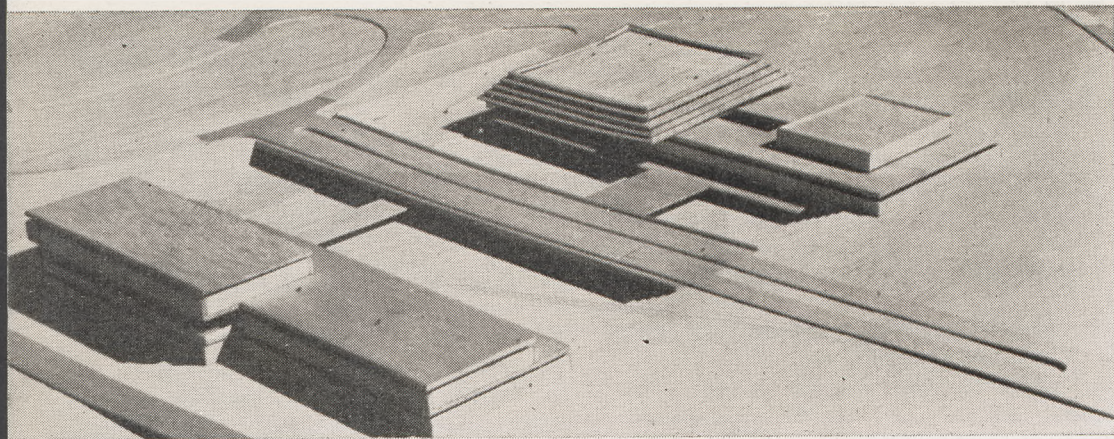
Przestrzenie foyer budynków widowiskowych, obszerne nadwieszane tarasy ze śmiałymi przekryciami — wychodzą na tereny ogrodowe o bogatej roślinności i nieregularnych zarysach, dochodzące aż do Pałacu Sprawiedliwości. Budynki muzealne, wystawowe i biblioteczne są ustawione na słupach — nie mają dużych powierzchni ściennych odbijających promienie słoneczne, a przez to oślepiających.

Założenie urbanistyczne rozwiązano właściwie, wymaga jednak dalszego opracowania. Jury ma poważne zastrzeżenia odnośnie wartości przedstawionych form architektonicznych. Projekt dobrze nadaje się do realizacji etapowej. (Należy tu zauważyć, że w tym projekcie nie został zachowany przebieg osiowej arterii północ-południe, co było warunkiem programu. Red.).

*) na podstawie oficjalnego protokołu.

Druga nagroda równorzędna, arch. P. C. Humblet (Kongo Belg.). Makieta całości





**Praca nr 62, arch. arch. F. F. Gartler
i R. Abraham (Austria)**

Usytuowanie, wyraz architektoniczny i koncepcja techniczna dobrze odpowiadają wymaganiom programowym.

W projekcie utrzymano arterię osiową przechodzącą przez teren ośrodka na estakadzie. Rozwiązanie arterii wydaje się zbyt agresywne. Na wewnętrzny teren ogrodowy schodzi się z wyżej położonej przestrzeni parkowej. Budynki, stosunkowo nie wysokie, nie przesłaniają perspektywy zamkniętej Pałacem Sprawiedliwości.

W rozwiązaniu architektonicznym opracowano problemy klimatologiczne w dużych salach przez zastosowanie podwieszonego stropu, nad którym przewiduje się swobodną cyrkulację powietrza.

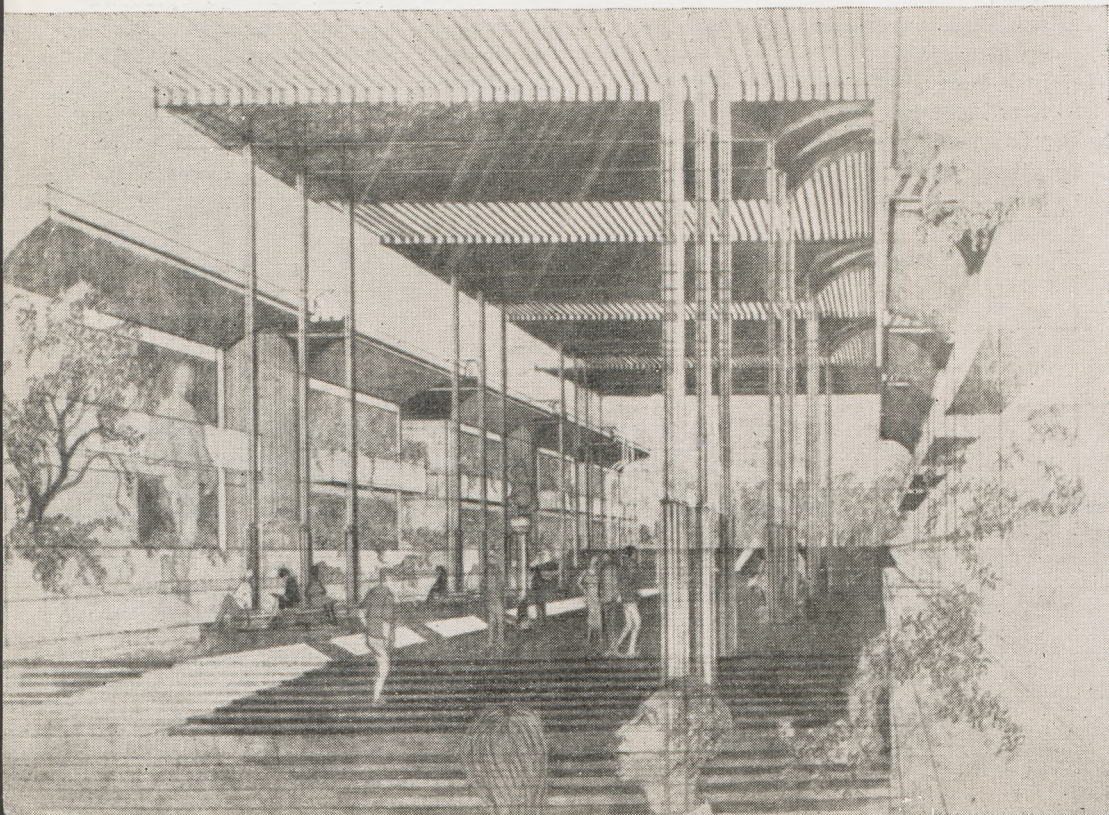
Jury uważa, że koncepcja wykazuje brak elastyczności, szczególnie w odniesieniu do możliwości rozbudowy muzeum.



**Praca nr 68, arch. J. Z. Polak z zespołem w składzie: arch. arch.
J. Chyrosz K. Łukasiewicz, konstr.
Z. Pawłowski, St. Wiland (Polska)**

W tym projekcie utrzymano również osiową trasę północ-południe na estakadzie oraz stworzono na poprzecznej o i wschód-zachód połączenie między budynkami ośrodka przy pomocy obniżenia terenu (pod estakadą). Jury uważa, że wolną przestrzeń należałoby uzupełnić otoczeniem krajobrazowym bardziej zadrzewionym. Ogólna koncepcja ośrodka jest dobra, bardzo zwarta o zdecydowanych formach architektonicznych. Interesujące jest rozwiązanie wspomnianego połączenia wschód-zachód pomiędzy muzeami, audytorium i przestrzeniami wolnymi.

Fotografię makiety wykonał J. Siudecki



RÓWNORZĘDNE III-e NAGRODY

**Praca nr 13, arch. arch. G. Birkets,
A. Haner i D. Haner (USA)**

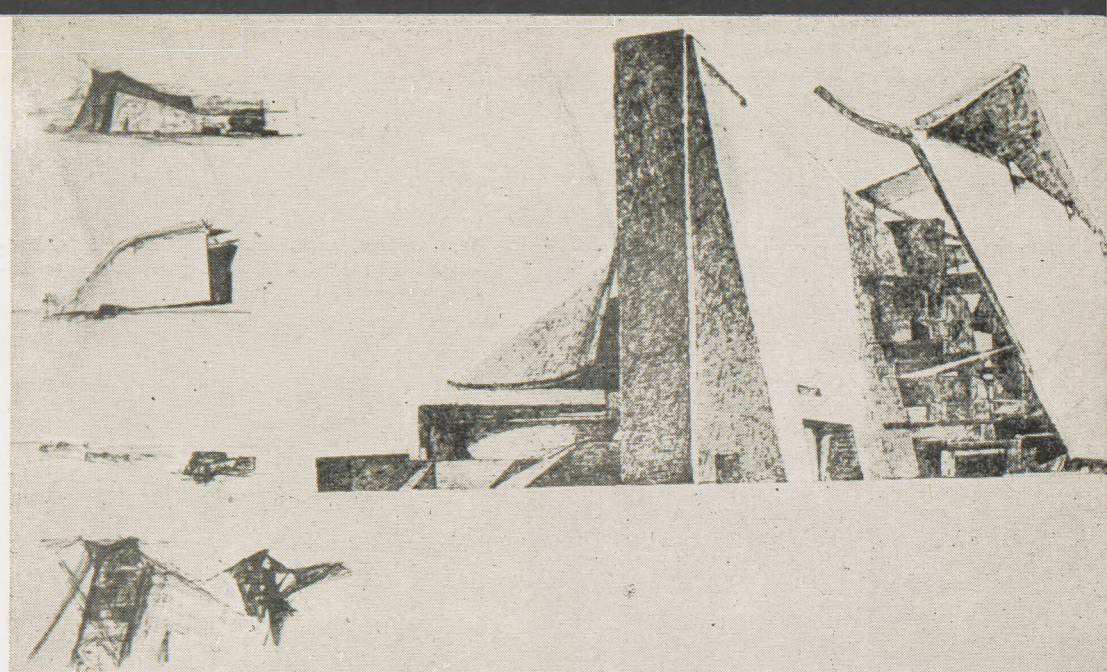
Autorzy zwrócili specjalną uwagę na problemy nasłonecznienia tropikalnego. Obszerne pergole i „łamacze” promieni chronią przestrzeń dla pieszych i łączą ze sobą budynki. Symetryczny układ budynków wymaga jeszcze wnikliwego przestudiowania.

Arteria osiowa na estakadzie nie dzieli faktycznie terenu na dwie części.

**Praca nr 19, arch. arch. J. Grębecka,
T. Kobylański, B. Urbanowicz,
W. Zalewski i L. Szostakowski
(Polska)**

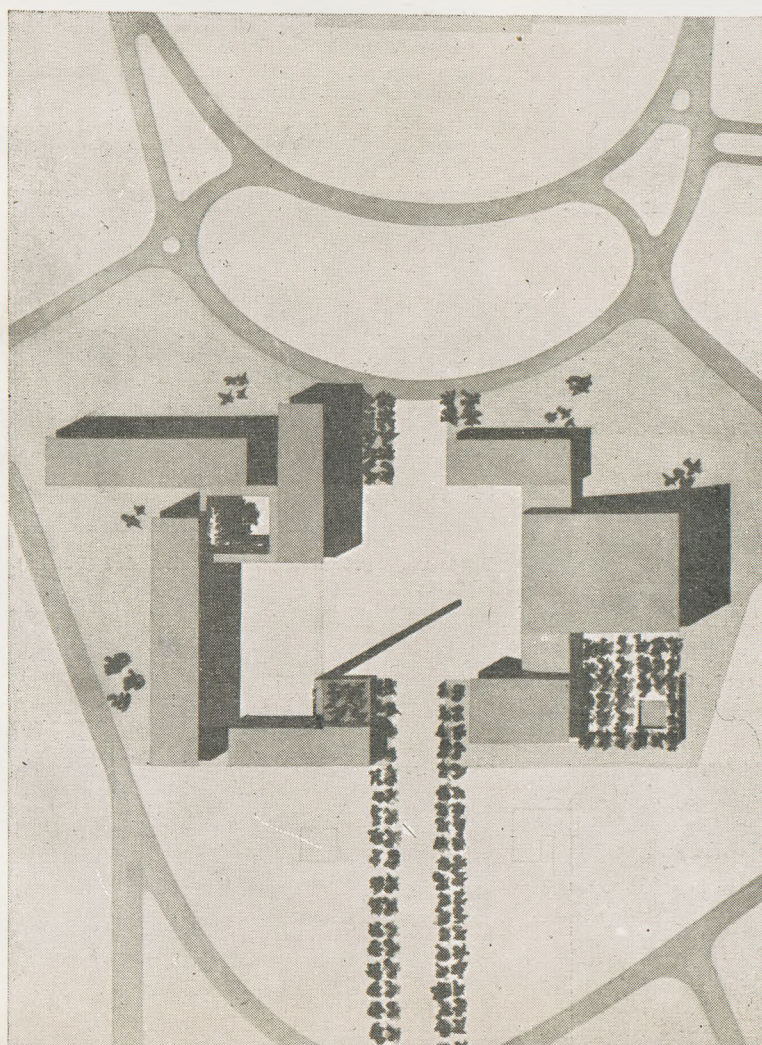
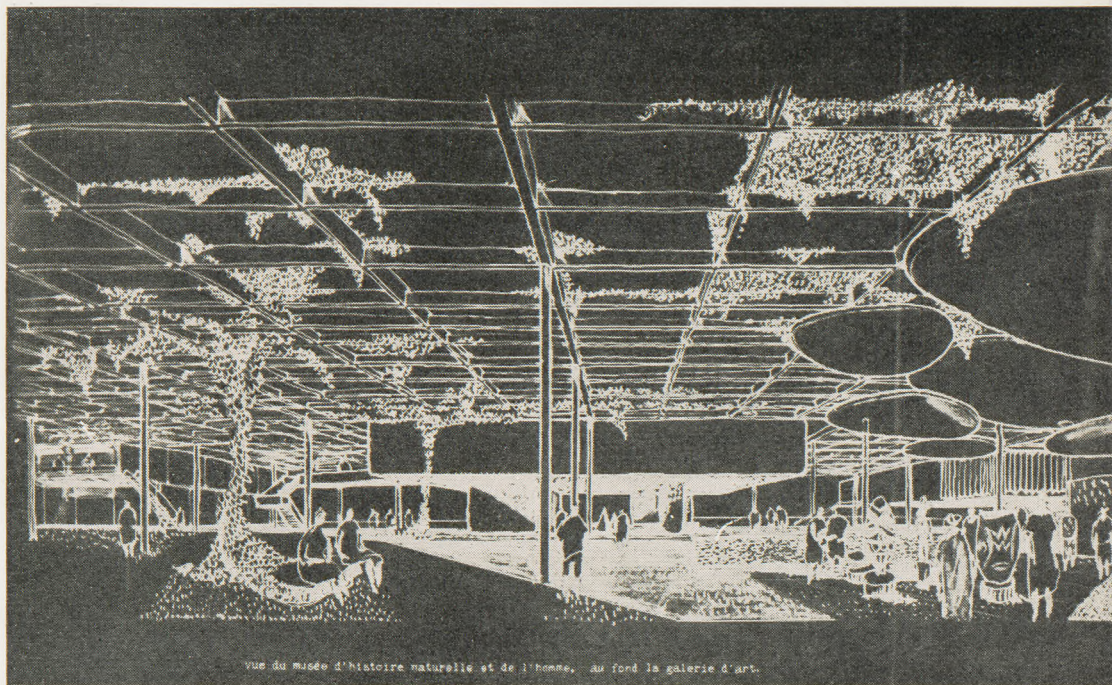
W projekcie tym opracowano szczegółowo problemy cyrkulacji powietrza niezbędnej w warunkach tropikalnych. Przyjęto koncepcję, która tworzy jak gdyby obszerny „korytarz” wentylowany o interesującym kształcie aerodynamicznym z ustawionymi między jego ścianami wszystkimi budynkami programowymi, w których można uzyskać również odpowiednie nawilgoenie powietrza. To opracowanie klimatologiczne wydaje się bardziej interesujące niż sama koncepcja architektoniczna budynków.

Wymagania etapowej realizacji nie zostały dostatecznie rozwiązane.



**Praca nr 117, arch. Y. Takamasa
(Japonia)**

Z projektów architektów japońskich, które zresztą pod względem urozmaicenia formy architektonicznej wywierają największe wrażenie, ta praca odznacza się interesującą koncepcją stworzenia dużych przestrzeni zewnętrznych przekrytych pergolami ocieniającymi przed tropikalnym słońcem. Pomiędzy tymi pergolami umieszczone są sale widowiskowe i zebrań pod dużym swobodnie ukształtowanym przekryciem. Zastosowane formy architektoniczne w połączeniu z bogatą roślinnością mogą tworzyć duże wrażenie tak w świetle dziennym jak i przy iluminacji nocnej. Realizacji o podobnym charakterze nie ma dotychczas jeszcze nigdzie. Walory tego projektu są więc czysto emocjonalne.



Praca nr 125, arch. P. Fries (Francja)

Ta praca jest zbliżona do wielu innych, które tworzą duży nasłoneczniony plac otoczony budynkami ośrodka, przecięty monumentalną osią.

Indywidualne w tym rozwiązaniu jest to, że centralne „forum” jest przeznaczone tylko dla pieszych z wyłączeniem ruchu kołowego. W warunkach tropikalnych tak pomyślane „forum” może być w rzeczywistości w pełni użytkowe dopiero po zachodzie słońca.

* * *

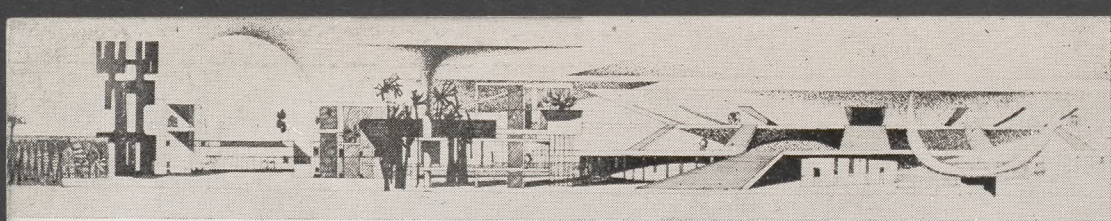
Autorami 4 prac wyróżnionych, tzw. specjalnymi „wzmiankami” są:

- arch. arch. J. Binoux i M. Folliasson (Francja),
- arch. G. Brochmann (Norwegia)
- arch. arch. E. Vittoria i P. Espagne (Włochy),
- arch. J. Maes (Kongo Belg.).

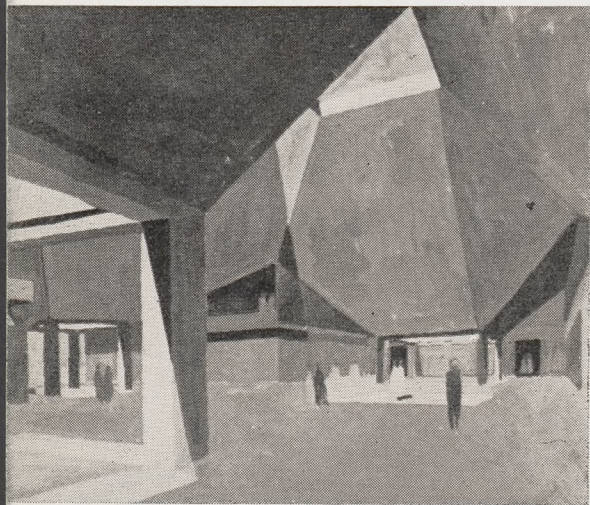
* * *

Załączony materiał ilustracyjny pokazuje w różny sposób łącznie 20 prac konkursu, tj.: wszystkie prace nagrodzone i wyróżnione oraz kilka niewyróżnionych — wg wyboru dokonanego przez organizatorów konkursu. (prace wyróżnione i nie wyróżnione na str. 508.)

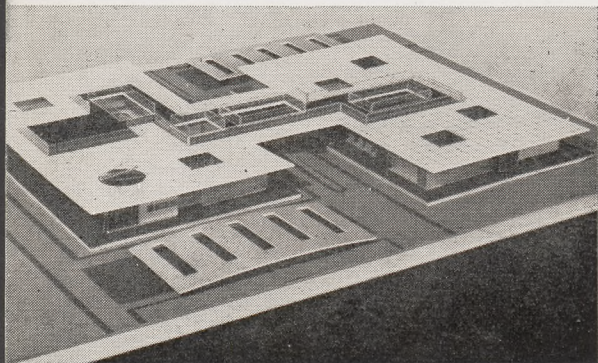
Opracował St. J.



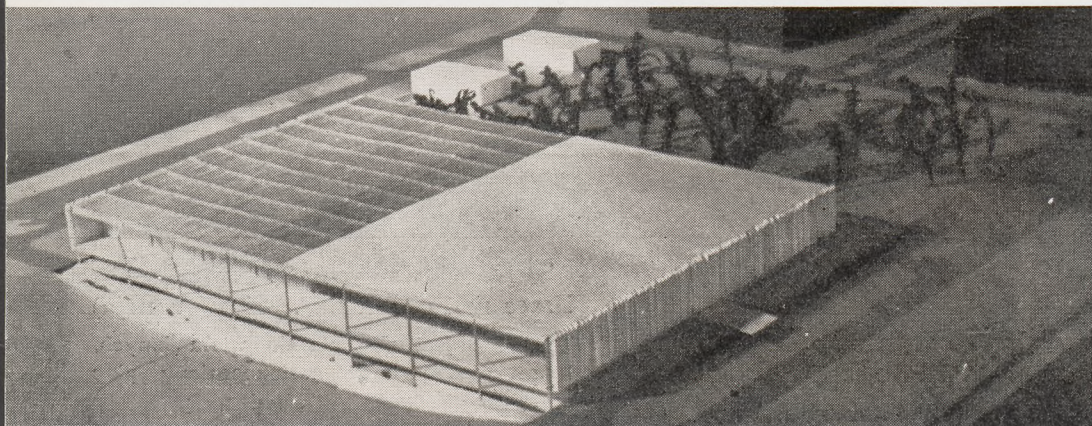
Wyróżnienie, arch. arch. J. Binoux i M. Folliasson (Francja). Fragment perspektywy z dużym audytorium



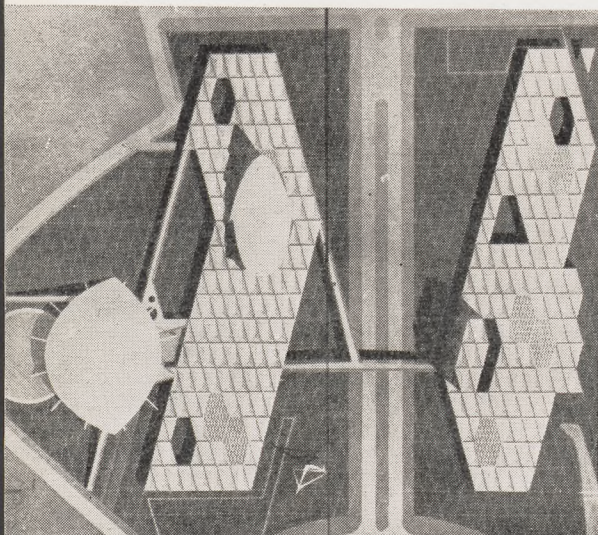
Wyróżnienie, arch. G. Brochmann (Norwegia). Fragment projektu



Wyróżnienie, arch. arch. E. Vittoria i P. Espagne (Włochy). Makieta całości

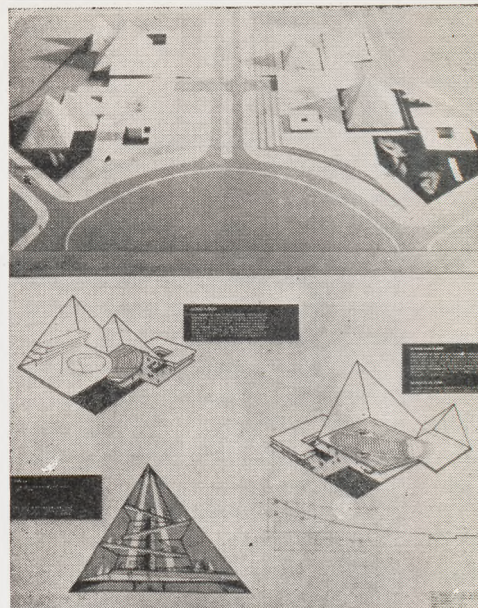
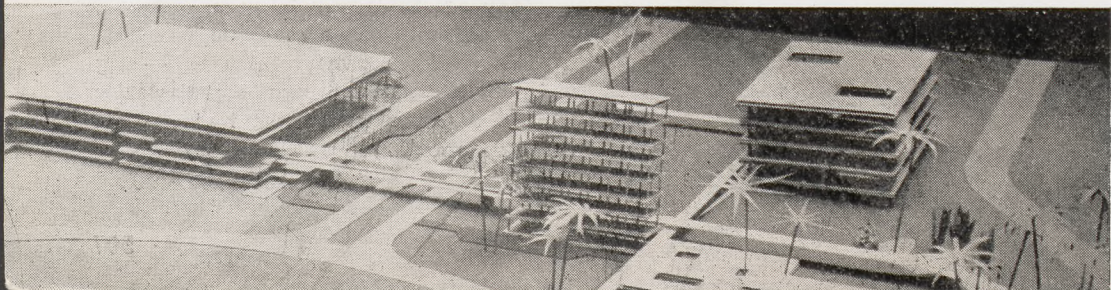


Wyróżnienie, arch. J. Maes (Kongo Belg.). Makieta całości

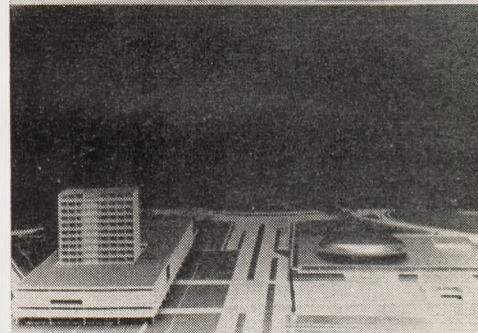
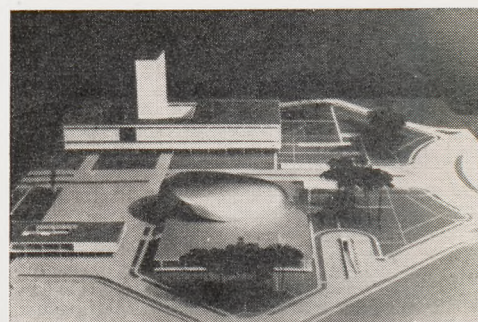


Praca nie wyróżniona, arch. Janowski (Polska). Plan całości ośrodka

Praca nie wyróżniona, arch. arch. Groupe N. A. — Havenith Stuyvaert i Vincent (Belgia). Makieta

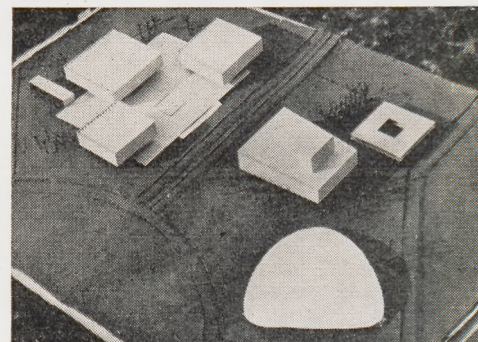


Praca nie wyróżniona, arch. Mayekawa (Japonia). Makieta i szkice sal widowiskowych i wystawowych

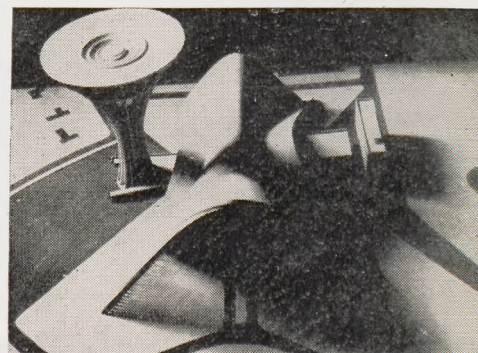


Praca nie wyróżniona, arch. arch. Courtois-Debaeke (Belgia). Makieta

Praca nie wyróżniona, arch. Z. Parandowski (Polska). Makieta



Praca nie wyróżniona, arch. Ballensted (Polska). Makieta



JAK WYBIERAĆ — PLANOWAĆ — WYPOSAŻYĆ I OZDOBIĆ

K U C H N I E *)

VIRGINIA HART WHEELER
ILUSTRACJE HELEN SCHIAVO

Rozwój pozamiejskich osiedli mieszkaniowych zaznacza się obecnie w Stanach Zjednoczonych z siłą sześciokrotnie większą niż rozwój dużych miast. Możliwość zamieszkania we własnym domku poza miastem i posiadania własnego środka lokomocji, celem dojazdu do miejsca pracy, jest obecnie w granicach możliwości warstw średnio uposażonych, stanowiących $\frac{2}{3}$ ogółu ludności. Toteż w ostatnich latach 40 milionów osób osiedliło się w podmiejskich ośrodkach mieszkaniowych. Słowem, 60% rodzin amerykańskich mieszka we własnym domku jednorodzinnym. Specyficzny charakter budownictwa mieszkaniowego w USA (osiedla domów jednorodzinnych) powodowany jest więc przez stosunkowo dużą zamożność ogółu ludności. Dodajmy, że towarzyszy temu duży przyrost naturalny. Rodziny o dużej ilości dzieci przeważają obecnie w demograficznej strukturze Stanów Zjednoczonych.

W domu jednorodzinnym, gdzie pani domu, matka kilkorga dzieci, sama prowadzi gospodarstwo, kuchnia jest pomieszczeniem,

któremu poświęca się wiele uwagi. Toteż w kalkulacji kosztów takiego domku nakład przeznaczony na urządzenie pomieszczenia kuchennego stanowi 10% ogólnych kosztów inwestycji. Dobrze zaprojektowana, obficie wyposażona i ładnie wyglądająca kuchnia jest jednym z pierwszych warunków stawianych przez klienta producentowi budynków mieszkalnych. W nowo zasiedlonym domku pani domu natychmiast chwali się przed gośćmi swoją piękną nowoczesną kuchnią. Pisma gospodarskie, wnętrzarskie i kobiece bezustannie zamieszczają artykuły pouczające ją, jak ma tę kuchnię urządzić, upiększyć i racjonalnie użytkować, a działy reklamowe wszystkich pism ilustrowanych wypełnione są ogłoszeniami firm starających się namówić ją na kupno takich czy innych ulepszeń i elementów standaryzowanych, możliwych do wstawienia bez trudu w istniejący już ciąg urządzeń kuchennych.

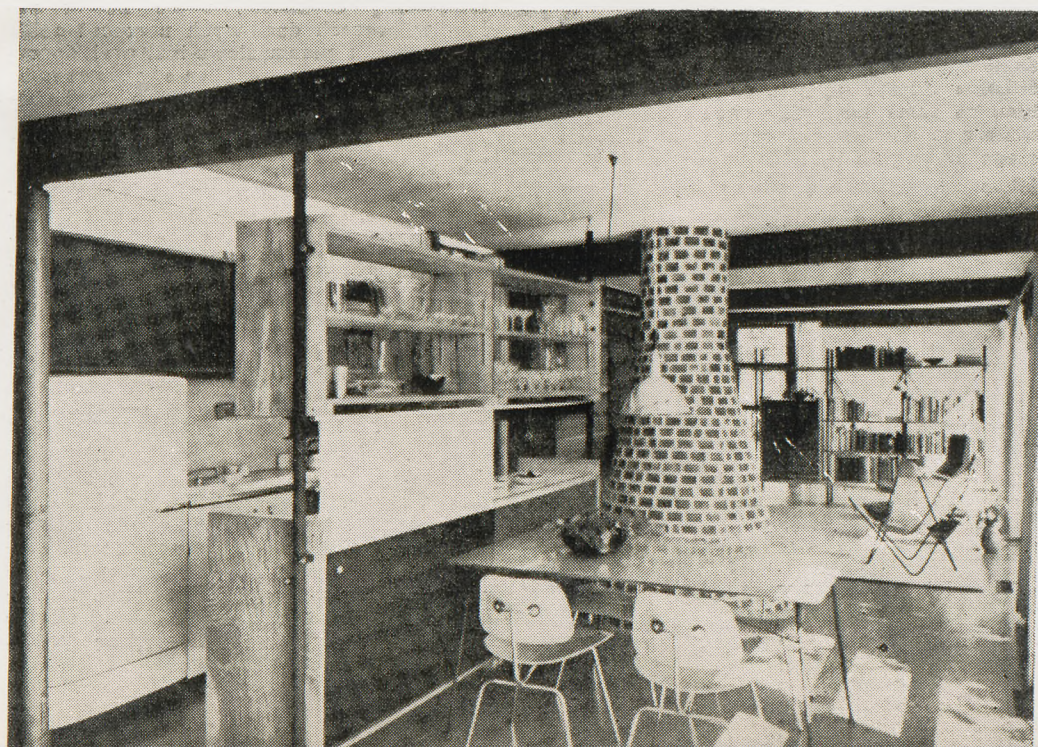
Przystępując więc do rozpatrzenia i zapoznania się z tendencjami, jakimi kierują się amerykańscy specjaliści urządzania wnętrz kuchennych, należy przede wszystkim uświadomić sobie, że projektowane w Stanach Zjednoczonych kuchnie przeznaczone są prawie wyłącznie do stosowania w domach jednorodzinnych i warunkach pozamiejskich.

Virginia Hart Wheeler, architekt wnętrz mieszkalnych, od blisko 30 lat projektuje i urządza kuchnie. Brała udział jeszcze w „pionierskim” okresie powstawania nowoczesnej kuchni, jest zresztą sama matką dwóch synów i panią domu prowadzącą gospodarstwo domowe w dwóch zakresach: miejskie w nowojorskim mieszkaniu i wiejskie w starym domu rodzinnym w Stanie Connecticut. Zna więc dobrze potrzeby użytkowniczek wnętrz kuchennych z własnej praktyki rodzinnej i zawodowej oraz z tego, że jako współredaktorka znanego i popularnego miesięcznika „House & Garden”, prowadzi tam dział kuchenny i utrzymuje ożywiony kontakt z czytelnikami. Swoją głęboką znajomość rynku i spraw produkcji w dziedzinie wyposażenia kuchennego zawdzięcza raczej temu, że jako jedna z najbardziej znanych projektantek wzywana jest w charakterze doradcy i opiniodawcy przez większość produjących firm produkcyjnych.

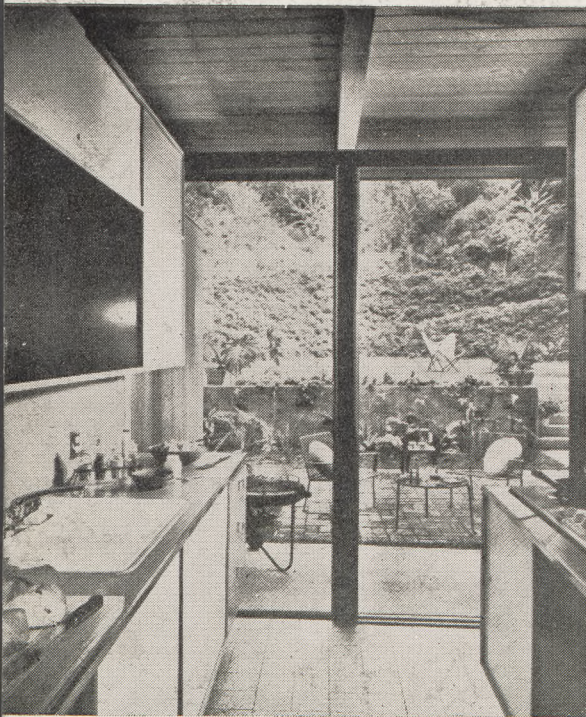
Ta orientacja zarówno w potrzebach użytkownika jak i możliwościach producenta pozwoliła jej na opracowanie książki bardzo szeroko obejmującej kwestię urządzania kuchen w budownictwie mieszkaniowym. Książka ta przeznaczona jest oczywiście w pierwszym rzędzie dla pań domu pragnących urządzić sobie nową lub



1) How to choose, plan, equip and decorate kitchens by Virginia Hart Wheeler — Drawings by Helen Schiavo. Abelard & LEHMAN — New York 1956.

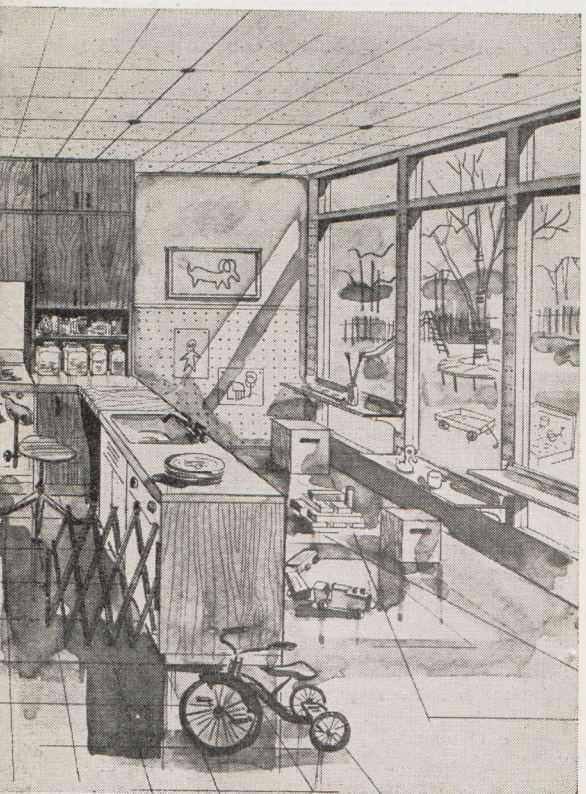


1.2. Niewielka, bardzo funkcjonalnie urządzona kuchnia, stanowi integralną część pokoju mieszkalnego. Wyposażenie ośrodków pracy zestawione z elementów masowej produkcji, półki i barek oddzielające część kuchenną od części mieszkalnej, wykonane na miarę



3. Kuchnia stanowiąca przestrzennie całość z pokojem mieszkalnym korzysta z dwóch segmentów długiej szklanej ściany łączącej widokowo i funkcjonalnie wnętrze budynku z ogrodem

4. Wydzielone miejsce do zabaw dla dzieci można w razie potrzeby odgrodzić od części kuchennej drzwiczkami z rozciąganej kraty. Dobra wysokość umieszczenia okna pozwala widzieć dzieci w ogródku, niezależnie od tego, czy bawią się pod samą ścianą domu, czy też w pewnym oddaleniu



unowocześnić starą kuchnię. Książka ta jest równocześnie bardzo przydatnym przewodnikiem dla projektantów i producentów, którzy doskonale skądinąd znając techniczną stronę zagadnienia i zaopatrzenia rynku, chcą poznać psychologię różnego rodzaju użytkowników, charakterystyczne układy rodzinne, zwyczaje domowe i sposoby organizacji i zajęć gospodarskich, krótko mówiąc, chcą uchwycić potrzeby rynku i zdobyć klienta, którego trzeba umieć zainteresować, żeby móc go namówić do kupna.

ANALIZA SOCJO-PSYCHOLOGICZNA

„Kim jesteś i czego potrzebujesz?” — Oto pierwsze pytanie postawione przez autorkę czytelnicze, ponieważ wygodnie urządzona kuchnia nie znaczy najlepiej wyposażona, ale przede wszystkim najlepiej dopasowana do potrzeb i gustów rodziny, sposobu pracy i zamiłowań pani domu. Zadawane czytelnicze pytania ustalają pewne kategorie potrzeb, przyzwyczajęń, o takim, a nie innym sposobie urządzania i wyposażenia. W Stanach Zjednoczonych, gdzie postęp cywilizacji i techniki jest znacznie szybszy od postępu kulturalnego, a wzrost zamożności przenosi mało nieraz zorientowanych ludzi w nowe, lepsze warunki bytowe, kwestia urządzania się „od nowa” jest ciągle aktualna, a możliwość wydawania pieniędzy nie zawsze łączy się ze świadomością co sobie kupić i jak to rozmieścić.

Taka analiza socjo-psychologiczna obejmuje w trzech dziedzinach całokształt życia domowego.

Skład rodziny nie tylko ilościowy, ale i jakościowy. Czy są małe dzieci drepzące za matką, dla których trzeba w kuchni przewidzieć bezpieczny kącik? Czy są „nastolatki” jedzące dużo i w nieprzewidzianych porach oraz sprowadzające własnych, takich że gości? Czy pan domu lubi w wolnych chwilach towarzyszyć żonie w kuchni? Czy bliską rodzinę i gości zaprzyjaźnionych (przyjaciółki) częstuje się przy stole kuchennym? itp.

Sposób bycia i przyzwyczajenia rodzinne. Czy podstawowe posiłki rodzinne jada się w kuchni? Czy się w niej przesiaduje? Czy pani domu lubi tam wykonywać wszystkie czynności gospodarskie — pranie, prasowanie, szycie, rachunki domowe, pielęgnacja roślin domowych? A pan domu — majsterkowanie lub nawet kucharowanie?

Sposób pracy i zamiłowania użytkowniczk. Jak ustosunkowana jest do mechanizacji? Czy uważa, że niektóre czynności kucharskie „udają się” tylko we własnoręcznym wykonaniu? Czy przy pracy lubi dużo ruszać się, czy też przeciwnie, stara się wszystko co tylko można wykonywać siedząc? Czy pracuje w sposób systematyczny, czy też (poco udawać) nie umie i nie lubi być krepowana ścisłymi zasadami naukowej organizacji pracy? Czy w doborze kieruje się tym, co mają inni, czy tym, co sama lubi? Czy chce mieć wyposażenie b. nowoczesne, czy też woli to, do czego przywykła itp.?

Mimo, zdawałoby się, olbrzymiej różnorodności potrzeb, jaką przedstawiać by mogła milionowa rzesza użytkowniczek, autorka wyodrębniła dziewięć schematów obrazujących najpoważniejsze w Stanach Zjednoczonych układy życia rodzinnego i na ich podstawie podaje listę dziewięciu zasadniczych typów wnętrz kuchennych mogących stanowić wskaźnik orientacyjny przy doborze własnej, indywidualnie urządzonej kuchni. Jako przykłady podane są projekty kuchen, uwzględniających najczęściej występujące czynniki socjo-psychologiczne:*

1 — duża kuchnia mieszkalna (dla gospodarstw wiejskich),

- 2 — kuchnia mająca bezpośrednie połączenie z wnętrzem mieszkalnym dla domów podmiejskich (rys. 1 i 2),
- 3 — kuchnia łącząca się bezpośrednio z ogródkiem (rys. 3),
- 4 — kuchnia dla rodzin o dużej ilości dzieci w wieku przedszkolnym, nadająca się do przerobienia, gdy dzieci podrosną (rys. 4),
- 5 — kuchnia dla smakoszków (rys. 5),
- 6 — kuchnia dla bardzo złożonego gospodarstwa wiejskiego; gosp. rolne, hodowlane, warzywnicze itp. (rys. 6),
- 7 — kuchnia dla gospodarstwa, gdzie lubią gotować 2 osoby (matka + córka, mąż + żona),
- 8 — kuchnia dla rodzin, gdzie się gotuje, ale nikt tego robić nie lubi (kuchnia-laboratorium),
- 9 — kuchnia, gdzie pracuje płatna, zawodowa kucharka.

W liście tej obok projektów aktualnych i u nas znajdujących się jednak i zupełnie nam nieznaną, jak np. kuchnia mogąca w ciepłych porach roku łączyć się całkowicie z ogródkiem. W Stanach Zjednoczonych takie urządzenie jest wyrazem wzmagającej się tendencji do kucharowania na powietrzu. Taras przed kuchnią stanowi w lecie jej przedłużenie, wysuwa się tam nawet niektóre części wyposażenia, a kuchenkę na kółkach (tzw. barbecue) wwozi się nawet w głąb ogrodu.

SYSTEMATYZACJA MIEJSCA I PRACY

Trzy ośrodki pracy, będące zasadą prawidłowego rozwiązania funkcjonalnego kuchni, mogą być ukształtowane w różny sposób, w zależności nie tylko od ilości miejsca, jakim się dysponuje, ale także i od systemu pracy, jaki się stosuje w kuchni.

Im ściślej i zwarciej grupuje się i zezębia je ze sobą, tym mniej ruchów przy pracy trzeba wykonywać, ale tym systematyczniej trzeba pracować i tym częściej sprzątać wszelkie odpady i niepotrzebne narzędzia, aby po każdym cyklu wykonanych czynności uwolnić miejsce na wykonanie następnych.

I przeciwnie, wydłużanie układu i rozwijanie każdego z ośrodków w samodzielną jednostkę, stanowiącą odrębną część nieprzerwanie biegnącej całości, zmusza wprowadzić do stosunkowo dużej ruchliwości, ale pozwala na bardzo swobodny sposób pracy i sprzątania w dowolnie dobranym czasie, np. po całkowicie zakończonym posiłku.

Mimo że stosując prawidła naukowej organizacji powinno się systematyzować pracę kuchenną i dążyć do ograniczania ilości ruchów oraz koncentrować uwagę na wykonywanej czynności, wiele kobiet nie lubi w pracach domowych narzucać sobie tego rodzaju przemysłowo-biurowej dyscypliny. A więc rozstawienie wyposażenia i ilości miejsca przeznaczonego na każdy ośrodek powinny być przede wszystkim uzależnione od tego, jak pracować będzie ich użytkowniczka, przy czym dużą rolę grają tu zarówno cechy fizjologiczne — wiek, tusza, stopień ruchliwości, jak i psychiczne — inteligencja, zdolność systematyzacji, łatwość skupienia uwagi, szybkość reakcji itp.

OŚRODEK PRZYGOTOWYWANIA (rys. 7)

Jest miejscem, gdzie przechowuje się produkty, aby w miarę potrzeby wyłożyć je, czyścić, myć i przygotowywać do gotowania, smażenia lub spożycia na surowo. Podstawowe wyposażenie ośrodka przygotowania obejmuje: szafę spiżarnianą, lodówkę, szafy i schowki dolnej i górnej obudowy, zlewozmywak i płaszczyznę pracy.

* Pisaliśmy już o tym w innym numerze „Architektury” w artykule pt. „kuchnia”, obecnie jednak powtarzamy to, mając na uwadze całość recenzji książki.

W ośrodku przygotowywania należy przewidzieć miejsce na przechowanie następujących produktów i przedmiotów:

Produkty świeże i konserwowane. Mięso, owoce, warzywa, masło, mleko, gotowe potrawy, pożywki dla niemowląt i dzieci, itp.

Produkty suche. Mąkę, cukier, suszone warzywa, suszone owoce, kasze, makarony, mleko w proszku, dodatki do ciast, oliwa, ocet, kwas cytrynowy, przyprawy do sałat, korzenie, dodatki do cocktailów, masy do smarowania kanapek itp.

Naczynia i przyrządy. Rondle, garnki, patelnie, waga. Przybory do mieszania, tarcia (miski, odmierzacze, sita, wałki itp.) formy do ciast i leguminy; przybory do siekania, przecierania, wyciskania. Osełka do noży, komplet noży, widelców i łyżek kuchennych, skrobaczki, tarki, nożyczki, obieracz do jarzyn, wydrążacze do owoców, otwieracz do butelek i puszek, korkociąg itp.; komplet pojemników i pudełek do lodówki; folia, woreczki itp.

Przechowywane przedmioty grupować należy raczej w zależności od częstotliwości używania, niż do celów, jakim służą. Najczęściej używane w najdostępniejszych miejscach. Ośrodek przygotowywania powinien dla zapewnienia wygody odpowiadać następującym warunkom:

Płaszczyzna pracy szerokości ok. 60 cm winna mieć długość nie mniejszą niż 90 cm i posiadać segment niepodbudowany szafkami dolnej obudowy długi co najmniej na 75 cm, umożliwiając pracę na siedząco. W tym też celu powinien być tam wysuwany blacik na odpowiedniej wysokości.

Oświetlenie zarówno dzienne jak i sztuczne pokrywać powinno całą płaszczyznę pracy i zapewnić dobrą widoczność w szafkach.

Miejsce na odpadki suche i mokre powinno być przewidziane w dostatecznej ilości i łatwo osiągalne.

Wszelkie automaty umieszczone w poręcznych miejscach i z możliwością sztywnego zamocowania. Błat płaszczyzny pracy powinien mieć przewidziane miejsce do przykręcania maszynki do mięsa, młynka do kawy itp. Jeśli automaty są chowane, schowek powinien być tak pomyślany, aby wystawiało się automat, tam, gdzie będzie pracował.

Rolki z papierem ręcznikowym, woskowanym i folią zawieszane w zasięgu ręki.

Przepisy kulinarne na osobnych kartkach w specjalnych pojemnikach z możliwością umieszczenia dobrze oświetlonej kartki na wysokości oczu w czasie wykonywania przepisu.

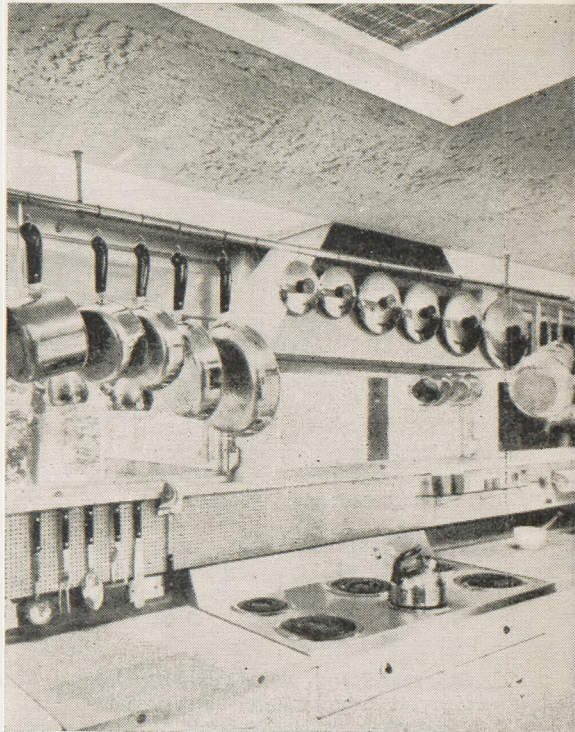
Ośrodek przygotowywania wymaga największej ilości miejsca schowkowego, toteż przestrzeń w szafach i szufladach należy zapełnić z dużą systematycznością i oszczędnością miejsca. Znaczną pomocą mogą tu być drobne urządzenia pomocnicze jak wkręcane haki lub wieszaki, dodatkowe pojemniki zawieszane od wewnątrz dzwiczek itp. usprawnienia pozwalające przechowywać poszczególne przedmioty w najracjonalniejszy sposób.

Patelnie i garnki o długich rączkach zawieszane a nie stawiane. Służą do tego albo haczyki w tylnej ścianie szafki, albo umocowany do bocznej ścianki wieszak z ruchomymi drążkami (taki jak na ręczniki).

5. Ośrodek gotowania w domu gdzie lubi się dobrze jadać. Zwraca uwagę wspaniała nowoczesna angielska kuchnia węglowa z dodanym piekarnikiem elektrycznym. W najwyższych dziedzinach sztuki kulinarnej do gotowania i smażenia używa się tylko paliwa naturalnego. Pozostałe ośrodki tej kuchni na rys. 7



6. Kuchnia dla licznej rodziny w budynku mieszkalnym dużego gospodarstwa wiejskiego. Dla przyspieszenia pracy wszelkie najczęściej używane naczynia i narzędzia wiszą na wierzchu w zasięgu ręki. Wyposażenie z elementów produkcji masowej



7. Standardowe wyposażenie szafkowe połączone z blatami podokiennymi wykonanymi na miarę. Szafki mają wysokość standartową do pracy na stojąco, blat podokienny natomiast umożliwia pracę na siedząco i spożywanie posiłków. Wąska półeczka podokienna na rośliny doniczkowe nawiązana do wysokości szafek



8. Ośrodek czystości, powiązany funkcjonalnie z ośrodkiem przygotowywania, utworzony jest za pomocą jednokomorowego zmywaka i umieszczonej pod nim zmywarki automatycznej. Minimalne wymiary tej laboratoryjnej kuchni tym bardziej podkreślają jej wyrafinowaną estetykę



9. Kuchnia wyposażona całkowicie w stalowe emaliowane elementy produkcji przemysłowej. Piec kuchenny typu szafkowego z dwoma piekarnikami. Tablica z wyłącznikami pieca i zegarami termostatów znajduje się na ścianie za płytą kuchenną

Noże kuchenne i drobne przedmioty stalowe przybite na wpuszczanej w ścianę, namagnesowanej płycie.

Wszelkie małe naczynia ustawione na wąskich (ok. 15 cm) półeczkach rozmieszczonych przy tylnej ścianie szafek górnej obudowy w przestrzeni między półkami o pełnej szerokości.

Drzwi szafek od wewnątrz uzupełnione — wiszącymi pojemnikami (z plastiku, drutu lub koszyka) na pomieszczenie drobiazgów (puszeczki, pudełka, torebki z przyprawami itp.).

OŚRODEK CZYSTOŚCI (rys. 8).

Jest miejscem przeznaczonym zasadniczo do mycia, płukania i odsączania naczyń kuchennych i stołowych. Podstawowe wyposażenie ośrodka czystości obejmuje: zlewozmywak dwukomorowy z wodą bieżącą zimną i gorącą, blat do odsączania, obudowę szafkową górną i dolną.

W kuchniach, gdzie jest tylko jedno urządzenie wodne, zlewozmywak, spełnia zarazem dwie funkcje, służąc także jako wyposażenie ośrodka przygotowania. Większość pań domu używa także zmywaka i do innych prac porządkowych (czyszczenie drobnych przedmiotów domowych, pranie delikatnych rzeczy, pielęgnacja roślin pokojowych itp.).

Ostatnio weszły do masowej produkcji i użycia dwa urządzenia mocno zmieniające znaczenie zlewozmywaka.

Zmywarka mechaniczna — połączona z odpływem do kanalizacji, która myje, płucze i suszy wszelkie naczynia stołowe.

Młyn do odpadków stanowiący przejście od zlewozmywaka do odpływu kanalizacji, który miele i odprowadza do ścieków wszelkie odpadki kuchenne nie wyłączając kości i opakowań (szkła i blachy). Urządzając kuchnię należy więc przewidzieć możliwość zainstalowania obu tych udogodnień, nawet jeśli chwilowo preliminowany budżet nie przewiduje tego rodzaju inwestycji.

W schowkach ośrodka czystości powinno się znajdować miejsce na przechowywanie następujących przedmiotów:

Przybory i naczynia:

Durszlak, sito, lejek.

Szczotki, gąbki do skrobania i czyszczenia naczyń.

Sitko do wpustu odpływowego, naczynie na mokre odpadki do odcieknięcia w zlewie.

Druciany, gumowany lub plastikowany stojak do odsączania naczyń.

Noże, otwieracz do puszek, korkociąg (drugi komplet).

Wszelkie naczynia stołowe ze szkła, porcelany i metalu przeznaczone do codziennego użytku.

W szafce obudowy górnej można trzymać kawę i herbatę oraz czajnik i maszynkę do kawy.

W szafce obudowy dolnej zlewozmywaka można trzymać jarzyny (marchew, kartofle, cebulę itp.) w ilości 1—2 dziennej racji spożycia.

Produkty, chemikalia i przybory do czyszczenia

Chemikalia do mycia i czyszczenia (mydło, proszki, pomek, mielony, pasty do polerowania metali, amoniak itp.).

Szmatki czyste, ścierki i ręczniki.

Fartuchy, kosmetyki do rąk, woreczki na odpadki.

Dla zapewnienia pełnej wygody przy pracy ośrodek czystości powinien posiadać:

Dostateczny dopływ gorącej wody.

Możliwość pracy na siedząco z wygodnym uchwytem w zasięgu ręki kranów i zaworów zmywaka.

Szafkę zaopatrzoną w przepływ powietrza; najlepiej w dołnej obudowie, dla przechowywania wilgotnych przyborów do zmywania (szczotki, gąbki itp.).

Szafkę zaopatrzoną w przepływ powietrza oraz wysuwane szuflady na ewentualne przechowywanie dziennego zapasu jarzyn.

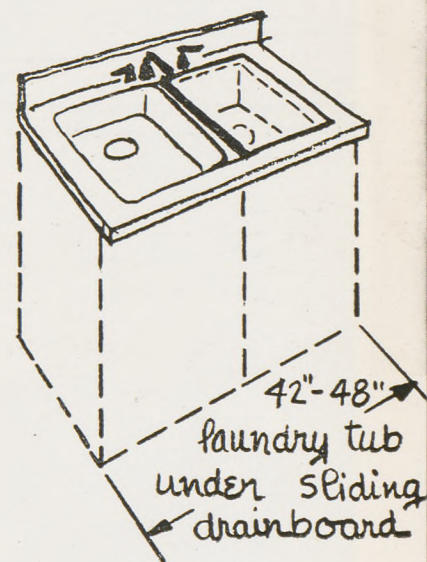
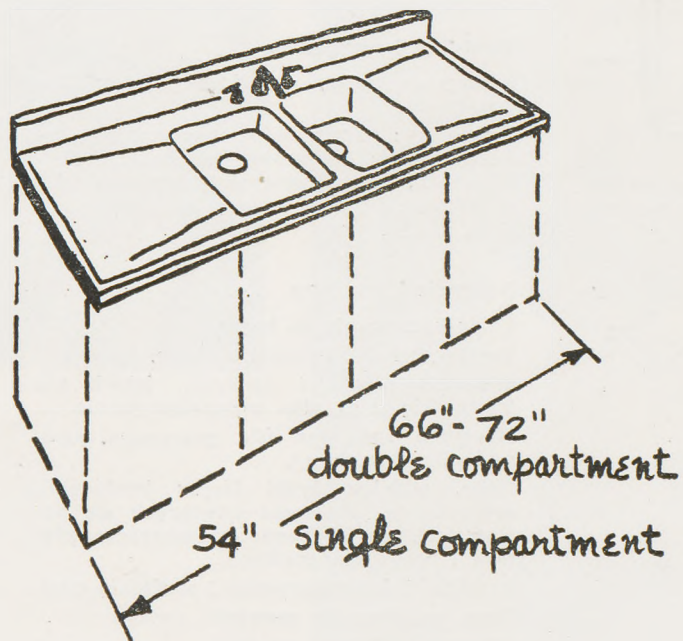
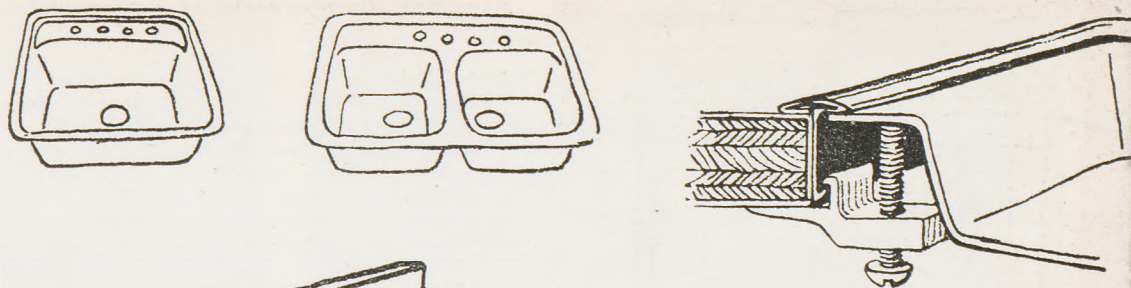
Urządzenie do zmywania bieżącą wodą w postaci perforowanej szczoteczki ze złożeń wydzielających automatycznie proszek do zmywania i przyłączonej za pomocą rurki gumowej do kranu z gorącą wodą.

Schowki odpowiednio podzielone na cały zapas codziennych naczyń zastawy stołowej (porcelana, szkło, metal).

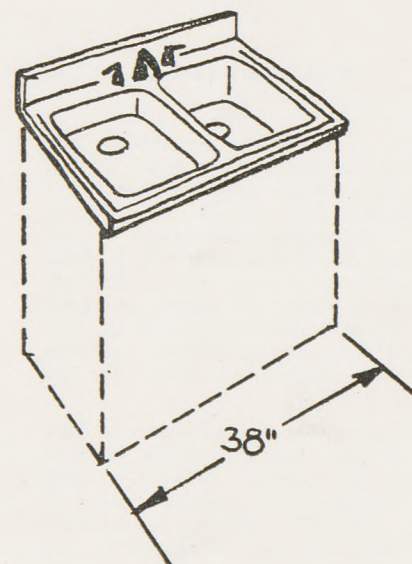
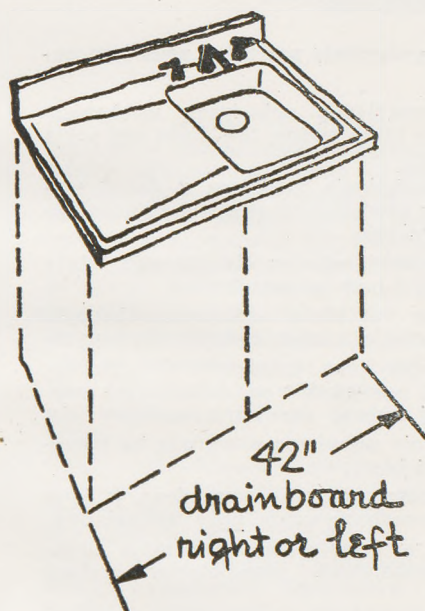
Wysuwane wieszaki na ścierki, ręcznik i rękawice gumowe, które po skończonej pracy wsuwa się z powrotem w miejsce przewietrzane ale niewidoczne.

Ośrodek czystości powinien mieć dobre i równomierne oświetlenie dzienne i sztuczne. Instalując zmywak pod oknem zapewnia się tym samym nie tylko dobre światło, ale też i przyjemność spoglądania na zewnątrz. Sposób ten często uniemożliwia zawieszenie nad zmywakiem szafy górnej obudowy, trzeba wtedy postarać się o zawieszenie ich w zasięgu ręki po obu bokach okna lub na ścianie poprzecznej.

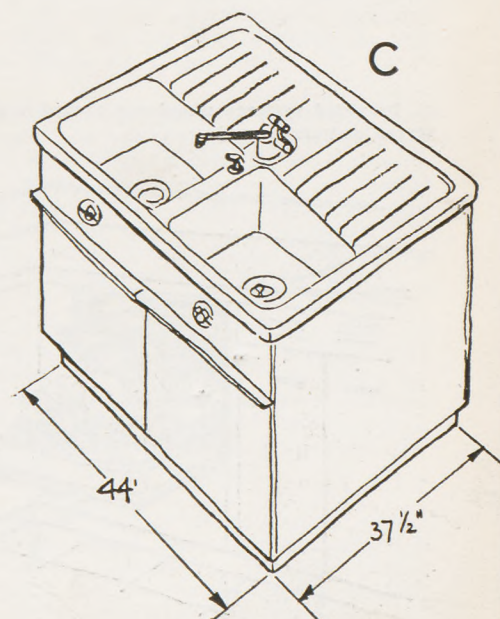
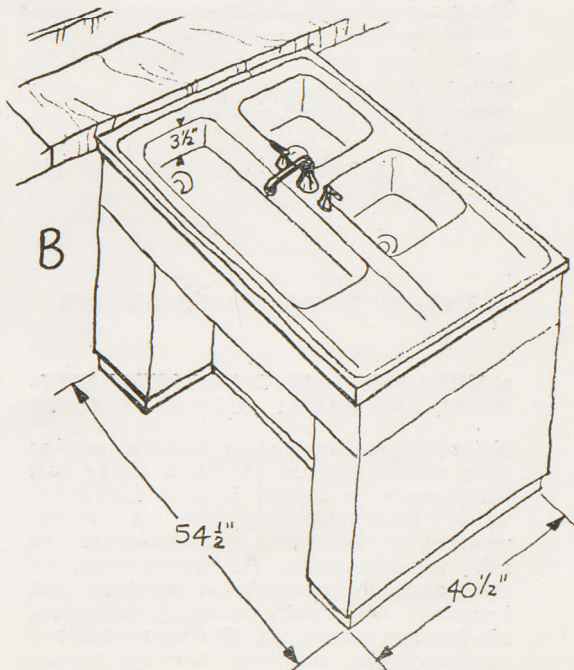
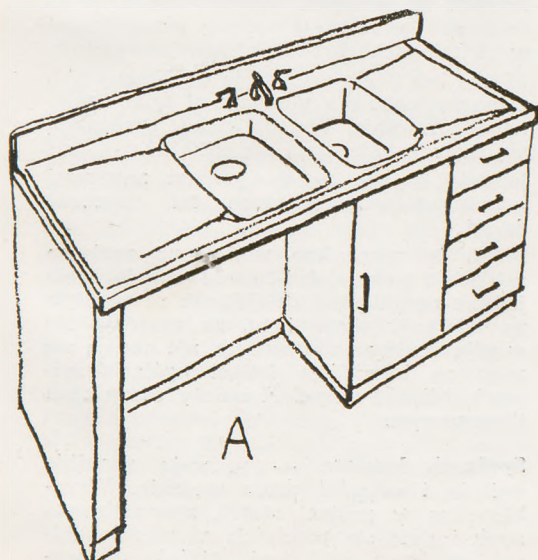
10. Cienkościenne zmywaki ze stali nierdzewnej do umieszczania w dowolnym odcinku płaszczyzny pracy



11. Modele zmywaków z obudową dolną, produkowanych w kilku kolorach (muszla i szafka w identycznej barwie)



12. Specjalne modele zmywaków (biurkowy, półwyspowy i wyspowy) produkcji masowej



OŚRODEK GOTOWANIA (rys. 9)

Jest miejscem, gdzie się gotuje, smaży i piecze. Zasadnicze wyposażenie jego obejmuje: płytę kuchenną (płytki lub palniki), piekarnik, ruszty itp., blat odporny na wysokie temperatury służący do odstawiania naczyń oraz obudowę szafkową. W ośrodku tym należy przewidzieć miejsce na przechowywanie następujących przedmiotów:

Produkty i przyprawy

Zaprawy: mąka, krochmal (niewielkie ilości).

Przyprawy: pieprz, sól, papryka, zioła, zapachy, kostki bulionowe itp., kasze i płatki, chleb, ciasta, przyprawy stołowe (sól, pieprz, ocet, oliwa) frytury itp. Kawa, herbata, kakao.

Naczynia i przybory

Czajnik, naczynie do kawy.

Toaster, ruszty, ruszyczki stołowe.

Wszelkie garnki i naczynia, jakich nie trzyma się w ośrodku przygotowywania.

Naczynie specjalne (do gotowania parą, pod ciśnieniem itp.).

Noże, widelce, łyżki (zapas kucharski), szczytce do obracania smażących się potraw, nożyce kuchenne, odmierzacze płynów i produktów suchych.

Podstawki do wyjmowania i studzenia ciast.

Tace, uchwyty do gorących naczyń.

Półmiski, salaterki, sosjerki.

Koszyczki na pieczywo.

Ośrodek gotowania powinien poza tym posiadać:

Dobrą wentylację, pobudzaną mechanicznie, i o ile tylko można, tzw. kapę nad płytą kuchenną.

Dobre oświetlenie, padające z dosyć wysoka, aby oświetlać wnętrza naczyń, w których się gotuje.

Błaty ciepłoodporne po obu stronach płyty kuchennej i przy piekarniku.

W ścianie nad płytą zamocowane haczyki do zawieszania naczyń codziennie używanych.

Dobrze obmyślane urządzenie do przechowywania pokrywek (na ścianie lub wewnętrznej stronie drzwiczek szafki).

Pionową nie zamykaną przegrodę na wszelkie tace i blaty.

Płytkę namagnesowaną wprawioną w ścianę na przechowywanie noży kucharskich.

Haczyki w ścianie do zawieszania drobnych kucharskich przedmiotów stałego użytku.

Półeczki zewnętrzne na ustawianie naczyń z przyprawami.

Zegar z urządzeniem alarmowym do nastawiania na czas.

Podgrzewacz elektr. do naczyń.

Wózek do podwożenia potraw i nakryć wsuwany pod płaszczyznę pracy i łatwo dostępny.

Okienko do podawania potraw, jeśli nie jada się w kuchni.

ELEMENTY WYPOSAŻENIA KUCHNI

a) URZĄDZENIA WODNE: ZLEWY, ZMYWAKI, ZMYWARKI AUTOMATYCZNE

Najczęstszym przykładem łączenia między sobą poszczególnych ośrodków pracy jest instalowanie w kuchni jednego zlewozmywaka i traktowanie ośrodków przygotowywania i czystości jako współpracujące ze sobą wyposażeniowo. Przemawia często za tym zarówno oszczędność miejsca, jak i oszczędność kosztów instalacji. Powszechnie bowiem uważa się, że dwa rozdzielone zlewozmywaki podniosą niewspółmiernie koszty w stosunku do korzyści.

Trzeba jednak pamiętać, że urządzenia wodne są zawsze „wąskim gardłem” w kuchni, przy nich bowiem wykonuje się najwięcej prac nie tylko kuchennych, ale i ogólnodomowych, toteż posiadanie dwóch zmywaków jednokomorowych, umieszczonych w tych miejscach, gdzie z punktu widzenia funkcjonalnego najczęściej trzeba zmywać i pobierać wodę, jest wydatkiem, który warto ponieść dla wygód jakie zagwarantuje. Przy takim urządzeniu można jeden ze zmywaków przeznaczyć wyłącznie do zajęć czystych, drugi zaś (uzupełniony młynkiem) do zajęć, przy których należy się liczyć z pewną ilością odpadków i brudu (mycie jarzyn, pielęgnacja roślin, czyszczenie przyrządów domowych, drobne pranie itp.).

Zmywaki jedno i dwukomorowe, zaopatrzone jedno- lub dwustronnie w płyty ociekowe można otrzymać w handlu wykonane z różnych materiałów (stal nierdzewna, stal emaliowana, żeliwo emaliowane, porcelana, kamionka, plastik), w wielu kolorach z obudową szafkową różnych fasonów, o standardowych wymiarach (rys. 10 i 11).

Niektóre z nich mają dodatkowy basen pralniczy wysuwany z dolnej szafki lub obudowę „biurkową” pozwalającą na pracę w pozycji siedzącej (rys. 12A), inne służą do instalowania w sposób wysunięty ku środkowi pomieszczenia, tzw. półwysp — rys. 12B) lub nawet w sposób wolnostojący, tzw. wyspa (rys. 12C).

Obecnie produkowany jest też element będący połączeniem zmywarki automatycznej ze zmywakiem jednokomorowym, uzupełnionym płytą ociekową i młynkiem do odpadków (rys. 13).

Zmywaki automatyczne produkowane są jako samodzielne jednostki wyposażenia, które włączyć można w ciąg dolnej obudowy (rys. 14), lub też ustawić osobno w dowolnym miejscu, zaopatrzonej jednak w dopływ wody i prądu oraz odpływ kanalizacyjny. Niektóre typy tych urządzeń mają lekką obudowę na kółkach, można je bez trudu odciągnąć od przyłączy instalacyjnych i przywozić do stołu, gdzie od razu w miarę uprzątnięcia zastawy umieszcza się ją w pojemnikach zmywarki, którą po skończonym posiłku przysuwa na miejsce i podłącza z powrotem. Zmywarki produkowane są w oparciu o różne systemy funkcjonalne, wszystkie jednak myją i płuczają gorącą wodą pod ciśnieniem i suszą gorącym powietrzem (dzięki tej ostatniej czynności służą też jako podgrzewacze do naczyń). Wielkość ich jest znormalizowana, zależnie jednak od systemu układania naczyń różnią się między sobą pojemnością. Naczynia przeznaczone do zmywania należy uwolnić od wszelkich stałych odpadków i przywarzonych lub stwardniałych resztek. Zmywarki nie szorują garnków, mogą więc służyć tylko do mycia garnków, w których gotuje się na elektryczności lub gazie.

b) AUTOMATYCZNE USUWANIE ODPADKÓW I ŚMIECI

Młynki do mielenia odpadków weszły do produkcji masowej i zostały przewidziane w katalogach kształtek kanalizacyjnych. Można bez trudu założyć je do istniejących zlewozmywaków z niewielkimi tylko zmianami rurowania. Pracują cicho, opróżniają się samoczynnie, dają się odkażać.

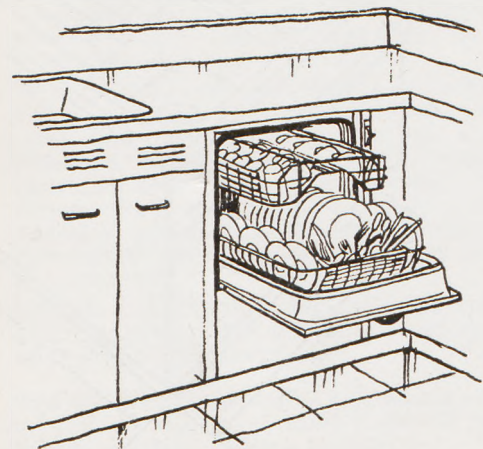
Istnieją modele ze specjalnymi zaworami bezpieczeństwa, obliczone na obecność dzieci.

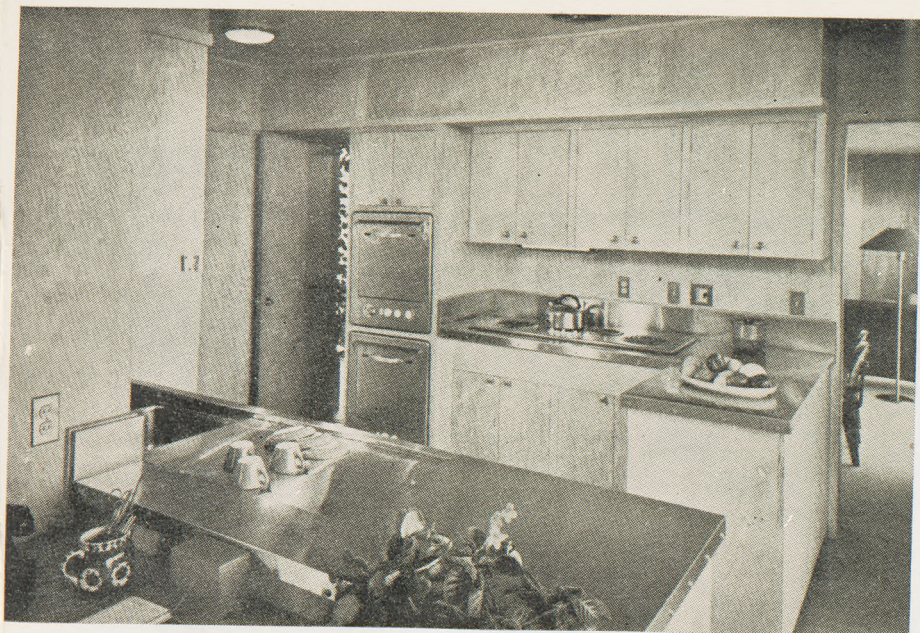
Mimo że zasadniczo miały one zarówno miękkie i mokre jak i twarde odpady, mają jednak ograniczoną działalność ze względu na wielkość wlotu i to, że znajdują się w połączeniu ze zmywakiem, nie nadają się więc na likwidację śmieci ogólnodomowych. Młynki uzupełnić należy osadnikiem tłuszczowym.

Spalarnie domowe — usuwają wszelkie śmiecie i odpadki przez spalanie. Wyrabiane są w postaci szafek znormalizowanych i dają się pomieścić w rzędzie dolnej obudowy szafkowej. Istnieją do wy-

13. Zmywak z elektrycznym młynkiem do odpadków i zmywarka automatyczna we wspólnej obudowie

14. Przykład systemu układania naczyń w zmywarce automatycznej





15a i 15b. Kuchnia wyposażona luksusowo — stal nierdzewna w połączeniu z drewnem w kolorze i fakturze naturalnych



boru modele na gaz lub na elektryczność, wszystkie wymagają podłączenia do przewodu dymowego.

Odpadki i śmiecie wrzuca się do zbiornika, gdzie są one najpierw suszone, a potem spalane, przy czym proces ten dokonuje się automatycznie, z wyłączeniem źródła ciepła po skończonym spalaniu. Popiół spada do pojemnika, który daje się wyjmować hermetycznie zamknięty. Popiół ten będąc pochodzenia organicznego może być z pożytkiem wysypany w ogródku.

c) SCHOWKI I SZAFY

Obudowa ośrodków pracy odpowiednią ilością urządzeń schowkowych nasuwa często trudności ze względu na to, że liczniejsze i obficiej zaopatrzone rodziny dysponują tak dużą ilością naczyń i sprzętów kuchennych i stołowych, że pomieszczenie ich staje się niemożliwe bez nadmiernej rozbudowy szaf dolnych i górnych i rozciągania ośrodków w długie niewygodne ciągi.

Toteż powinno się przyjąć zasadę umieszczania przy ośrodkach pracy tylko tych przedmiotów i naczyń, które stanowią codzienny lub najczęściej używany ekwipunek kucharski i stołowy, wszelkie zaś rzeczy dodatkowe, sezonowe, gościnne lub zapasowe należy lokować poza ośrodkami pracy. Dobry projekt powinien w związku z tym przewidywać pewną ilość schowków w miejscu łatwo dostępnym, ale na uboczu (np. na ścianie przeciwległej), przy czym najlepszym rozwiązaniem jest wykonanie podziału między kuchnią, a pokojem w postaci szaf dostępnych obustronnie, w których znajdują miejsce przedmioty obliczone na użytek w specjalnych okolicznościach (święta, goście itp.).

Jako materiał, z którego wykonuje się szafy i schowki kuchenne, drewno i metal służą obecnie na równych prawach i właściwie bez różnicy w cenie. Dobre preparowanie drewna (sklejki, płyty spłśnione itp.) daje gwarancje, że nie będzie się ono paczyć ani pękać, a różnica w klasie wykonywanych elementów zależy od ma-

teriału, z jakiego są zrobione, występuje dopiero w luksusowym wyposażeniu: elementy luksusowe z metalu są jednak lepsze od elementów luksusowych z drewna. Produkuje się obecnie emalie i lakiery kryjące zarówno drewno jak i metal, a więc i pod tym względem szanse obu tworzyw są równe, jeśli chodzi o odnawianie i konserwację sposobem domowym.

Za wyborem drewna przemawiać mogą tylko dwa warunki:

Chęć wykonywania elementów wyposażenia wedle specjalnego projektu lub na miarę.

Chęć ujednolicenia mebli kuchennych z meblami mieszkalnymi, jeśli kuchnia połączona jest w jedną całość z pokojem mieszkalnym (rys. 15a, 15b).

Produkowane obecnie standaryzowane elementy wyposażenia kuchennego obejmują bardzo różnorodny asortyment szafek wszelkiego rodzaju, wykonanie ich na miarę jest więc mało opłacalne tym bardziej, że producenci mogą na życzenie dostosować wykończenie zewnętrzne tak co do koloru jak i faktury do życzeń nabywcy (rys. 16 i 17). Prefabrykowane urządzenia szafkowe przewidują wszelkie kombinacje i zestawy: szeregowo, narożne, końcowe, półwyspowe i wolnostojące. Zaspokajają one wszelkie potrzeby kuchenne, pralnicze i porządkowe i wyposażone są w takie uzupełnienia jak:

Szuflady na chleb i ciasta.

Pojemniki na produkty i przyprawy.

Stojaki na tacki i duże sztuki serwisu stołowego.

Wysuwane wieszaki na ściereki i ręcznik.

Wysuwane półki do szafek dolnej obudowy.

Półki schodkowe.

Urządzenia do zawieszania filiżanek i małych naczyń.

Przegrody różnego kształtu do szuflad.

Urządzenia (stojące i wiszące) do przechowywania pokryw.

Przegrody pionowe na tace i blachy do pieczenia.

Automatycznie otwierane pojemniki na odpadki.

Schowki na automaty kuchenne.

d) PŁASZCZYZNA PRACY

Dla uniknięcia zacieków i zachodzenia brudu, płaszczyzna pracy powinna być pokryta nieprzerwaną warstwą materiału odpornego na wilgoć, uszkodzenia i temperaturę. Zestawianie elementów dolnej obudowy z dowolnie dobranych prefabrykowanych szafek powoduje zawsze konieczność połączenia ich blatów w jednolitą całość za pomocą ułożenia na nich nieprzerwanego, szczelnego pokrycia. Istnieje na ten cel wybór materiałów.

Stal nierdzewna ze względu na duży koszt możliwa do stosowania tylko w wypadku, jeśli specjalnie zależy na luksusowym efekcie, a inwestycja przeznaczona jest na wieloletnie trwanie. Obróbka stali musi być dokonana przez specjalistów, blacha wymaga też podkładu izolacyjnego dla zmniejszenia hałasów kuchennych.

Kosztowność stali jest wynagrodzona przez jej trwałość, poler, kwaso- i ciepłoodporność i łatwość w utrzymaniu w czystości. Nie nadaje się ona jako podkład do krajania, rysuje się i tępi noże.

Plastyki zajmują pierwsze miejsce w tworzywach pokrywczych, tanie, trwałe, łatwe w obróbce, nadają się do pokrywania nawet skomplikowanych w planie płaszczyzn, mają b. duży wybór kolorów i są łatwe do utrzymania w czystości. Nie dobrze jednak znoszą suche gorąco i nie nadają się jako podkład do krajania.

Vinyl i linoleum mają zalety podobne do plastyków, ale mniejszą wytrzymałość i mniejszy wybór kolorów. Ich wielką zaletą jest łatwa obróbka (nawet w zakresie domowym) oraz miękkość zmniejszająca znacznie hałasy kuchenne i możliwość stłuczenia się kruchych naczyń.

Drewno nie nadaje się zasadniczo na pokrycie płaszczyzn pracy, tym niemniej jednak należy zawsze przewidzieć płytkę drewnianą, wprawioną w ośrodku przygotowywania niezależnie od materiału pokrywczego, jaki stanowi płaszczyznę pracy.

Płytką tą służyć będzie do krajania produktów i w tym celu powinna być sklejona z pasków b. twardego drzewa biegnących równoległe do pł. pracy i ujętych w dwa ściąg poprzeczne dla zabezpieczenia od wypaczeń.

Marmur, który od pewnego czasu wyszedł mocno z użycia, stanowi jednak dobry materiał na płaszczyznę pracy, łatwy do utrzymania w czystości, dekoracyjny i wytrzymały, nadaje się tylko na pokrycie niewielkich odcinków ze względu na duży ciężar własny. Przed kryciem płytą marmurową należy uprzednio sprawdzić, czy szafki są dostatecznie solidnej konstrukcji dla uniesienia tak dużego obciążenia. Jedną z głównych wad marmuru jest jego twardość, powoduje ona wzmożenie się hałasów kuchennych i niebezpieczeństwo uszkodzeń mniej wytrzymałych przedmiotów. Ponadto jego kwasoodporność nie dorównuje innym tworzywom.

e) KUCHENKI I PIEKARNIKI

Do celów kucharskich stosuje się o ile możliwości piec e'lektryczne lub gazowe, nie tylko ze względu na czystość i ułatwienie w pracy, ale i ze względu na daleko idącą automatyzację jaka została osiągnięta w ich działaniu. Produkcja przemysłowa obejmuje dwa rodzaje kuchennych urządzeń piecowych elektr. lub gazowych:

a) typu scalonego — łączące w formie szafki płytę kuchenną i piekarnik w jednolitą całość,

b) typu rozdzielczego — gdzie płytę wprawia się w dowolnym odcinku płaszczyzny pracy, a piekarnik wbudowuje się w ścianę niezależnie od płyty i także w dowolnym miejscu pomieszczenia oraz na dowolnej wysokości.

Kucharki scalone mają wymiary znormalizowane, dają się włączyć wedle potrzeby w ciąg szafek dolnej obudowy, wymagają jedynie doprowadzenia podłącza gazowego, cena ich jest niewielka, produkowane są w kilku wielkościach zależnie od ilości palników (lub fajerek) i ilości piekarników (rys. 18 i 19).

Płyty i piekarniki rozdzielne wymagają większego nakładu finansowego przy instalacji, szafka stanowiąca podstawę płyty musi być na ogół robiona na zamówienie, piekarnik wymaga obudowy lub obmurowania (rys. 20). Urządzenia tego rodzaju wykonuje się zazwyczaj wtedy, gdy kuchnia i pokój mieszkalny łączą się w jedną całość mieszkalną i zależy na ujednoliceniu mebli i urządzeń kuchennych z meblami wnętrza mieszkalnego (rys. 21).

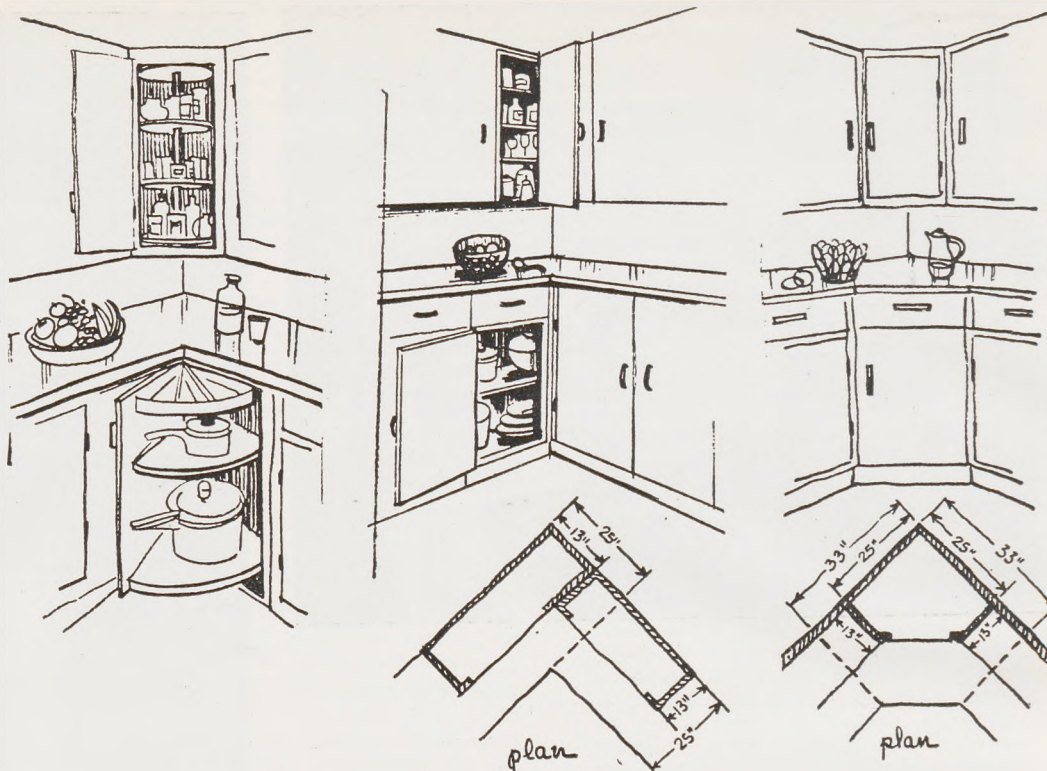
Urządzenia piecowe kuchenne (gazowe i elektr.) obejmują obecnie następującą automatyzację:

Kontrola cieplna: termostat utrzymuje stałą wyznaczoną temperaturę wewnątrz piekarnika, dalszy stopień kontroli daje możliwość utrzymywania stałej wyznaczonej temperatury wewnątrz pieczonej potrawy, wbita w nią igła połączona z termostatem pozwala na ścisłą kontrolę.

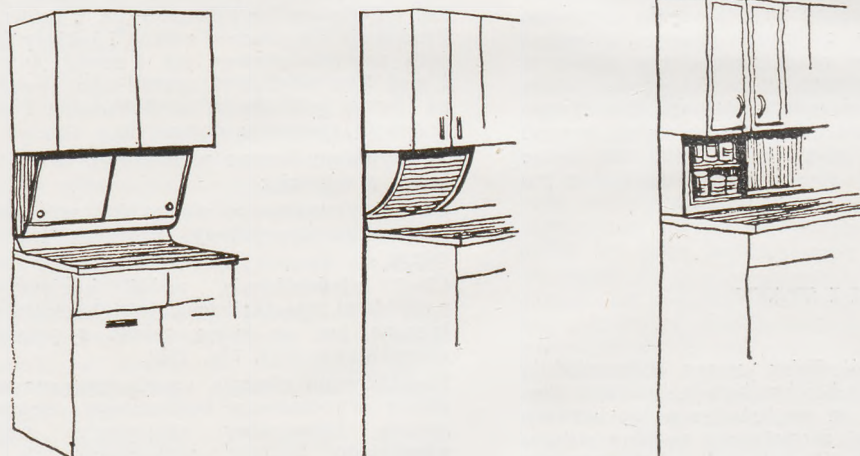
Kontrola czasowo-cieplna: automat zegarowy włącza piecyk o oznaczonej porze, termostat utrzymuje kontrolę cieplną, automat zegarowy wyłącza piecyk po upieczeniu się zawartości.

Tego rodzaju urządzenie pozwala na upieczenie mięsa lub ciasta na oznaczoną porę w nieobecności domowników.

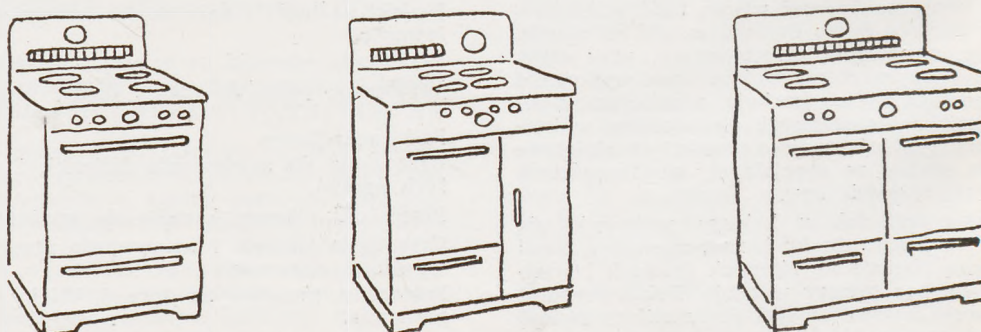
Automat alarmowy — zawiadamia o oznaczonej porze, że czas zainteresować się zawartością piekarnika.



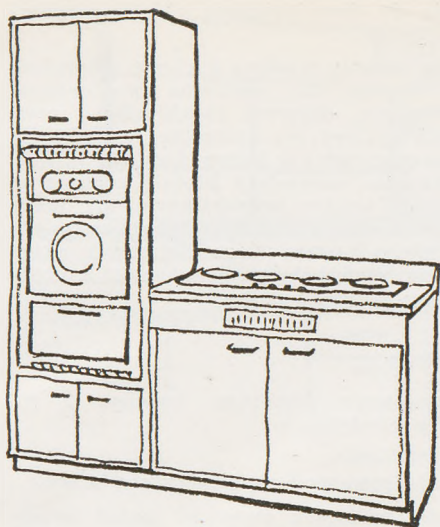
16. Różne sposoby rozwiązywania narożników w obudowie szafkowej



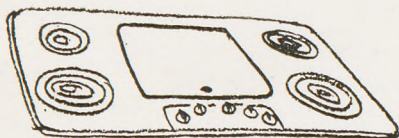
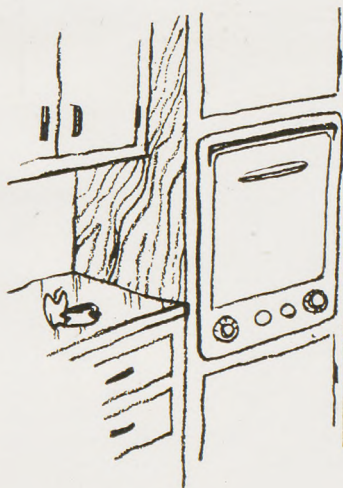
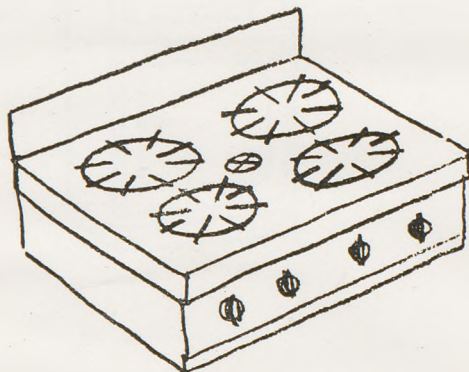
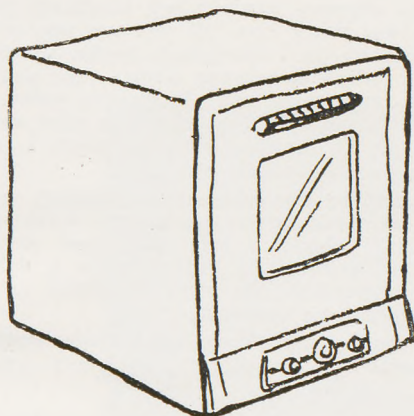
17. Trzy rodzaje standardowych rozwiązań połączenia dolnej i górnej obudowy szafkowej



18. Tanie kucharki typu szafkowego



19. Luksusowy typ zestawu płyty kuchennej z piekarnikiem w obudowie szafkowej



20. Płyty kuchenne do umieszczania w dowolnym miejscu płaszczyzny pracy i piekarnik do obmurowania



Regulator ciepła płyty kuchennej — reguluje temperaturę palnika lub płytki zgodnie z wyznaczeniem lub zależnie od temperatury wewnątrz nastawionego naczynia.

Ostatnie udogodnienia w tej dziedzinie obejmują nawet automatyczną kontrolę temperatury ogrzewczej, zależnie od stopniowego wygotowywania się zawartości naczynia, co wyklucza przypalanie potrawy.

f) CHŁODNIE I LODÓWKI

W Stanach Zjednoczonych zakupów spożywczych dokonuje się raz na tydzień, a nawet istnieje tendencja robienia ich raz na miesiąc, to też możliwość przetrzymywania produktów przez dłuższy czas jest koniecznością, a lodówka sprzętem niezbędnym w każdym gospodarstwie.

Wykonywane urządzenia chłodnicze dzielą się na dwie kategorie.

Chłodnie służą zasadniczo do przechowywania produktów przez stosunkowo krótki czas 1—2 tygodnie, temperatura ich wnętrza nie przekracza -10° , podzielone są na dwie komory: większą w której magazynuje się zazwyczaj tygodniową rację zapasów rodzinnych, i małą, w której wyrabia się lód i można zamrozić niewielką ilość produktów (głównie potraw jak galarety, kremy itp.). Pojemność chłodni nie przekracza na ogół 50 funtów produktów.

Chłodnie wyrabiane są w postaci szafek jedno- lub dwudrzwiowych stojących na podłodze lub wiszących w ciągu obudowy górnej, względnie obmurowanych.

Szafki można mieć w wymiarach znormalizowanych, do wstawiania w rzędzie obudowy dolnej lub też wysokie (ok. 2 m) zamykające ciąg górnej i dolnej obudowy (rys. 22).

Chłodnie zaopatrzone są w szereg urządzeń automatycznych usprawniających ich funkcjonowanie i sposób przechowywania produktów.

Odmrażanie, dzięki termostatom lub mechanizmom liczącym każdorazowe otwarcie drzwiczek, dokonuje się samoczynnie i bardzo często, tak że temperatura wnętrza nie zdąży podnieść się. Woda skrapla się w tak minimalnej ilości, że nie potrzeba jej wylewać, bo specjalnym urządzeniem jest odprowadzana na zewnątrz, gdzie wyparuje.

Komory, w których przechowuje się warzywa, owoce, sery, gotowe potrawy itp., mają specjalne kontrolowane „wilgotne zimno” dzięki czemu produkty nie schną, a przechowuje się w stanie całkowitej świeżości bez opakowań i przykrycia.

Komory, w których przechowuje się mięso mają b. niską temperaturę przy jednoczesnym stałym przepływie świeżego powietrza.

Lodówki służą zasadniczo do szybkiego, głębokiego przemrażania produktów i przechowywania ich przez długi czas (kilka miesięcy i więcej). Przydatne są szczególnie w gospodarstwach wiejskich, gdzie gospodarstwo hodowlane, sadownicze itp. pozwala na gromadzenie zapasów, lub też dla dużych liczebnie rodzin, gdzie warto je zakupować w większych ilościach produktów sezonowych w okresie, kiedy są one tanie i następnie używać je wedle potrzeby.

Zadaniem lodówek jest natychmiastowe głębokie przemrożenie produktu (gwarantujące zachowanie w nim witamin, zapachu i smaku) oraz zachowanie go w tym stanie przez b. długi czas. Przechowuje się w ten sposób zazwyczaj duże ilości wysokogatunkowych produktów przedstawiających dużą objętość i stanowiących znaczną wartość pieniężną. Z tych właśnie powodów lodówki domowe są sprzętem dużym o pojemności do 600 funtów produktów, temperaturę wnętrza mają od -20° w dół i wyposażenie ich obejmuje podział na ko-

mory (aby możliwie najmniejsze segmenty otwierać przy wyjmowaniu zapasów), dużą ilość pojemników, stojaków itp. (aby zapasy nie gniotły się nawzajem, a dały się zarazem jak najciaśniej układać) oraz system sygnalizacji świetlnej zawiadamiający o każdej awarii mechanizmu lub podniesieniu się temperatury.

Lodówki wykonuje się w dwóch formatach: stojącym — jako szafa i leżącym — jako skrzynia. Ich duży nieraz wymiar sprawia, że o ile możliwości, nie lokuje się ich w kuchni a w podziemiu lub sieni kuchennej, w kuchni zaś musi się i tak mieć chłodziń, do której raz na tydzień przynosi się z lodówki odpowiednią na ten czas porcję zapasów. Duże chłodziń i lodówki powinno się ze względów tak estetycznych jak i użytkowych obmurowywać lub obudowywać, skala ich bowiem nie pasuje do normalnej skali wyposażenia kuchennego.

g) MIEJSCE PRZEZNACZONE DO SPOŻYWKI

Urządzenie w kuchni miejsca, gdzie cała rodzina mogłaby jadać zasadnicze posiłki, jest sprawą gustów, sposobu bycia, no i ilości miejsca, jakim się dysponuje. Ostatnio chętnie łączy się kuchnię z wnętrzem mieszkaniem w całość tak jednorodną, że kwestia „jadania w kuchni” przestaje być istotna.

Jeśli jednak kuchnia jest pomieszczeniem wydzielonym i ograniczonym, a tryb życia domowego nie przewiduje jadać tam głównych posiłków, powinno się koniecznie urządzić wygodne miejsce do tzw. „przegryzek” (jadanie między posiłkami, po powrocie z teatru, po powrocie dzieci ze szkoły lub młodzieży z uczelni). Zważywszy na jadalnię, jaki obejmują tego rodzaju krótkie a treściwe posiłki, łatwo się zgodzić, że miejsce na nie przeznaczone musi być blisko szafki spiżarnianej i chłodziń. Mały stolik lub wysuwany blat i dwa krzesła umieszczone w pobliżu

ośrodka przygotowania, ale tak, aby nie przeszkadzały pracującej tam osobie, uproszczą i uprzyjemnią organizowanie improwizowanych posiłków i pozwolą uniknąć roznoszenia po domu talerzyków, filiżanek i okruszków.

OŚWIETLENIE DZIENNE I SZTUCZNE

a) Okna

Z chwilą kiedy kuchnia stała się pomieszczeniem traktowanym na równych prawach z pokojem mieszkalnym lub jadalnią, okna kuchenne nie różnią się zasadniczo od okien innych wnętrz mieszkalnych, można więc jedynie wprowadzić pewną systematykę określającą, jaki rodzaj okien nadaje się najlepiej do pewnych układów funkcjonalnych.

Świetliki górne (rys. 24) i górno-boczne (rys. 25) umożliwiają lokalizację kuchni w środku planu budynku i otoczenia jej wnętrzami mieszkalnymi. Tego rodzaju rozwiązanie poparte umieszczeniem w podziemiu pod kuchnią kotłowni lub innego rodzaju instalacji ogrzewczej, a obok kuchni-łazienek i w.c. daje duże oszczędności w urządzeniach instalacyjnych i wentylacyjnych.

Pas okienny oświetlający frontalnie płaszczyznę pracy (rys. 26) jest zarówno oświetleniowo jak i estetycznie bardzo pożądany, ma jednak zasadniczą wadę — nie pozwala na zawieszenie nad płaszczyzną pracy szafek górnej obudowy, chyba że okna zacieśnią się do rozmiarów tradycyjnych i szafki da po obu bokach (rys. 27a).

Podwójny pas okienny rozdzielony poziomym pasem ściany, na którym wiszą szafki górnej obudowy (rys. 27b), jest zarówno oświetleniowo jak funkcjonalnie b. dobrym rozwiązaniem, nie pozwala jednak na wyglądanie na zewnątrz.

Okna boczne dające oświetlenie wzdłużne równoległe do płaszczyzny pracy (rys. 9)

pasują do dwuciągowego układu wyposażenia kuchni.

Ściana szklana wiążąca kuchnię z ogrodem jest dopiero od niedawna stosowanym urządzeniem, dającym psychicznie i estetycznie nadzwyczaj korzystne warunki dla osoby pracującej w kuchni (rys. 28, 3). Rozwiązanie to, stawiające istotnie kuchnię na poziomie wnętrza mieszkalnych, ma także zalety elewacyjne, pozwala bowiem na połączenie w ścianach zewnętrznych okien wnętrza mieszkalnego z oknami kuchennymi w jednolitą całość.

b) Lampy

Pomieszczenie kuchenne wymaga 2 rodzajów oświetlenia:

- 1) ogólnego,
- 2) skierowanego na płaszczyznę pracy.

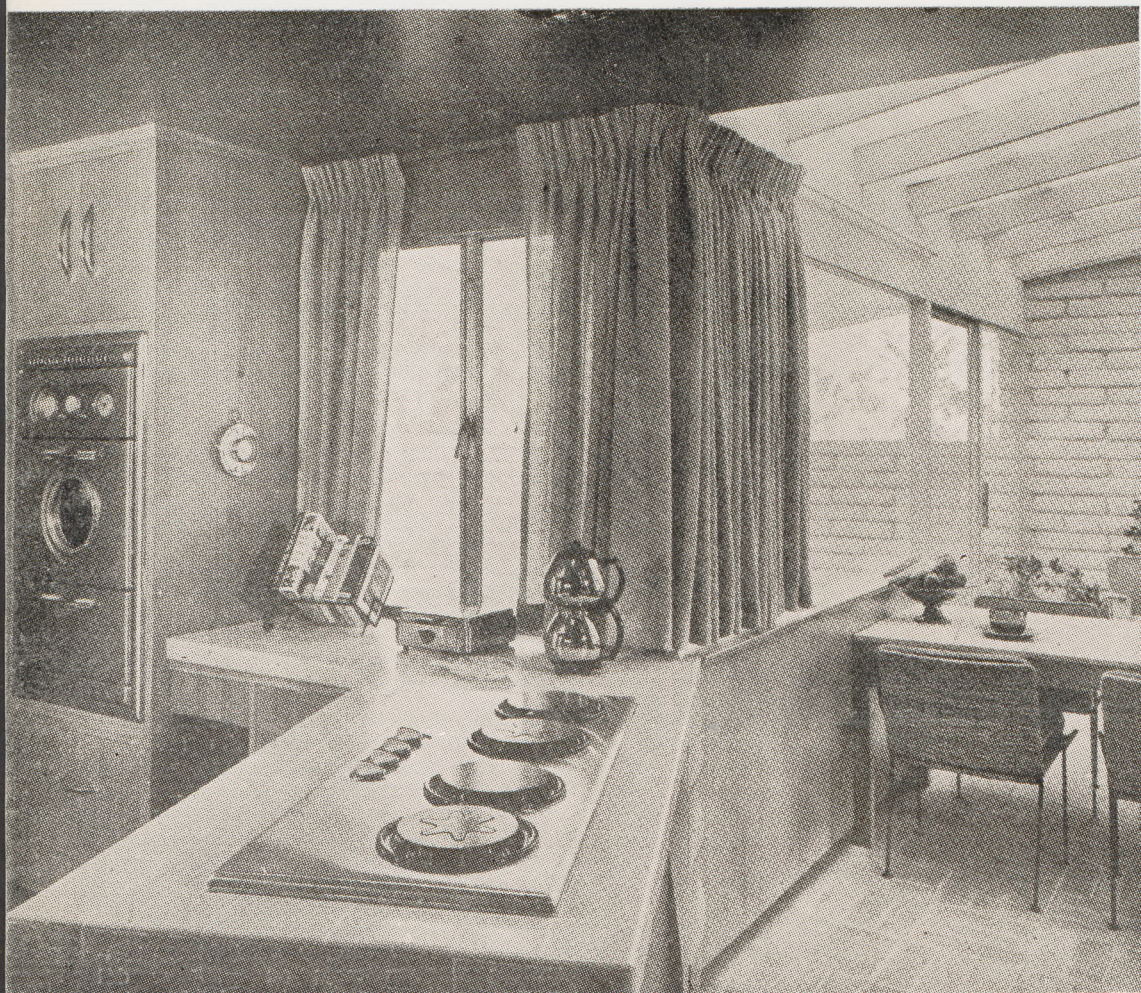
W obu rodzajach stosować można (wedle chęci) żarówki lub świetlówki. Te ostatnie są o wiele trwalsze i zużywają czterokrotnie mniej energii elektrycznej, zmieniają jednak kolor potraw (niektóre produkty nabierają nawet w tym świetle nieprzyjemnej barwy).

1) Oświetlenia ogólnego dokonuje się przy pomocy:

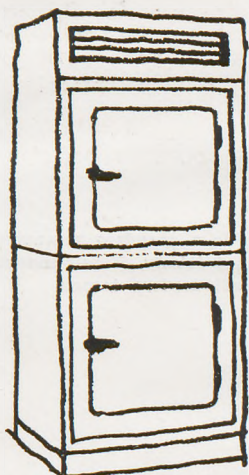
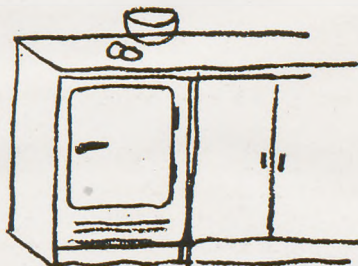
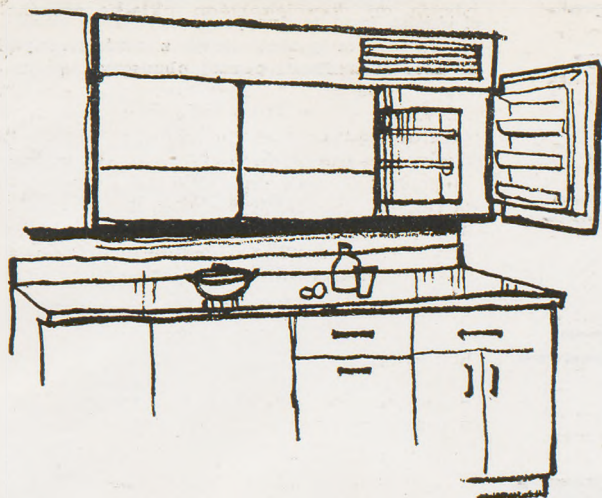
- światła bezpośredniego, skierowanego od sufitu w dół: (plafoniery wpuszczone w strop, plafoniery przymocowane do stropu, lampy zwieszakowe),
- światła rozproszonego, skierowanego na sufit i odbitego w dół (lampy zwieszakowe, przyściennne lub zainstalowane w sposób niewidoczny na wierzchu szafek górnej obudowy).

2) Oświetlenie płaszczyzny pracy dokonuje się przy pomocy osłoniętego od wzroku osób stojących i siedzących źródła światła, umieszczonego na spodzie szafek górnej obudowy lub w braku takowych na ścianie.

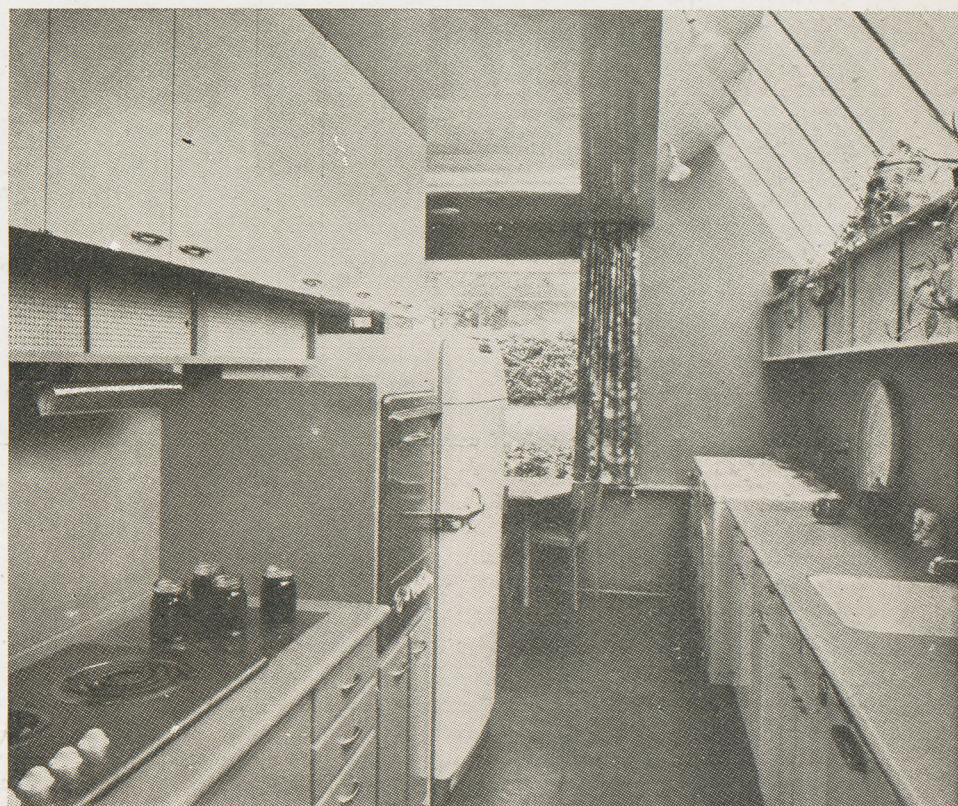
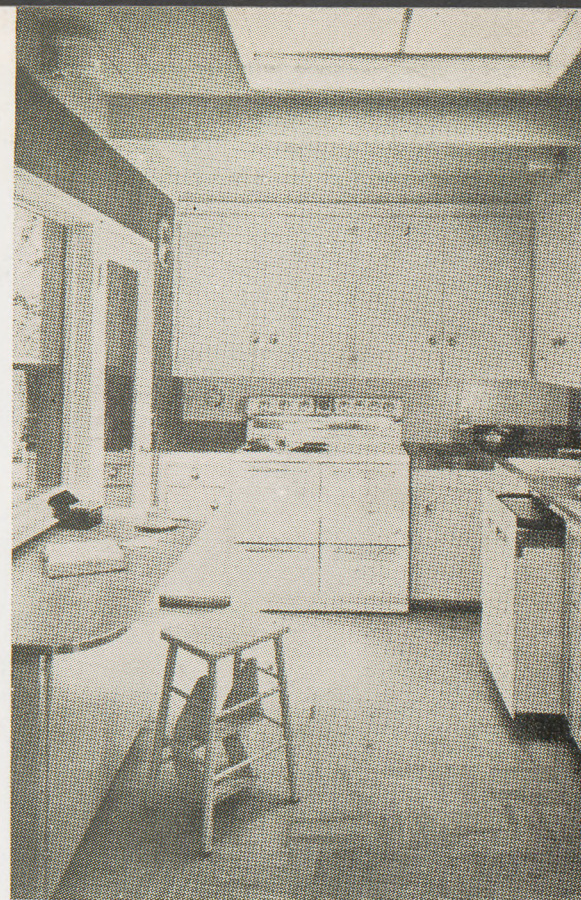
- źródło światła umocowane na tylnej krawędzi dna szafek, z przestoną od



21. Ośrodek gotowania w domu gdzie wnętrze mieszkalne połączone jest z kuchnią w jednolitą całość



22. Modele chłodzi

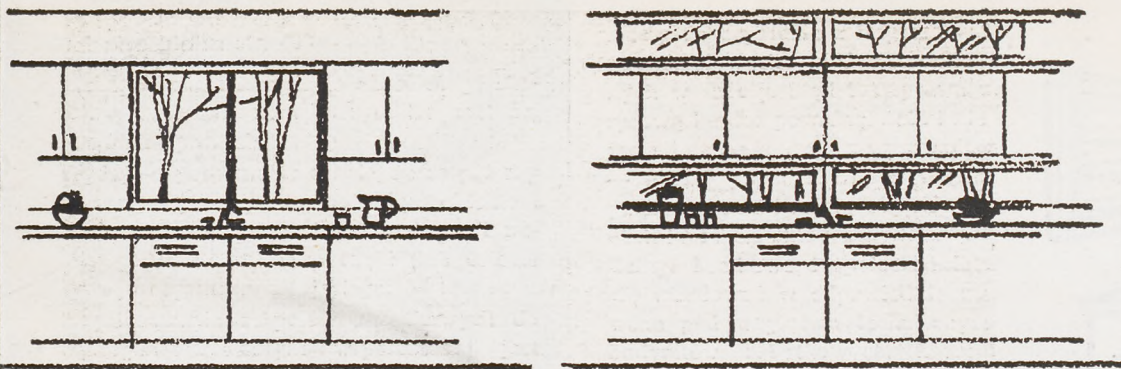


24. Światlik górny w kuchni bez ścian okiennych

25. Światliki górno-boczne z dodanym światłem sztucznym na wieczór

26. Płaszczyzna pracy oświetlona frontalnie oknem dającym szeroki wygląd na ogród

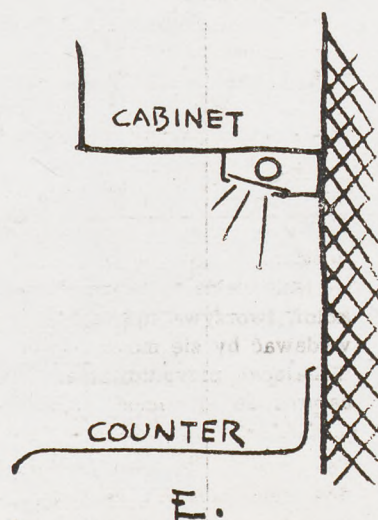
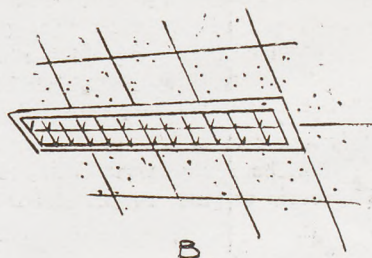
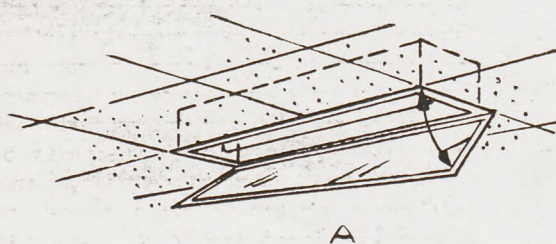




27. Frontalne oświetlenie płaszczyzny pracy
a) oknem typu tradycyjnego
b, podwójnym pasem okien z umieszczonymi po środku szafkami górnej obudowy

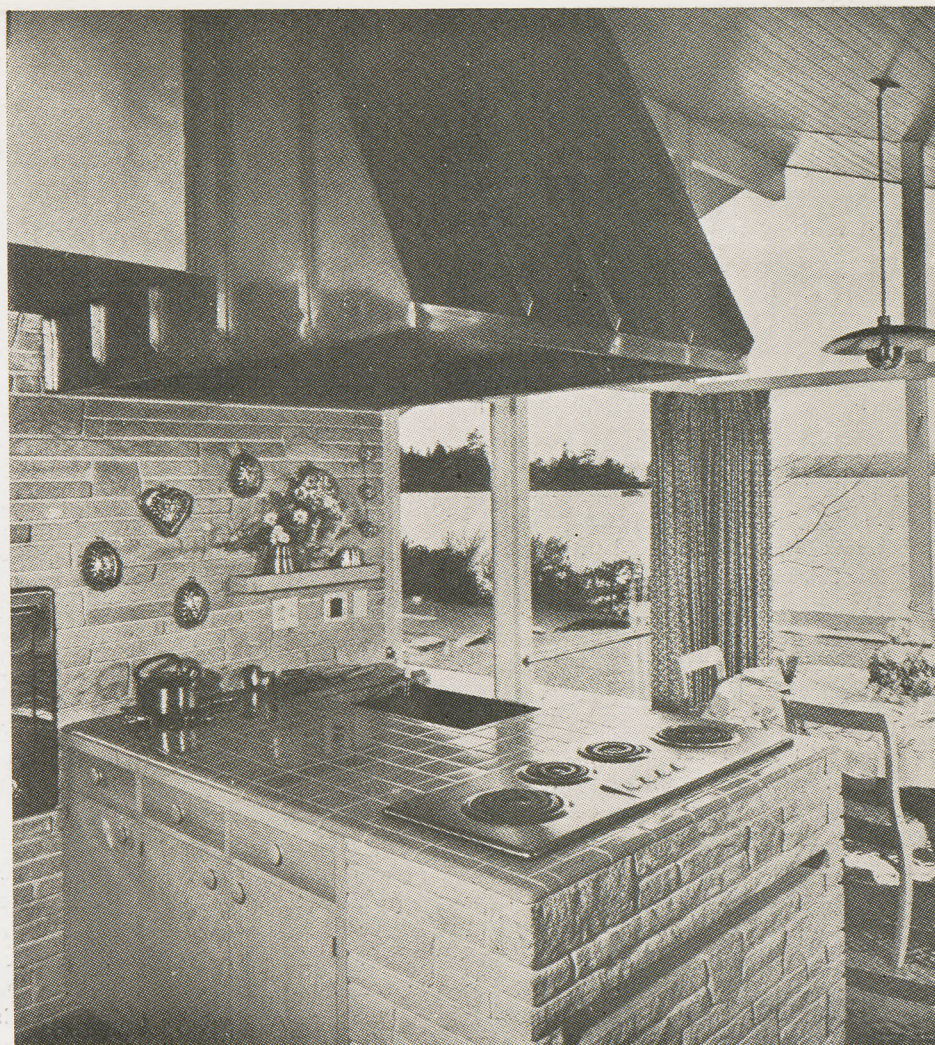


28. Kuchnia połączona z ogrodem rozsuwanymi drzwiami przeszklonej ściany. Kamienna podłoga kuchni jest przedłużeniem tarasu



29. Rodzaje oświetlenia sztucznego w kuchni

30. Trzy ośrodki pracy zgrupowane w jednym bloku dostępnym z trzech stron, są całkowitym wyposażeniem kuchennym ulokowanym przy jednej ze ścian pokoju mieszkalnego



przodu przepuszczającą skośnie promienie światła i rzucającą je wyłącznie na płaszczyznę pracy.

- źródło światła umieszczone na ścianie przesłonięte jak wyżej.
- źródło światła umocowane na przedniej krawędzi szafek górnej obudowy, całkowicie zasłonięte od przodu, oświetlające płaszczyznę pracy i ścianę.
- źródło światła umieszczone w plafonie-rze sufitowej z soczewką ogniskującą promienie światła na płaszczyźnie pracy (w przypadku gdy przed płaszczyzną pracy znajduje się okno).
- źródło światła ukryte w tzw. kapie wentylacyjnej nad płytą kuchenną, oświetlające wnętrza naczyń (rys. 31).

W urządzeniu kuchen, tak jak i w architekturze, bogaty wybór prefabrykatów i elementów zestawialnych potania i upraszcza zbudowanie całości, stwarza jednak konieczność umiejętnego operowania gotowymi częściami i uzupełniania ich pewną ilością fragmentów wykonywanych na miarę, dla uniknięcia szablonu i jednolitości.

W Stanach Zjednoczonych wyposażenie kuchenne produkowane jest w olbrzymich ilościach i asortymencie tak różnorodnym — jeśli chodzi o formę, wyraz zewnętrzny kolor, tworzywa itp., że urządzenie kuchni wydawać by się mogło czynnością nie wymagającą przygotowania większego niż najprostsza znajomość przeciętnych spraw gospodarstwa domowego.

Tak jednak nie jest, a najlepszym tego dowodem jest fakt, że wspaniałe kolorowe reklamy przedstawiające „idealne kuchnie”

zestawione przez producentów przy pomocy produkowanego przez nich elementów wyposażenia, okazują się przy bliższym obejrzeniu czysto teoretycznym konglomeratem różnego rodzaju szafek i sprzętów, nie mającym prawdziwych zalet ani przemysłowego funkcjonalnie czy estetycznego układu, choć przecież poszczególne biorąc każdy z tych elementów doskonale obmyślony i wykonany stanowi tworzywo, z którego świadomy projektant wnętrz mógłby urządzić kuchnię bliską doskonałości. Też same przemysłowo wykonane sprzęty stają się jednak podstawą urządzenia i wyposażenia kuchen o wybitnych zaletach funkcjonalnych i estetycznych, wtedy gdy dobrane zostały do sprecyzowanych potrzeb i gustów i ustawione nie w sposób mechaniczny powtarzający pewne teoretyczne założenia, ale z uwzględnieniem indywidualnych cech budynku i jego mieszkańców. W tego rodzaju projektach zazwyczaj umiejętność projektowania łączy się z kulturą i świadomością własnych potrzeb użytkowników, a bardzo często i z umiejętnością pana domu do wykonywania własnoręcznie niektórych prostych sprzętów i udogodnień.

Na podstawie wyd. amerykańskiego "How to choose, plan, equip and decorate kitchens" — by Virginia Hart Wheeler

opracowali

JAN MAASS i MARIA REFEROWSKA

micznych odniesionych do określonego czasu. Znana nam wszystkim metoda, planów etapowych.

Wydaje się słuszne założenie, że zespół czy obszar zabytkowy nie może być obiektem o charakterze wyłącznie muzealnym i należy go traktować jako część (lub całość) żywego organizmu miejskiego.

Przystosowanie zespołów zabytkowych do wymagań urbanistyki współczesnej jest nieodzowne dla stworzenia prawidłowych warunków podstawowych funkcji współczesnego życia miejskiego. Przede wszystkim higienicznych warunków pracy i mieszkania. Jest to chyba tak oczywiste, jak dążenie do jak najbardziej skrupulatnego zachowania wartości architektonicznych zespołów zabytkowych w rozbudowywanych i przebudowywanych miastach. Z jednej strony postulat poprawy warunków życia — z drugiej zaś konieczność zachowania ciągłości i rozwoju form kulturalnych życia miejskiego i jego tradycji.

Konflikt, jaki może zaistnieć przy próbie pogodzenia postulatów urbanistyki współczesnej i słusznych rygorów ochrony zabytków wymaga bardzo ostrożnego i jednocześnie realnego podejścia. Im bardziej wartościowa jest dzielnica z punktu widzenia jej cech zabytkowych, tym mniejsze są możliwości przebudowy dla poprawy warunków. Należy zatem dążyć do optymalnego rozwiązania kosztem jak najmniejszych strat. Innymi słowy, maksymalnego zachowania wartości kulturalnych zespołów zabytkowych, a jednocześnie uzyskania zadowalających warunków życia i zaspokojenia potrzeb mieszkańców.

W konsekwencji takiego kierunku działania sprawą dużej wagi jest decyzja co do sposobu użytkowania dzielnicy, czy obszaru zabytkowego miasta.

Na ogół w dużych miastach w Polsce mamy do czynienia z wielkością obszarów zabytkowych nie wykraczających poza skalę dzielnicy. (Stare Miasto w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu). Są wypadki, kiedy zabytkowa dzielnica posiada zdecydowany charakter handlowy, czy mieszkaniowy. Znacznie częściej mamy do czynienia z przemierzaniem różnych funkcji w ramach jednej dzielnicy. Jest to powszechnie znany przykład „dzielnicy mieszanej”.

Funkcja mieszkaniowa nie wkomponowuje się najlepiej w strukturę zabudowy zabytkowej, stąd też przebudowując zespoły zabytkowe, nie uzyskamy w efekcie układu jednostek mieszkaniowych w pełni wyposażonych w potrzebny program usługowy. Zlokalizowanie usług dziecięcych, a tym bardziej, wymagających większego terenu szkół, jest przy zagęszczeniu zabudowy na terenie zabytkowym b. trudne. Najczęściej

mamy do czynienia z fragmentami terenów mieszkaniowych niedostatecznie obsłużonych w szkoły. Stąd też sprawa usług jest sprawą bardzo poważną. Jeżeli nie do przyjęcia jest rezygnacja z wprowadzenia usług — należy pogodzić się w większości wypadków z możliwością częściowego jedynie obłożenia dzielnicy zabytkowej.

Usługi handlowe i społeczne łatwiej dają się wbudować w odpowiednio zmodernizowane pod względem technicznym wnętrza budynków zabytkowych. Łączenie kilku obiektów w jedną użytkową całość z zachowaniem podstawowych elementów architektonicznych w poszczególnych obiektach — w pełni zdało egzamin i jest najlepszym przykładem realnej myśli w dziedzinie ochrony zabytków.

Stąd wniosek, że przebudowując obszar zabytkowy, należy raczej dążyć do maksymalnego wykorzystania go (oczywiście w granicach logiki urbanistycznej i słusznej kalkulacji finansowej) na cele ośrodka handlowego i kulturalnego dzielnicy lub całego miasta. Nie postulować natomiast w efekcie przebudowy dzielnic o charakterze wyłącznie mieszkaniowym.

Sprawa zakładów rzemieślniczych i drobnego przemysłu, jeśli takowe istnieją w dzielnicy zabytkowej, wymagać będzie modernizacji budynków dla zapewnienia właściwych warunków pracy: dobrego nasświetlenia, dostępu powietrza, zorganizowania urządzeń socjalnych i poprawienia stanu sanitarnego. Przy większych zakładach — dojazd do zaplecza składowego. Zakłady szkodliwe, wymagające strefy ochronnej, muszą być przeniesione poza obręb dzielnicy zabytkowej. Lokalizacja zastępcza i termin przeniesienia powinien być przewidziany w planie etapowym.

Przechodząc z kolei do podstawowego problemu, jakim jest komunikacja w mieście, trzeba zacytować najważniejszą zasadę ogólną, która obowiązuje w całej rozciągłości na terenie obszarów zabytkowych. Rozmiar referatu nie pozwalał na szersze przedstawienie tego ciekawego zagadnienia. Zasada generalna, którą zasygnalizowaliśmy powyżej, polega na możliwie bliskim doprowadzeniu intensywnego ruchu do obszaru śródmiejskiego, unikanie natomiast wprowadzenia nadmiernej ilości pojazdów w głąb tego obszaru. Dzielnice zabytkowe, jeśli nawet nie odgrywają roli centralnych ośrodków w mieście, powinny również podlegać tej słusznej zasadzie. Odległości w dzielnicach zabytkowych nie przekraczają skali kilku kilometrów i mogą być w znacznej mierze domeną przeważającego ruchu pieszego, który sam przez się jest bardzo atrakcyjny, szczególnie w ujęciu architektonicznym ośrodków zabytkowych. Wprowadzenie zieleni do obszarów zabytkowych jest postulatem nieodzownym, jest

typowym przykładem ingerencji na rzecz wymagań urbanistyki współczesnej. Jednocześnie próby wprowadzenia zieleni do średniowiecznych wnętrzy urbanistycznych budzą niejednokrotnie słuszne zastrzeżenie ze względu na skalę architektoniczną. Decyzje w tym względzie muszą być ostrożne i gruntownie przemyślane.

I wreszcie, kilka słów na temat architektury współczesnych budynków i wnętrza, które powstają w dzielnicy zabytkowej. W obu wypadkach należy chyba unikać eklektyzmu jak i przesadnej „awangardowości”. Wydaje się, że sprawa „taktu architektonicznego” i kultury w stosowaniu środków plastycznych na terenie zabytkowym obowiązuje jak najbardziej. Nie znaczy to bynajmniej, że nie można w tym wypadku rozstrzygać zadań architektonicznych na drodze zdecydowanego kontrastu. Niezawodnym sprawdzianem taktownego „poruszania się” współczesnego architekta i urbanisty wśród cennych zabytków kultury jest umiejętność zachowania skoordynowanej z otaczającą zabudową skali. Musimy zawsze pamiętać, że każda działalność urbanistyczna czy architektoniczna, z reguły jest przedmiotem żywego zainteresowania mieszkańców naszego miasta. Dlatego też nabiera ona specjalnego znaczenia o głębokim sensie dydaktycznym, kiedy się rozgrywa na granicy architektury zabytkowej i współczesnej.

W warunkach ogromnego zróżnicowania zasobów budowlanych w dzielnicach zabytkowych, zarówno od strony struktury mieszkań jak i przeznaczenia poszczególnych obiektów — przebudowa obszarów zabytkowych siłą rzeczy musi być przewidziana na dłuższy okres czasu. Przygotowanie wnikliwego planu etapowania tej operacji, określenia jej kosztów i zasad polityki realizacyjnej to są w największym skrócie podstawowe elementy długofalowej działalności gospodarskiej, która powinna być niezwykle uważna i precyzyjna. Będzie to typowa działalność urbanistycznej pracowni gospodarskiej, a jednocześnie przykład ingerencji współczesnego urbanisty i współczesnego konserwatora, zmierzającej do stopniowego przekształcenia dzielnicy zabytkowej dla poprawy warunków w życiu jej mieszkańców. W maksymalnych możliwych granicach i skali, jakie zostaną określone dla tej akcji przez wspólną decyzję konserwatora i urbanisty na podstawie przyjętej przez nich koncepcji przyszłego użytkowania dzielnicy zabytkowej.

Zadanie to (czytamy w konkluzji relacji prof. Zachwatowicza) wymaga harmonijnej współpracy architektów i historyków sztuki, zajmujących się ochroną zabytków oraz architektów urbanistów, którzy ustalają niezbędne wytyczne dla właściwego funkcjonowania ośrodków historycznych jako części współczesnego miasta.

CZYTELNIKA KOMUNALNA
Al. Jerozolimskie 28

Z OKAZJI NOWEGO ROKU 1960

Czytelnikom naszego pisma życzenia powodzenia
w pracy zawodowej i w życiu osobistym składa



REDAKCJA

SUMMARY

The Students Cinema in the town of Gliwice is being shown in black-and-white and multi-coloured reproductions. In order to improve it the cinema in the Students Home has been reconstructed and given the present form. The author of the project is mr. Tadeusz Teodorowicz-Todorowski, architect.

Śluzewiec—the Southern Industrial Town Sector. The publication is accompanied by the article by Janusz Krotkiewski, architect. Chosen have been four industrial constructions. Mr. Krotkiewski explains the principles on which the town sector is being constructed. The new industrial sector provides progressive, humanitarian work conditions for over 20000 workers and employees working on its structure. Chosen has been the area of 260 hectares with only few constructions on it and which can be freely shaped up as far as its spacious construction is concerned, together with the underground armament, railway scheme and other premises. In this town sector only "undisturbing" industry is permitted what in turn allows the "intervention" settlement for 11000 inhabitants to be built. One of the fundamental principles of the construction of this settlement was to investigate the experimental methods of industrialized construction, mechanisation and pre-fabrication. To this purpose the settlement has its own pre-fabrication basis. The modern construction methods have been widely adopted in the built-up constructions. Pre-pressured construction elements, cable- and string-concrete pre-fabricated fundament socles, H-shaped frames, ceiling and roof pre-fabricated elements, outer walls elements of large plates with ready finishing, thin-walls inner covering manufactured on the "combayn" — these are the illustrations of the construction methods adopted. Timber for auxiliary constructions has been eliminated from building places and the traditional brickwalls and wet concrete processes are adopted only when techno-economical reasons render them necessary.

The object shown here are:

The Leather Store. Its authors are: A. Wirth, H. Marconi, M. Pietraszek. The reinforced concrete construction, pre-fabricated. Bearing of elements in form of frames of 6×6 m dimension. Outer walls made of 6×4 m reinforced concrete walls with finishing obtained when pre-fabricated.

The "Plastic" Factory. Its authors are: B. Michałowski and J. Kuczyński. Pre-fabricated construction. Bearing elements, the H-shaped central frames and the 3×4 m plates of outer walls. The building was meant for plastic manufacturing.

The Cooperative "Swit". Designed by D. Krajewska and J. Kuczyński. The H-shaped frames and outer walls frames. The building was meant for plastic manufacturing.

The Central Heating Station. Designed by B. Michałowski, T. Rułan and Z. Albekier. The central heating station fully satisfies the demands of the settlement. The wet reinforced construction made on the building place.

Arranging and constructioning of the settlements in Silesia. I. Rozenberg discusses the present constructioning activity on a large scale.

Windows framing. A technical article by A. Osinski.

The Chronicle provides a discussion on the activity of Konstanty Sylwin Jakimowicz, architect on the occasion of the 80 anniversary of his birthday. He is the representative of the oldest generation of the Polish architects. At the beginning of the century he partook in searching for a "Polish style" — meant passeistically.

The further items of the chronicle comprise **the furniture competition in the Soviet Union**; material from the Swedish practice on the problem of surface disposition in high buildings; the results of **the competition for the Culture Center at Leopoldville in Belgiair Congo**. At the end of the issue an ample review is to be found of the book dealing with American kitchens under the title **"Kitchens" by Virginia Hart Whelder**. The review is by Jan Maass and Maria Referowska.

INHALTS-ZUSAMMENFASSUNG

Ein Kino-Theater Umbau in Gliwice wird in Schwarz-Weiss- und Vielfarben-Technik reproduziert dargestellt. Es handelt sich in diesem Falle um den Um- und Ausbau eines bisherigen Kinotheaters im Studentenheim der Stadt. Verfasser dieses Projektes ist Arch. Tadeusz Teodorowicz-Todorowski.

Das Industrieviertel von Śluzew im südlichen Teil von Warszawa.

Zu diesem Thema äussert sich Arch. Janusz Krotkiewski in einem begleitenden Artikel. Es werden dabei 4 Industriebauten eingehender besprochen. Der Verfasser erläutert auch die Vorbedingungen und die Voraussetzungen, nach denen das gesamte Industrieviertel geplant wurde und zur Ausführung gelangte. In diesem Industrieviertel sollten fortschrittliche und humanistische Vorbedingungen für die Arbeit von Belegschaften in einer Gesamthöhe von über 20.000 Werk tätigen geschaffen werden. Für die Errichtung dieses Vorhabens wurde ein bisher wenig bebautes Gelände mit rd. 260 ha Oberfläche zur Verfügung gestellt. Dasselbe kann, was seine räumliche Bewirtschaftung betrifft, noch als Neuland angesehen und beinahe unbehindert ausgestaltet werden. Dieses Gelände hatte auch den Vorteil, dass es geeignet für den Anschluss an das bestehende Netz unterirdischer Bewehrung war, leicht mit einer schon bestehenden Eisenbahnlinie verbunden werden konnte und sich auch sonst für die Ausnutzung von in der Nachbarschaft bestehenden Einrichtungen eignete. Da in diesem Viertel nur Industrieanlagen unschädlicher Art ihren Standort erhalten sollten, war die Möglichkeit einer Ansiedlung von rd. 11.000 Einwohnern in Wohn- und Bereitschaftssiedlungen gegeben. Eine weitere grundsätzliche Vorbedingung beim Bau dieses Viertels war die an die bauausführenden Organisationen gerichtete Forderung dieses Gross-Unternehmens als Versuchsstelle für Neuerer-Methoden im Gebiet des Industriebaus, der Mechanisierung und der Vorfertigung zu nutzen. Es wurde zu diesem Zwecke das ganze Viertel mit Anlagen und Depots für Vorfertigung am Ort ausgestattet. Die Forderung nach Einsatz neuzeitlicher Baumethoden fand daher weitgehende Berücksichtigung bei der Ausführung verschiedener Bauten. Für die hierbei zum Einsatz gelangende Baumethoden sind bezeichnend die Anwendung von vorgespannten Konstruktionselementen aus Draht- und Seitenbeton, vorgefertigter Doppel-T Pfosten und Rohmen vorgefertigter Fundamentsohlen sowie ebenfalls vorgefertigter Decken-, Fach- und Aussenwandteile. Die vorgefertigten Elemente der Aussenwände behielten dabei ihr im Vorfertigungsprozess entstandenes „materialechtes“ Aussehen bei. Auch dünnwandige, auf Kombines hergestellte Eindeckungen gelangten zum Einsatz. Dagegen verschwindet Holz für Schalungs- und Abstützzwecke beinahe vollständig vom Bauplatz, auch die herkömmliche Ziegelmauer und nasse Betonierungsprozesse gelangen nur noch an den Stellen zur Anwendung, wo dies mit Rücksicht auf technisch-ökonomische Gegebenheiten unumgänglich notwendig ist.

Es sind die folgenden Gebäude in Reproduktionen dargestellt: **Eine Lagerhalle für Häute.** Die Verfasser sind A. Wirth, H. Marconi und M. Pietraszek. Vorgefertigte Stahlbeton Konstruktion. Tragende Elemente als Rahmen im 6×6 m Netz. Die Aussenwände sind hier aus 6×4 m Stahlbeton-Platten hergestellt, deren Aussenseite ihr natürliches — im Verlauf des Vorfertigungsprozesses erlangtes — Aussehen beibehält.

Fertigungsbetriebe „Plastic“. Die Verfasser sind B. Michałowski und J. Kuczyński.

Vorgefertigte Konstruktion. Tragende Teile, Mittelrahmen in Doppel T-Form und 3×4 m Aussenwandplatten. Das Gebäude dient für die Erzeugung von Plastmassen.

Genossenschaft „Swit“. Verfasser: D. Krajewska und J. Kuczyński. Vorgefertigte Doppel T-Rahmen und Aussenwandplatten. Das Gebäude ist für die Erzeugung von Fabrikaten aus Platten vorgesehen.

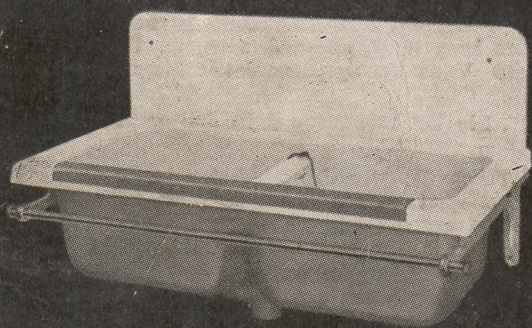
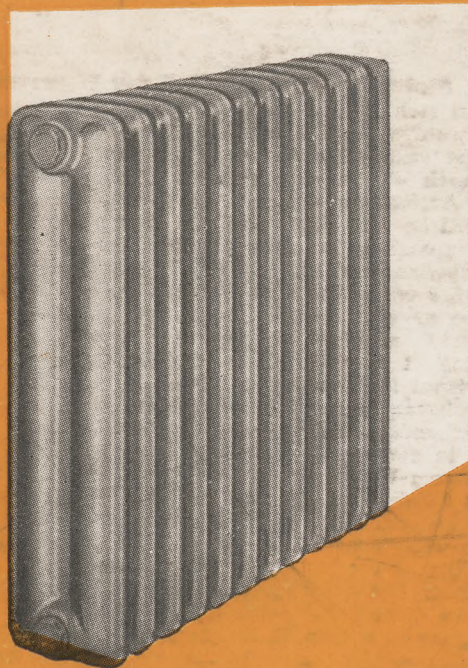
Zentrales Fernheizwerk. Die Verfasser: B. Michałowski, T. Rułan, Z. Albekier. Das Fernheizwerk kann den Gesamtbedarf des Stadtviertels befriedigen. Es ist dies eine in Ortsbeton ausgeführte Stahlbetonkonstruktion.

Das Ordnen und der Ausbau von Siedlungen in Śląsk. I. Rozenberg bespricht in diesem Zusammenhang eine gegenwärtig gestarteten Gross-Einsatz im Baugewerbe.

Das Einrahmen von Fensteröffnungen. Eine technische Besprechung von H. Osinski.

Die Chronik enthält eine Würdigung — aus Anlass seines 80-ten Geburtstages — des Schaffens von Architekten Konstanty Sylwin Jakimowicz. Herr Architekt Jakimowicz ist ein Vertreter der ältesten Generation polnischer noch schaffender Architekten. Derselbe hat sich besonders Verdienste bei der in den Anfängen unseres Jahrhunderts erfolgten Suche nach einem, im Sinne des Herkommens verstandenen, „polnischen Stil“ in der Architektur erworben.

Weitere Positionen der Chronik bestehen in Berichten von einem Wettbewerb über **Möbel aus der UdSSR**; in Materialien über die **Flächenaufteilung in Hochbauten** aus Schweden und in der Angabe der Ergebnisse eines Wettbewerbes für ein **Kulturzentrum in Leopoldville, Belgisch-Kongo**. Am Ende des vorliegenden Heftes befindet sich die ausführliche Rezension eines Buches über amerikanische Küchen „Kitchens“ von Virginia Hart, die von Maria Referowska und Jan Maass bearbeitet ist.



Centrodlew

**BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW
ODLEWNICZYCH**

WARSZAWA, ul. FREDRY 8

